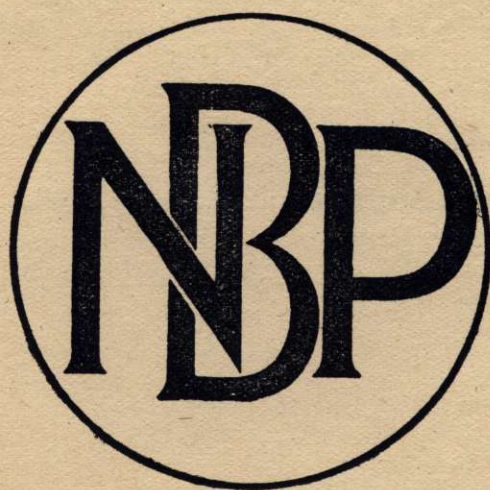


g 703.

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. O pełne wykonanie planu kasowego i planu kredytowego na III kwartał br.	423
2. Sens ekonomiczny walki z nadmiernymi zapasami materiałowymi	427
3. Klasyfikowanie i kredytowanie zapasów towarowych w przedsiębiorstwach handlowych	430
4. Funkcje kredytu przy zakłóceniu ruchu okrężnego środków obrotowych	434
5. Niektóre zagadnienia dotyczące kredytowania i kontroli przemysłu energetycznego	438
6. Zagadnienie pracy kobiet w Narodowym Banku Polskim	442
7. Nowe zasady wynagradzania pracowników bankowych	445

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Praca aparatu bankowego na odcinku kontroli POM i GOM	450
2. Uwagi o statystyce pracy i wykonaniu zadań planowych na odcinku wydajności i jakości pracy	454
3. Pomoc instruktazowo-szkoleniowa dla oddziałów województwa zielonogórskiego	459

LISTY DO REDAKCJI	461
-----------------------------	-----

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Zadania aparatu bankowego w planowym skupie płodów rolnych	461
Nagrody przyznane za projekty usprawnieniowe	III str. okł.

BIBLIOGRAFIA	IV str. okł.
------------------------	--------------

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 860-71-2-3, wen. 38. Redaguje: Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10.

Zam. PWG/349/Cz/54 z dn. 26.VII.54. Podpisano do druku 30.VIII.54 r. Druk ukończ. 6.IX.54. Nakład 4100 egz.
Papier druk sat. kl. VII — 60 g A⁰ Ark. wyd. 7,5

Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego. Zam. 4274/C 5-B-19041

O PEŁNE WYKONANIE PLANU KASOWEGO I PLANU KREDYTOWEGO NA III KWARTAŁ BR.*)

Podstawowym celem gospodarki socjalistycznej — w przeciwieństwie do kapitalistycznej pogoni za zyskiem — jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Cel ten realizowany jest między innymi przez politykę obniżania cen na artykuły konsumpcyjne w oparciu o stały wzrost wydajności pracy, bazujący na stałym doskonaleniu produkcji, co w konsekwencji prowadzi do nieprzerwanego wzrostu realnych dochodów mas pracujących. Polityka ta jest konsekwentnie realizowana przez naszą władzę ludową, znalazła ona również bardzo mocny wyraz w obradach II Zjazdu PZPR. Polityka ta stawia przed aparatem gospodarczym coraz to wyższe zadania, których wykonanie wymaga pełnej mobilizacji wszystkich jego ogniw.

Ten wzrost wymagań dotyczy także pracy aparatu bankowego w zakresie planowego regulowania obiegu pieniężnego. Polityka podnoszenia realnych dochodów mas pracujących poprzez obniżki cen jest równocześnie polityką wzrostu siły nabywczej waluty pod warunkiem, że wykonywane są w pełni plany regulujące obieg pieniężny. Strumień pieniądza gotówkowego wypływający na rynek z tytułu wypłat na płace, skup itd. musi być zrównoważony strumieniem pieniądza gotówkowego, odpływającego z rynku z tytułu wpłat utargu handlu, wpływów z usług świadczonych na rzecz ludności itd. W tych warunkach praca Narodowego Banku Polskiego, jako instytucji emisyjnej, musi być bardzo sprężysta i musi opierać się o wszystkie dostępne NBP środki oddziaływania na życie gospodarcze, tak w skali ogólnokrajowej jak i w skali poszczególnych okręgów bankowych, oddziałów wojewódzkich i operacyjnych.

Należy jednak stwierdzić, że szereg oddziałów Narodowego Banku Polskiego na przestrzeni ostatnich kwartałów nie wykonał w pełni niektórych założeń wynikających z planów kasowych oddziałów. Niektóre oddziały wojewódzkie nie wykonały zadań planowych, nie wykazując odpowiedniej operatywności w tym zakresie. Inne, jak Poznań, Bydgoszcz, Kraków, Opole, Łódź, Warszawa, osiągnęły pewne przekroczenia planowych wpływów kasowych. Na wyróżnienie zasługuje jednak Oddział Wojewódzki w Stalinogrodzie, który wykazał bardzo dużą i skuteczną operatywność oraz osiągnął w pełni zadania, wyznaczone planem.

W pierwszym kwartale br. także szereg oddziałów nie wykonał zadań emisyjnych.

Z powyższego wynika, że Bank nie uruchomił jeszcze wszystkich środków zabezpieczających wykonanie planowych założeń odnośnie emisji. Powyższe świadczy także o tym, że wielu spośród

pracowników Narodowego Banku Polskiego nie jest jeszcze w pełni przeświadczonych o tym, że wskaźnikami obrazującymi pracę Banku jest stopień wykonania podstawowych planów, sporządzanych i wykonywanych przez NBP, a więc i planu kasowego.

Prezydium Rządu uchwaliło w dniu 17 lipca br. plan kasowy Narodowego Banku Polskiego na III kwartał 1954 r. W związku z ostatnio przeprowadzonymi obniżkami cen na artykuły powszechnego spożycia jak również w związku z regulacją płac w szeregu dziedzin naszego życia i wysokimi zadaniami w zakresie skupu produktów rolnych, co zwiększa dochody pieniężne ludności, zadania planu kasowego na ten kwartał są trudne i wymagają jeszcze większej mobilizacji aparatu bankowego, niż to miało miejsce dotychczas.

Przy wykonywaniu tych zadań przyjdą aparatowi NBP z pomocą postulaty zawarte we wspomnianej uchwale Prezydium Rządu z dnia 17 lipca br., skierowane pod adresem szeregu resortów w zakresie pełnego wykonania a nawet przekroczenia planów detalicznego obrotu towarowego i usług wykonywanych odpłatnie na rzecz ludności, utrzymania planowej ceny średniej przy skupie artykułów rolnych od indywidualnych gospodarstw chłopskich oraz ograniczenia zakupów od jednostek gospodarki nieuspołecznionej i w sklepach komisowych.

Do środków, jakie mogą być podejmowane przez oddziały w celu osiągnięcia pełnego wykonania zadań wynikających z planu kasowego na III kwartał br. należy zaliczyć przede wszystkim pociągnięcia organizacyjne, mające za zadanie zapoznanie właściwych władz z podstawowymi założeniami planu oraz zadaniami jakie z niego wynikają dla Narodowego Banku Polskiego i całego aparatu gospodarczego.

Zamierzenie to osiągnąć można, organizując w ramach prac komisji do spraw planu kasowego jedno lub kilka posiedzeń z udziałem przedstawicieli odpowiednich komórek rad narodowych (handel, przemysł, rolnictwo, podatki), oraz kierowników miejscowych jednostek handlowych i jednostek świadczących odpłatnie usługi na rzecz ludności.

Poza zaznajomieniem miejscowych władz z założeniami planu kasowego na III kwartał br. słuszne jest, aby na posiedzeniach tych przeprowadzić analizę terenowych planów gospodarczych z punktu widzenia zabezpieczenia maksymalnych wpływów gotówkowych do kas aparatu bankowego. Właściwe jest także zbadanie możliwości pełnego wykonania a nawet przekroczenia tych planów, ustalenie przyczyn hamujących prawidłowe ich wykonanie oraz wykazanie środków które posłużą do usunięcia przeszkód w realizowaniu założeń planowych. Właściwe wyniki zapewni skłonienie przedstawicieli poszczególnych jednostek gospodarczych, aby podjęli konkretne środki, zapewniające jak najlepsze wykonanie terenowych planów gospodarczych w III kwartale br.

Na omawianym posiedzeniu (czy też kilku posiedzeniach) przedmiotem rozważań mogą być trzy grupy zagadnień: handel, usługi i podatki.

W zakresie handlu najważniejsze jest podjęcie przez odpowiednie jednostki środków gwarantujących jak najwyższe przekroczenie zadań planowych bieżącego kwartału na odcinku sprzedaży na rzecz indywidualnego konsumenta. Odnosi się to przede wszystkim do przedsiębiorstw handlu detalicznego i żywienia zbiorowego.

Konieczne jest jednak także zaangażowanie do tej akcji jednostek handlu hurtowego oraz jednostek zbytu, w celu zapewnienia odpowiedniego, pod względem ilości, asortymentu i rytmiczności spływu masy towarowej.

Należy pamiętać o tym, że sprzedaż na szczeblu detalu na rzecz konsumentów zbiorowych, jako uszczuplająca rynkową masę towarową, a zatem zmniejszająca przychody planu kasowego, powinna stanowić dużo niższy procent, niż to ma miejsce obecnie, w pierwszym rzędzie w takich województwach jak np. szczecińskie.

Szczególne uwaga powinna być poświęcona metodom pracy aparatu handlu detalicznego. Chodzi o to, aby stosowane były takie formy sprzedaży, które w stopniu najwyższym umożliwiają konsumentowi indywidualnemu dotarcie do towaru. Należyte usługi w tym względzie oddać może handel straganowy, obwoźny, jarmarki itp.

Zagadnienie prawidłowego rozwoju sieci punktów sprzedaży detalicznej oraz gospodarka magazynowa i transportowa przedsiębiorstw handlowych pozostaje nadal odcinkiem, na którym wiele jeszcze można usprawnić, zwiększając przychody z tytułu planu kasowego — utarg handlu i żywienia zbiorowego.

W zakresie wpływów z tytułu usług świadczonych na rzecz ludności słuszne jest, aby kierownicy odpowiednich terenowych organizacji gospodarczych (związków branżowych spółdzielni pracy, przedsiębiorstw komunalnych, przedsiębiorstw widowiskowo-rozrywkowych, POM, GOM itp.) skłonieni zostali do podjęcia kroków zabezpieczających pełne wykonanie obowiązujących ich planów gospodarczych.

Ważnymi zagadnieniami na tym odcinku są:

— właściwa organizacja zaopatrzenia jednostek usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł zdecentralizowanych,

— likwidacja zaległości w zarachowywaniu i ściąganiu należności za świadczone usługi. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw komunalnych oraz POM i GOM,

— właściwy rozwój sieci punktów usługowych,

— maksymalne zwiększanie udziału usług świadczonych odpłatnie na rzecz konsumentów indywidualnych w ogólnej puli usług. Odnosi się to w szczególności do usług przemysłowych i nieprzemysłowych, wykonywanych przez jednostki z pionu Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła.

W zakresie podatków obowiązkiem oddziału jest ścisła współpraca z komórkami finansowymi rad narodowych, przedstawienie tym komórkom zadań wynikających z planu kasowego w odniesieniu do podatków oraz wspólne wyczerpujące opracowanie metod, których zastosowanie zabezpieczy pełne wykonanie planów podatków.

Przy opracowywaniu omawianych zagadnień konieczne jest poświęcenie wzmoczonej uwagi odcinkowi wiejskiemu. Ze względu na wysokie zadania w zakresie skupu artykułów rolnych szcze-

gólnie pożądane jest oddziaływanie w kierunku jak najznaczniejszego przekroczenia planu detalicznego obrotu towarowego gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, bezwzględnego likwidowania zaległości w zarachowywaniu i ściąganiu należności POM i GOM za usługi świadczone na rzecz nieuspołeczniczonych gospodarstw rolnych, zapewnienia maksymalnego wykonania planowanych wpływów z tytułu podatku gruntowego od chłopów gospodarujących indywidualnie.

Bardzo ważnym zagadnieniem na odcinku wiejskim jest windykacja kredytów krótko- i średnioterminowych, udzielonych producentom drobnotowarowym (pracującym chłopom). W tym zakresie należy ściśle współpracować z komórkami kredytowymi, oddziałami Banku Rolnego oraz z aparatem GKS.

Wyżej omówione zagadnienia, poza opracowaniem ich w drodze przeprowadzenia odpowiednich konferencji, powinny stanowić przedmiot operatywnego oddziaływania oddziałów Banku na przestrzeni całego kwartału. Oddziały winny ściśle kontrolować wykonywanie zobowiązań podjętych przez władze i organizacje gospodarcze dla zabezpieczenia pełnego wykonania planów gospodarczych, które znajdują swój wyraz gotówkowy w planie kasowym. To stałe oddziaływanie stanowi drugą grupę środków, które mogą i powinny być przez oddziały wykorzystywane w celu osiągnięcia pełnego wykonania zadań planu kasowego na III kwartał br.

Trzecia grupa środków zapewniających prawidłowe wykonanie zadania emisyjnego stanowi bezpośrednie oddziaływanie Banku poprzez kredytowanie, kontrolę funduszu płac, kontrolę gospodarki kasowej (terminowe odprowadzanie nadwyżek ponad pogotowie kasowe, zgodne z obowiązującymi przepisami wydatkowania gotówki) oraz przez kontrolę dyspozycji pieniężnych o charakterze administracyjno-gospodarczym jednostek gospodarki uspołecznionej.

W zakresie kredytowania, poza wspomnianą już akcją windykacji kredytów udzielonych gospodarującym indywidualnie rolnikom, troską oddziałów winno być wpływanie poprzez kredyt na sprawne przesuwanie się masy towarowej z produkcji do handlu, w celu jak najlepszego zaopatrzenia rynku w towary.

Należy pamiętać o tym, że plan kasowy stawia zadania emisyjne przed oddziałem jako całością a nie tylko przed komórkami planowania obiegu pieniężnego. W związku z tym współpraca między komórkami planowania obiegu pieniężnego i komórkami kredytowymi winna być zacieśniona bardzo mocno. Nie powinna się ona ograniczać tylko do udziału we wspólnych konferencjach, ale powinna mieć charakter codzienny, roboczy, zwłaszcza na odcinku wykonywania tytułów planu kasowego — utarg handlu i żywienia zbiorowego, wszystkich usług oraz skupu artykułów rolnych i innych. Odpowiednie kontakty powinny być także zachowane w zakresie kontroli wypłat na fundusz płac oraz na wydatki administracyjno-gospodarcze (z tytułów limitowanych planu kasowego).

Kontrola funduszu płac winna iść w kierunku jak największej ilości lustracji. Przypadki niewłaściwej gospodarki funduszem płac winny być bezwzględnie podawane do wiadomości jednostek nadrzędnych, przy czym oddziały powinny domagać się od nich jak najostrzejszego ustosunkowania się do jednostek wykazujących nieprawidłowości.

Specjalną uwagę należy poświęcić wypłatom z bezosobowego funduszu płac. Należy tu podkreślić, że wypłaty za prace, zlecone z zakresu rachunkowości nie mogą być dokonywane na rzecz żadnej z grup pracowników pionu finansowo-rachunkowego, zatrudnionych w danej jednostce.

W zakresie kontroli obrotu bezgotówkowego oddziały powinny zaznajomić uczestników obrotu bezgotówkowego z postanowieniami cytowanej uchwały Prezydium Rządu z dnia 17 lipca br., co do wzmożenia kontroli na odcinku obrotów uspołecznionych jednostek gospodarczych z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej i sklepami komisowymi. Obowiązkiem oddziałów jest ściśle przestrzeganie przepisów o obrocie bezgotówkowym. Konieczne jest wzmocnienie kontroli w zakresie wysokości pogotowia kasowego i pokrywania wydatków z własnych wpływów gotówkowych uczestników obrotu bezgotówkowego. Specjalnej uwagi wymaga gospodarka kasowa instytucji społecznych.

Oddziały powinny dolożyć wszelkich starań, aby wypłaty z tytułów limitowanych planu kasowego (delegacje służbowe, zapłata za usługi, zakup towarów i materiałów) kształtowały się na poziomie jak najniższym. Oszczędności przewidywane w tych tytułach należy bezzwłocznie przekazywać oddziałom wojewódzkim, a przez oddziały wojewódzkie — Departamentowi Planowania.

Oddziały winny skutecznie zwalczać tendencje uczestników planowania kasowego do podejmowania z tytułów limitowanych planu kasowego, w początkowych okresach poszczególnych miesięcy, kwot mocno zawyżonych. Praktyka taka mogłaby mieć miejsce jedynie w oddziałach, które nie dość wnikliwie i nie dość równomiernie na przestrzeni całego miesiąca kontrolują wypłaty z tytułów limitowanych. Konieczne jest zatem wzmocnienie bieżącej kontroli tych wypłat.

Nie mają także uzasadnienia gospodarczego duże zwroty zaliczek dotyczące tytułów limitowanych. Zwroty te powinny być właściwie jak najniższe. W związku z tym słuszny wydaje się pogląd, że ocena wykonania zadania przez oddział na odcinku tytułów limitowanych powinna przebiegać bez uwzględnienia zwrotu zaliczek.

W zakresie działania kas obrotowych wiele oddziałów wykazuje tendencje do zbyt niskiego ustawienia zadań w pierwszych pięciodniówkach miesiąca, ustalając na ostatnią pięciodniówkę zadania niemożliwe do wykonania. Osłabia to bardzo silnie dyscyplinę emisyjną, co przeciwdziała prawidłowemu wykonaniu zadań planu kasowego.

Chcąc osiągnąć planowe zadania w zakresie zmian obiegu pieniężnego oddziały muszą bezwzględnie zerwać z tego rodzaju praktyką.

Należy także pamiętać o tym, że oddział występując o zezwolenie na ponadplanowe zasilenie kasy obrotowej w danej pięciodniówce musi równocześnie uruchomić wszystkie dostępne mu środki w celu zabezpieczenia wykonania zadań wynikających z miesięcznego (oddziały operacyjne) lub kwartalnego (oddziały wojewódzkie) planu kasowego.

Wymienione dotychczas środki zabezpieczenia pełnego wykonania zadań wynikających z planu kasowego nie wyczerpują wszystkich możliwości w tym zakresie. Stanowią one pewne minimum. Operatywność oddziałów w zakresie wykonywania planu kasowego nie jest niczym krepowana.

Poprzez wykonanie zadania emisyjnego na III kwartał br. aparat Narodowego Banku Polskiego wypełni obowiązek nałożony nań dyrektywami rządu, zabezpieczając na bazie polityki obniżki cen stały wzrost siły nabywczej naszej waluty, a zatem nieustanny wzrost realnych dochodów ludzi pracy. NBP współuczestniczy w ten sposób w realizacji polityki wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

* * *

Zadania rzeczowe planów gospodarczych znajdują swój finansowy wyraz w planach finansowych, do których zalicza się również plan kredytowy Narodowego Banku Polskiego. Plan kredytowy posiada specyficzny charakter wśród innych planów finansowych, nie ujmując bowiem całości zagadnień finansowych zawiera te elementy, które określają najistotniejsze wyniki działalności kwartalnej, jak akumulacja, podział dochodu narodowego, wzrost lub spadek środków obrotowych, wzrost lub spadek obiegu pieniądza.

Uchwalony przez Prezydium Rządu plan kredytowy Narodowego Banku Polskiego na III kwartał br. zakłada szereg poważnych zadań, które muszą być wykonane. Do zadań tych należy przede wszystkim zaliczyć:

- 1) poważne zmniejszenie kredytu na nadzwyczajne potrzeby, wiążące się z założonym spadkiem zapasów innych,
- 2) zmniejszenie kredytów świadczących o nieprawidłowościach w działalności przedsiębiorstw, tj. przede wszystkim kredytu przeterminowanego,
- 3) poprawę stosunków rozliczeniowych pomiędzy przedsiębiorstwami, tj. spadek przeterminowanych należności i przeterminowanych zobowiązań,
- 4) pełniejsze wykorzystanie kredytów normatywnych i kredytów ponadnormatywnych celowych, finansujących zdrowe aktywa przedsiębiorstw.

W celu zabezpieczenia wykonania zadań w zakresie gospodarki środkami obrotowymi plan kredytowy na III kwartał zawiera szereg zobowiązań dla ministrów i kierowników urzędów centralnych, dotyczących przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Plan kredytowy na III kwartał zbudowany został w oparciu o wytyczne Przewodniczącego PKPG, nakształające zadania poszczególnych ministerstw w zakresie upłynnienia zapasów zbędnych i nadmiernych oraz zapobieżenia narastaniu nowych zapasów nadmiernych, hamujących szybkość obiegu środków obrotowych.

Wskaźnikiem prawidłowego i efektywnego wykorzystania własnych środków obrotowych przedsiębiorstw jest przyspieszenie krążenia wartości towarowo-materiałowych oraz upłynnienie znajdujących się jeszcze w wielu przedsiębiorstwach gospodarczo nie uzasadnionych zapasów materiałowych i towarowych. Gospodarka materiałowa i zaopatrzeniowa w wielu jeszcze przedsiębiorstwach nie stoi na właściwym poziomie i wymaga podjęcia szeregu środków administracyjnych, zmierzających do usprawnienia tego zakresu działalności przedsiębiorstw. Kontrole wykazały, że ponadnormatywne zapasy towarów i materiałów powstają przeważnie na skutek nieprawidłowego trybu zaopatrzenia, nierytmiczności produkcji, niewykorzystywania planowego asortymentu wyrobów, słabego powiązania planów zaopatrzenia z planami kosztów produkcji, błędów przy planowa-

niu normatywów oraz niedociągnięć w zakresie organizacji zaopatrzenia techniczno-materiałowego.

Plan kredytowy na III kwartał, zakładając poważny spadek zapasów innych, mierza do poprawienia wskaźnika wykorzystania własnych środków obrotowych przedsiębiorstw, tj. do przyspieszenia krążenia wartości towarowo-materiałowych. Zlikwidowanie wymienionych niedociągnięć, o których była mowa powyżej umożliwi zwolnienie dla gospodarki narodowej znacznych ilości towarów i materiałów oraz środków pieniężnych i wpłynie na polepszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstw, umacniając ich rozrachunek gospodarczy.

Poważne zadania, które zawiera plan kredytowy na III kwartał zostały przygotowane i poprzedzone szeregiem prac na szczeblu centralnym, do których należy przede wszystkim zaliczyć konferencje organizowane przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Konferencje te nakreśliły szczegółowo zadania resortów oraz podały środki działania, zmierzające do osiągnięcia wyników w tej mierze. Konferencje te zostały przesunięte na szczeble resortów i centralnych zarządów, w wyniku których właściwe jednostki organizacyjne opracowały plany upłynnienia ponadnormatywnych zapasów zbędnych i nadmiernych dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Wykonując plan kredytowy oddziały Narodowego Banku Polskiego w swej działalności muszą kierować się głównymi założeniami polityki rządowej i odpowiednio wpływać na likwidację tych zjawisk gospodarczych, które są niezgodne z tą polityką. W walce o wykonanie założeń planu kredytowego oddziały Narodowego Banku Polskiego w III kwartale napotykać na specjalną atmosferę, która wytworzyła się w przedsiębiorstwach i w całym życiu gospodarczym dzięki uchwałom partii i rządu, dotyczącym walki o obniżenie kosztów własnych, walki z przejawami marnotrawstwa i niegospodarności. Zagadnienie gospodarki materiałowej jest jednym z czynników w dziedzinie kosztów własnych produkcji. Dlatego też, starając się ulepszyć gospodarkę zaopatrzeniową i materiałową przedsiębiorstw, wpływając na upłynnienie ponadnormatywnych zapasów zbędnych i nadmiernych, oddziałując na właściwe rozproszanie wyrobów gotowych i szybki ich spływ do aparatu handlowego oddziały Banku włączają się w ogólnokrajową walkę o obniżenie kosztów własnych.

Mając na uwadze tę zasadniczą istotną treść swej pracy oddziały Banku muszą w III kwartale zastosować specjalne metody i formy działalności, tj.:

1) przeanalizować wspólnie z przedsiębiorstwami zadania w zakresie upłynnienia remanentów oraz określić konkretne metody i formy pracy zmierzające do uzyskania nakreślonego planu upłynnienia,

2) zastosować odpowiednią politykę kredytową w stosunku do materiałów nieupłynnionych, wyłączać je spod kredytowania, a przy kredytowaniu nowych zapasów materiałowych, powstałych z powodu trudności przejściowych ustanawiać mobilizujące terminy spłaty,

3) przeprowadzać szeroką działalność interwencyjną, donosząc o wszelkich nieprawidłowościach właściwym jednostkom nadrzędnym oraz Centrali Banku,

4) oddziaływać na przedsiębiorstwa przy pomocy kredytu, tj. pomagać przedsiębiorstwom wykazującym starania o polepszenie swojej gospodarki, natomiast odmawiać pomocy kredytowej takim przedsiębiorstwom, które świadomie łamią dyscyplinę finansową, wykazując niegospodarność oraz marnotraw-

stwo. Oddziały powinny wykorzystywać do tego celu szczególnie takie kredyty, jak kredyt na fundusz płac, kredyt na przeterminowane należności fakturowe, formę prolongaty kredytów itp.,

5) wykorzystywać w szerszym zakresie te przepisy instrukcji służbowej, które mówią o częściowym lub całkowitym wstrzymywaniu kredytowania przedsiębiorstw pracujących niewłaściwie i niegospodarnie.

W walce o wykonanie założeń planu kredytowego na III kwartał oddziały Banku winny ściśle przestrzegać limitów kredytowych otrzymanych z departamentów. Operując limitem kredytu na nadzwyczajne potrzeby oddziały winny mieć na uwadze zawsze ten fakt, że kredyt ten powinien finansować rzeczywiste przejściowe potrzeby przedsiębiorstw i to przedsiębiorstw takich, które charakteryzują się należyłą działalnością i posiadają dobre wyniki tej działalności.

Założenia planu kredytowego na III kwartał zbudowane są w oparciu o szereg innych akcji finansowych, rzutujących na sytuację finansową przedsiębiorstw. Takim specjalnym zagadnieniem jest sprawa rozliczeń z budżetem z tytułu wzrostu środków obrotowych, zysków lub strat. W tym zakresie wpływanie oddziałów Banku winno zmierzać do jak najszybszego dostarczenia przedsiębiorstwom należnych im dotacji oraz do odprowadzenia nadwyżek funduszy własnych.

Szczególne możliwości posiadają oddziały przy współpracy z władzami terenowymi a mianowicie z wydziałami finansowymi prezydentów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Dopływ dotacji z budżetów terenowych przedsiębiorstw winien w III kwartale przejść szczególnie sprawnie, bowiem od tego uzależniona jest w dużym stopniu sytuacja finansowa przedsiębiorstw oraz ich zdolność płatnicza. Oddziały powinny wpływać na centralne zarządy, aby szybciej aniżeli dotychczas wyposażały podległe przedsiębiorstwa w należne im dotacje. Należy przeprowadzać szeroką akcję interwencyjną, naświetlając skutki nieposiadania przez przedsiębiorstwa właściwego wyposażenia w fundusze własne.

Zagadnienie wykorzystania środków obrotowych przedsiębiorstw wiąże się bezpośrednio z zagadnieniami organizacji rozliczeń. Rozliczenia między przedsiębiorstwami są jedną z form aktywnej kontroli poprzez pieniądź nad finansową i gospodarczą działalnością przedsiębiorstwa. Obowiązujący obecnie system rozliczeń między przedsiębiorstwami oparty jest na zasadzie wzajemnej kontroli wykonywania umów gospodarczych, pod nadzorem Banku. System ten odpowiada potrzebom gospodarki socjalistycznej i stwarza niezbędne warunki dla kontroli pracy przedsiębiorstwa poprzez pieniądź, przyczyniając się do umocnienia rozrachunku gospodarczego i dyscypliny finansowej. System rozliczeń wykazuje jednakże w praktyce pewne niedociągnięcia, tj. wstrzymywanie przez poszczególne przedsiębiorstwa płatności za dostarczone im towary czy materiały. Nieprawidłowości te pogłębiają się w wyniku złej pracy przedsiębiorstw i powodują stały łańcuch zamrożeń w rozliczeniach pomiędzy znaczną ilością przedsiębiorstw. Jest rzeczą oczywistą, że całkowite usunięcie tych nieprawidłowości może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy pierwotne przyczyny tego stanu zlikwidowane. Istnieją pewne możliwości złagodzenia trudności płatniczych, polegające przede wszystkim na stosowaniu

takich form rozliczeń, które powodują kompensowanie się wzajemnych roszczeń.

Plan kredytowy na III kwartał zakłada usprawnienie rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami, zakłada spadek przeterminowanych należności i przeterminowanych zobowiązań.

W związku z powyższym oddziały Banku winny więcej uaktywnić się w dziedzinie wprowadzania odmiennych form rozliczeń a szczególnie kompensat, biur wzajemnych rozliczeń i rozliczeń okresowych saldami. Na tym odcinku jedynie dwa oddziały wojewódzkie wykazują dużo inicjatywy, to jest Oddział Wojewódzki w Łodzi i Stalinogrodzie, które nieustannie rozszerzają zakres biur wzajemnych rozliczeń oraz ilość kompensat branżowych i wojewódzkich. Oddziały terenowe i oddziały wojewódzkie muszą zagadnienie organizacji BWR postawić jako zadanie pierwszoplanowe i wszędzie tam, gdzie istnieją odpowiednie przesłanki powstania biur wzajemnych rozliczeń winny dokonywać prób dla kredytowania tych instytucji.

Terminowy zwrot kredytów świadczy o prawidłowej działalności przedsiębiorstwa. Dzięki terminowości kredyt bankowy stanowi w ręku państwa poważny czynnik zabezpieczenia dokładnej i sprawnej pracy przedsiębiorstw. Kredyt winien oddziaływać na produkcję i realizację, zapobiegać tworzeniu się nadmiernych zapasów towarowo-materiałowych, nie dopuszczać do zahamowań w realizacji wyrobów gotowych. Oddziały Banku winny w III kwartale szczególnie bacznie śledzić, aby przedsiębiorstwa, które uzyskały kredyt, wykorzystały go właściwie i nie przekroczyły terminów jego spłaty. Dotyczy to wszystkich typów przedsiębiorstw, a szczególnie ważne jest to w zakresie kredytowania drobnego rolnictwa, gdzie windykacja kredytów winna w III kwartale być przeprowadzona w 100%.

Jak wspomniano powyżej wykonanie planu kredytowego na III kwartał zostało zabezpieczone organizacyjnie szeregiem postanowień władz naczelných. Do tych postanowień należy zaliczyć szereg aktów normatywnych, które się ostatnio ukazały np. Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła o upłynnianiu ponadnormatywnych zbędnych i nadmiernych zapasów materiałowych w podległych przedsiębiorstwach (Monitor A-67/54), szereg konferencji przeprowadzanych w resortach i centralnych zarządach, wielką ilość konferencji partyjno-ekonomicznych przeprowadzanych w przedsiębiorstwach.

Oddziały Banku muszą w swej codziennej działalności wykorzystać te pociągnięcia władz naczelných, brać udział w konferencjach partyjno-ekonomicznych, referować zagadnienia zapasów ponadnormatywnych oraz inne zagadnienia gospodarcze, z którymi oddziały stykają się w swej działalności codziennej.

Wykonanie założeń planu kredytowego na III kwartał wymaga poważnej mobilizacji ze strony pracowników kredytowych, wymaga specjalnie szerokiej akcji oddziaływania i interwencji oraz zdecydowanej i energicznej postawy wobec przejawów złej, niegospodarnej i marnotrawnej działalności przedsiębiorstw. Kredyt winien stać się instrumentem mobilizacji przedsiębiorstw do usunięcia pierwotnych i wtórnych nieprawidłowości ich działalności, winien stać się środkiem ujawniania błędów w pracy przedsiębiorstw. Te funkcje kredytu mogą być tylko wtedy w pełni zrealizowane, gdy przy pełnej znajomości działalności przedsiębiorstw pracownicy kredytowi na wszystkich szczeblach aparatu bankowego będą ściśle przestrzegać przepisów kredytowych oraz przepisów dyscypliny finansowej i będą mieć na celu wykonanie tych zadań, które plan kredytowy na nich nałożył.

J. Dobrowolski

SENS EKONOMICZNY WALKI Z NADMIERNYMI ZAPASAMI MATERIAŁOWYMI

Działalność przedsiębiorstwa z punktu widzenia gospodarki finansowej opiera się na zasadzie rozrachunku gospodarczego, która zapewnia mu w granicach zakreślonych planem, samodzielność gospodarczą.

Dla wykonania zadań określonych planem gospodarczym przedsiębiorstwo produkcyjne musi dysponować odpowiednimi środkami. Środki te, ze względu na ich przeznaczenie, określa się mianem środków produkcji. „...środki produkcji — pisze Marks — w każdym procesie pracy, w jakichkolwiek warunkach społecznych odbywałby się on, zawsze dzielą się na środki pracy i przedmioty pracy”¹⁾.

Środki pracy stanowią stały element procesu produkcyjnego, podczas gdy przedmioty pracy są elementem zmiennym, który ulega stałym przeobrażeniom. Środki pracy pokrywają się z pojęciem środków trwałych, natomiast przedmioty pracy mogą być określone jako środki obrotowe.

W gospodarce uspołecznionej ruch okrężny środków obrotowych jest organizowany planowo i dostosowany do potrzeb ogólnopństwowych.

Natomiast w gospodarce kapitalistycznej ruch okrężny poszczególnych indywidualnych kapitałów odbywa się w oderwaniu od wszelkiej planowości i kierunek ruchu tych kapitałów jest zależny od aktualnych warunków rynku. W warunkach kapitalizmu rynek dyktuje kapitalistom warunki produkcji, wyznaczając zarazem charakter ruchu okrężnego jego kapitału. Poszczególne kapitały dokonują obrotu w warunkach nieskoordynowanej produkcji, okresowych kryzysów i depresji. Ruch okrężny całego kapitału, tj. sumy poszczególnych kapitałów jest zależny zatem od wypadkowej, wynikającej z ruchów okrężnych indywidualnych kapitałów. Tym samym ruch okrężny całego kapitału ma przebieg bezplanowy, chaotyczny.

W gospodarce socjalistycznej ruch środków obrotowych odbywa się jak już wspomniano, w granicach zakreślonych narodowym planem gospodarczym. Ten ciągły ruch środków jest jedną z sił motorycznych rozwoju gospodarki uspołecznionej. Ciągła zmienność form środków obrotowych, przez stałe przechodzenie ich ze sfery produkcji do sfery obiegu i odwrotnie, podkreśla charakter ruchu okrężnego środków obrotowych.

¹⁾ K. Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. Berlin — 1947 r. str. 255.

W gospodarce socjalistycznej — jak już podkreślono — każde przedsiębiorstwo powinno posiadać dla wykonania zakreślonych mu zadań potrzebną ilość środków obrotowych. Wysokość tych środków winna być oparta o normatywy z góry obliczone dla poszczególnych składników środków obrotowych.

Henryk Fiszel, omawiając zagadnienie ustalania wskaźnika szybkości obiegu środków, stwierdza potrzebę normowania wszystkich środków²⁾. Wniosek słuszny z tą poprawką, że normowaniem winny być objęte wszystkie te środki obrotowe, które występują w toku normalnej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i nie są wyrazem zlej jego gospodarki. Normowaniem nie powinny być więc objęte tego rodzaju środki jak: a) akredytywy, b) inne zależności jak rozliczenia międzybranżowe itp. Nie zachodzi również, ze względu na założenia techniki normowania, potrzeba ustalania normatywu dla pozostałości na rachunku operacyjnym.

W gospodarce kapitalistycznej zagadnienie normowania środków obrotowych, a zwłaszcza normowania zapasów znane jest również. W Polsce przedwrześniowej była wydana przez Instytut Naukowej Organizacji Pracy książka napisana przez Orszulika, omawiająca zagadnienie normowania zapasów materiałowych.

Zasada normowania środków obrotowych stosowana w gospodarce kapitalistycznej nie wyraża jednak interesów całego społeczeństwa, lecz jest wykorzystywana jedynie w interesie poszczególnych kapitalistów. Interesy te są sprzeczne z sobą a tym samym normowanie zapasów dokonywane z punktu widzenia korzyści indywidualnych kapitalisty nie przyczynia się bynajmniej do usunięcia anarchii kapitalistycznej ale odwrotnie, do jej pogłębiania. W ustroju kapitalistycznym bowiem przy normowaniu środków brane są przede wszystkim pod uwagę momenty spekulacyjne, wynikające z walki konkurencyjnej i pogoni za maksymalnym zyskiem. W ustroju socjalistycznym normowanie środków ma głęboką treść ekonomiczną i klasową oraz jest wyrazem interesów całego społeczeństwa. Normowanie nie ma tu bowiem na celu wzbogacenia klas wyzyskujących, lecz szybszą realizację podstawowej zasady ekonomii socjalizmu, mówiącej o stałej, systematycznej poprawie sytuacji świata pracy.

W ustroju socjalistycznym normowanie środków obrotowych, zwłaszcza zaś zapasów materiałowych przyczynia się do właściwego rozdziału środków produkcji na poszczególne przedsiębiorstwa, zgodnie z założeniami bilansów materiałowych i jest wyrazem ustalonej wielkości tej części akumulacji socjalistycznej, która wyrażona jest w zapasach tkwiących w produkcji i obrocie.

Ze względu na potrzeby gospodarki narodowej wydawane są przez władze centralne odpowiednie zarządzenia regulujące gospodarkę zapasami. Na odcinku gospodarki artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia przepisy te wydawane są w oparciu o postanowienia dekretu z dnia 29 października 1952 r.

W procesie produkcji materialnej między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej występują wzajemne zależności. Zależności te znajdują powiązanie w narodowym planie gospodarczym, który opracowuje się przy założeniu dostosowania działalności gospodarczej jednych gałęzi i przedsiębiorstw do potrzeb innych gałęzi gospodarczych i przedsiębiorstw, jak również do potrzeb ludności. Jednym z głównych elementów przy budowie naro-

dowego planu gospodarczego są bilanse materiałowe. Są one wyrazem ilościowym ujętych zależności na odcinku materiałowym, zachodzących pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej.

Przy sporządzaniu bilansów materiałowych pojęcie materiałów, towarów i wyrobów gotowych zlewa się w jedno pojęcie materiału, gdyż jak to podkreślił K. Marks — „ta sama wartość użytkowa, która jest produktem jednej pracy stanowi środek produkcji dla innej. Produkty są więc nie tylko wynikiem lecz zarazem warunkiem procesu pracy“³⁾.

Bilanse materiałowe są sporządzane dla większości materiałów zwłaszcza dla tych, które ze względu na ich znaczenie gospodarcze rozdzielane są centralnie (na szczeblu Prezydium Rządu, PKPG i resortów).

Technika sporządzania bilansów materiałowych oparta o doświadczenia teoretyków i praktyków radzieckich wskazuje, że:

a) jednym ze źródeł przychodu może być planowane zmniejszenie zapasów u dostawców;

b) zwiększenie zapasów u odbiorców zwiększa zapotrzebowanie na dany materiał i odwrotnie;

c) ze zmniejszenia zapasów wypływa mniejszy planowany rozchód materiału.

Przy sporządzaniu bilansów materiałowych muszą zatem być brane pod uwagę zarówno obowiązujące normy zużycia na jednostkę danego materiału, jak i ustalone normy zapasów. Te założenia bilansów materiałowych znajdują swój wyraz w corocznie zatwierdzanym planie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, który obejmuje:

1) plany rozdziału poszczególnych materiałów o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, rozdzielanych przez Prezydium Rządu,

2) plany zaopatrzenia poszczególnych resortów w materiały rozdzielane przez Prezydium Rządu,

3) normy jednostkowej zużycia materiałów o większym znaczeniu,

4) normy zapasów w ujęciu ilościowym materiałów o większym znaczeniu.

Plany rozdziału, zbudowane w oparciu o wstępnie sporządzone bilanse materiałowe, dzielą się analogicznie na część przychodową i rozchodową. Wykonanie części przychodowej planów rozdziału, zgodnie z postanowieniem uchwały Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 roku należy do ministrów, którym podlegają przedsiębiorstwa wytwarzające lub importujące materiały albo uzyskujące te materiały w drodze skupu lub zbiórki.

Wykonanie części rozchodowej planu rozdziału, zgodnie ze wspomnianą uchwałą, należy do ministrów, którym podlegają jednostki zbytu, właściwe w zakresie zaopatrzenia w dane materiały.

Plany zaopatrzenia resortów ujmują ilości materiałów, przeznaczone na zaspokojenie wszystkich potrzeb jednostek danego resortu, związanych z wykonaniem zadań określonych w narodowym planie gospodarczym.

Z planem zaopatrzenia wiąże się ściśle zagadnienie norm zużycia i zapasów.

Wspomniana uchwała kładzie duży nacisk na obowiązek utrzymywania zapasów na poziomie ustalonych norm zapasów i nakłada na resortowych ministrów obowiązek zapewnienia bieżącej kontroli przestrzegania tych norm. Postanowienie to wynika z metody i techniki sporządzania bilansów materiałowych i opartych o nie planów zaopatrzenia materiałowo-technicznego, które w coraz większym stopniu są powiązane z ustalonymi normami zapasów.

²⁾ Ekonomista, kwartał IV 1953 r.

³⁾ K. Marks, Kapitał t. I, Książka i Wiedza 1951 r. str. 192.

Tego rodzaju powiązania dokonano po raz pierwszy na wielu odcinkach przy normowaniu zapasów na rok 1954. Świadczy to o dalszym postępie prac na odcinku normowania zapasów. Wskazuje to zarazem, że każde trwałe zwiększenie zapasów w przedsiębiorstwie, przekraczające granice ustalonych norm zapasów na poszczególne materiały czy grupy materiałów, przeznaczonych na cele produkcyjne (których wyrazem finansowym winny być przyznawane przedsiębiorstwu normatywy na materiały wg układu rodzajowego RPK), o ile będzie znaczne może spowodować zachwianie przyjętej w planie zaopatrzenia równowagi pomiędzy przychodem a zapotrzebowaniem na dany artykuł. Zachwianie tej równowagi spowoduje trudności na odcinku zaopatrzenia zakładów produkcyjnych, co w konsekwencji znacznego naruszenia równowagi może spowodować w niektórych przedsiębiorstwach nawet chwilowe przerwy w produkcji.

Nadmierne nagromadzenie zapasów materiałowych w przedsiębiorstwie może spowodować zatem niewykonanie planów produkcyjnych przez inne przedsiębiorstwa, które w związku z tym będą odczuwać braki materiałowe. W konsekwencji przedsiębiorstwa te przez niewykonanie planu produkcji w ogóle, bądź niewykonanie go w planowanym asortymencie nie osiągną planowanej sprzedaży a tym samym nie odprowadzą zaplanowanych kwot do budżetu w formie podatku obrotowego i części planowanego zysku. Nadmierne nagromadzenie przez przedsiębiorstwa zbędnych zapasów materiałowych może spowodować również przekroczenie przez nie planowanych kosztów. Posiadając bowiem ponadnormatywne zapasy muszą one korzystać z kredytów bankowych, płacąc odsetki, bądź nie płacić w terminie swoich zobowiązań względem dostawców a tym samym ponosić dodatkowe koszty w postaci odsetek karnych. Nadmierne nagromadzenie zapasów może powodować szereg innych jeszcze, ujemnych skutków gospodarczych dla przedsiębiorstw jak np.: psucie się materiałów nagromadzonych w nadmiernych ilościach, trudności właściwego zmagazynowania ich, większe zużycie materiału na produkowaną jednostkę w wyniku rozrzutniejszego gospodarowania tym materiałem itp.

Zachwianie równowagi przewidzianej w rocznym planie zaopatrzenia może również spowodować trudności na odcinku zaopatrzenia ludności w niezbędne artykuły przeznaczone dla konsumpcji indywidualnej lub zbiorowej.

Bilanse materiałowe, określając pule poszczególnych surowców przeznaczonych do produkcji, wyznaczają wielkość produkcji, dając zarazem podstawę dla ustalenia proporcji między produkcją środków produkcji a produkcją przedmiotów spożycia. Czysta produkcja natomiast, będąca wyrazem produkcji nowowytworzonej, określa wielkość dochodu narodowego, który jak wiadomo dzieli się na fundusz spożycia i fundusz akumulacji.

Nadmierne, ponadplanowe gromadzenie zapasów w przedsiębiorstwach wiąże dodatkową część dochodu narodowego, który w narodowym planie gospodarczym został przeznaczony na inne cele.

Bilanse materiałowe jak każdy plan gospodarki socjalistycznej, mając na celu szybką poprawę sytuacji materialnej świata pracy nie mogą przewidywać gospodarczo nie uzasadnionych rezerw. Tym samym rezerwa bilansowa jest ustalana na poziomie potrzeb istotnych. Zwiększenie tej rezerwy w ciągu roku daje

możność przeznaczenia jej na powiększenie rozmiarów produkcji bądź środków produkcji, bądź też przedmiotów spożycia. Zwiększenie tej rezerwy może nastąpić:

- 1) z produkcji ponadplanowej,
- 2) z rezygnacji z otrzymanych przydziałów,
- 3) z przydziałów nie zrealizowanych zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- 4) z nadmiernych zapasów stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Gospodarki Materiałowej lub z akcji upłynnienia nadwyżek materiałowych, prowadzonej przez właściwe centrale zbytu.

Jak z tego widzimy walka:

a) o prawidłowy przebieg wykonania planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (prowadzona na szczeblu każdej jednostki gospodarczej),

b) o likwidację ponadnormatywnych gospodarczo nie uzasadnionych zapasów,

c) o upłynnienie materiałów zbędnych i nieprzydatnych — ma głęboki sens ekonomiczny. Walka ta nie stanowi sztuki dla sztuki, lecz jest realnym wyrazem walki prowadzonej w interesie całego społeczeństwa, gdyż jak widzimy zapewnia ona nie tylko wykonanie pełnych założeń NPG ale i znacznie nieraz ich przekroczenie, a tym samym przyczynia się do realizacji podstawowych postanowień II Zjazdu PZPR, mówiących o szybszym podniesieniu stopy życiowej świata pracy. Z tych też względów zagadnienie nieprawidłowości na odcinku gospodarki materiałowej szczególnie mocno stawiane jest w bieżącym roku, co znalazło swój wyraz w uchwale Prezydium Rządu z 10 kwietnia 1954 r., która w paragrafie 19 mówi, że „W stosunku do winnych naruszenia przepisów niniejszej uchwały, jak również przekroczenia ustalonych przydziałów albo też norm zużycia lub norm zapasów, należy wyciągnąć konsekwencje służbowe a w przypadkach stwierdzenia przestępstwa kierować doniesienia do organów powołanych do ścigania przestępstw“.

O wadze tego zagadnienia najlepiej świadczy również i to, że w dniu 1 i 3 czerwca zostały zwołane przez Przewodniczącego PKPG dwie konferencje z zainteresowanymi resortami (z udziałem Ministerstwa Finansów i banków). Tematem konferencji było ustalenie zadań i sposobu ich wykonania w zakresie zagospodarowania istniejących i zapobiegania na przyszłość tworzeniu się nowych zapasów ponadnormatywnych materiałów zaopatrzeniowych, wyrobów gotowych oraz produkcji w toku.

Do postanowień zapadłych na wspomnianych konferencjach a obejmujących całokształt zagadnienia należy zaliczyć:

1) postanowienie mówiące o włączeniu aktywu polityczno-zawodowego przedsiębiorstw do walki o prawidłowe gospodarowanie zapasami materiałów przez powołanie (w ustalonym terminie) zespołów (trójek) społecznych, których zadaniem będzie dokonywanie przeglądu magazynów i składowisk, ujawnianie zbędnych materiałów, wykrywanie szkodnictwa materiałowego itp.,

2) polecenie rozeznania i określenia przydatności tzw. zapasów wieloletnich, tj. materiałów, które mogą być wykorzystane tylko przez przedsiębiorstwo posiadające je lub tylko w przemyśle, do którego należy przedsiębiorstwo posiadające. Rozeznanie powinno być dokonane przez ministerstwa w ustalonym terminie,

3) postanowienie, które w celu usprawnienia zbytu materiałów zbędnych poleca ich ewidencyjne wyod-

rębnienie (nie może to spowodować podwyżki kosztów własnych) w przedsiębiorstwach a także — w miarę możliwości — fizyczne oraz dokonanie ich segregacji,

4) ustalenie, że ministerstwa powinny dopilnować, by podległe przedsiębiorstwa w terminie ustalonym dokonywały przeksięgowania na majątek trwały przedmiotów, które dotąd niesłusznie obciążają środki obrotowe (wpłyne to na realne wykazanie w bilansach na 30.6 br. wartości wykazanej w pozycji — przedmioty nietrwałe),

5) postanowienie, że główni księgowi winni wzmoczyć kontrolę w zakresie gospodarki zapasami materiałów a w szczególności w zakresie zagadnienia merytorycznej kontroli prawidłowości zakupu⁴⁾. Równocześnie ministerstwa wydadzą zarządzenie wprowadzające kontrolę limitów finansowych na zakup (o ile takich zarządzeń dotąd nie wydały).

Obniżenie zapasów winno nastąpić przede wszystkim poprzez zużycie własne przy równoczesnym zapobieganiu tworzeniu się nowych nadmiarów — poprzez rewizję portfeli zamówień i wycofanie zawczasu zamówień na materiały posiadane w nadmiarze.

Na konferencjach postawiono zarazem przed resortami konkretne już zadania w zakresie obniżenia zapasów materiałów do końca 1954 r., wyrażone w cyfrach bezwzględnych.

Na konferencjach powzięto również szereg postanowień zmierzających do uporządkowania poszczególnych odcinków gospodarki wyrobami gotowymi przez właściwe ich rozmieszczenie i likwidację występujących nadmiarów.

Jasne jest, że konferencje omawiające tak kluczowe zagadnienia gospodarcze nie mogły nie wspomnieć o zadaniach, jakie w walce o zagospodarowanie istniejących i zapobieganie na przyszłość tworzeniu się nowych zapasów ponadnormatywnych ciąży na aparacie bankowym. Aparat bankowy jak wiadomo, posiadając prawie codzienny kontakt z finansowym przedsiębiorstwem ma możliwość wychwytywania nieprawidłowości występujących na różnych odcinkach działalności gospodarczej przedsiębiorstw. W związku z tym na konferencjach postanowiono zarazem, aby

oddziały terenowe banków niezwłocznie sygnalizowały centralnym zarządom branżowym stwierdzone nieprawidłowości w finansowanych przedsiębiorstwach.

Aparat kredytowy Banku musi zatem zainteresować się jak w poszczególnych przedsiębiorstwach przebiega realizacja postulatów przyjętych na wspomnianych konferencjach. Zainteresować się tym czy w przedsiębiorstwach został powołany zespół do walki o prawidłowe gospodarowanie zapasami materiałowymi. Z zespołami takimi aparat kredytowy winien nawiązać bliższy kontakt i zapoznać je z materiałami (dotyczącymi gospodarki materiałowej) posiadanymi przez Bank. Również oddział Banku winien przy kredytowaniu przedsiębiorstw wykorzystywać stwierdzenia i wnioski wspomnianych zespołów.

Należy również w ściślejszej współpracy z aparatem Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej uzyskać lepsze rozeznanie (przynajmniej w kluczowych przedsiębiorstwach danego okręgu) posiadanych zapasów materiałowych, ustalając wielkość materiałów zbędnych, zapasów wieloletnich i nagromadzonych w nadmiernych ilościach. W toku badania należy sprawdzić zarazem czy przedsiębiorstwo dokonało rewizji portfeli zamówień, czy odwołało w terminie zamówienia na materiały posiadane w magazynach w nadmiernej ilości oraz czy wprowadziło kontrolę limitów finansowych na zakup.

Umiejętność wykrywania nieprawidłowości oprócz możliwości posiadania częstego kontaktu z kredytowanym przedsiębiorstwem wymaga również odpowiedniego fachowego przygotowania. Im bardziej zatem pogłębimy nasze wiadomości na odcinku omawianych zagadnień tym lepiej będziemy mogli spełnić nasze zadania, a tym samym przyczynimy się realnie do wykonania Uchwał II Zjazdu naszej Partii.

Dlatego też należy wzmoczyć wysiłek w kierunku pogłębienia naszych wiadomości i bardziej wnikliwego badania działalności kredytowej przedsiębiorstw, co pozwoli na prowadzenie właściwej polityki kredytowej, wpływającej na prawidłowy przebieg wykonania zadań ciążących na kredytowanych przedsiębiorstwach.

T. Choliński

KLASYFIKOWANIE I KREDYTOWANIE ZAPASÓW TOWAROWYCH W PRZEDSIĘBIORSTWACH HANDLOWYCH

Zadania postawione przez IX Plenum KC PZPR oraz II Zjazd Partii w zakresie obrotu towarowego na ostatnie dwa lata planu sześcioletniego przewidują poprawę pracy handlu uspołecznionego przez rozbudowę sieci sklepów, składów, magazynów, punktów żywienia zbiorowego, usprawnienie ich działalności oraz osiągnięcie istotnego przełomu w metodach i poziomie obsługi konsumentów.

Wśród zadań gospodarczych dotyczących handlu uspołecznionego, zawartych w tezach II Zjazdu Partii przewiduje się wzrost w ciągu dwóch lat o 15—20% obrotu towarowego uspołecznionego handlu detalicznego.

W zadaniach tych przewiduje się znaczne wzbogacenie asortymentu towarów oraz poprawę ich jakości.

⁴⁾ Zgodnie z postanowieniem Uchwały Rady Ministrów z dn. 20.I.1950 r. w sprawie praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych przedsiębiorstw i zakładów uspołecznionych Monitor Polski A—26 z 1950 r.

Handel uspołeczniiony winien wzmoczyć swoje oddziaływanie na przemysł w kierunku zaprzestania produkcji towarów nie cieszących się popytem.

Podstawowym zadaniem, które stoi przed całym aparatem gospodarczym Polski Ludowej jest obniżka kosztów i wyzwolenie wszystkich rezerw tkwiących w gospodarce przedsiębiorstw uspołeczniionych w nadmiernych, gospodarczo nie uzasadnionych zapasach, a w szczególności w zapasach nie wykazujących żadnej lub znacznie zwolnioną rotację w porównaniu z planowaną.

Jak wiadomo w dążeniu do realizacji Uchwał II Zjazdu zostały przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego postawione resortom, a przez ministrów resortowych, centralnym zarządom i centralom handlowym, na naradach partyjno-ekonomicznych, konkretne zadania w zakresie wyzwolenia rezerw i podniesienia pracy przedsiębiorstw na wyższy poziom.

Zadania te są przenoszone na narady partyjno-ekonomiczne przedsiębiorstw.

Realizacja Uchwał II Zjazdu stworzyła warunki sprzyjające skutecznemu oddziaływaniu aparatu bankowego na przedsiębiorstwa w przypadkach stwierdzenia przez ten aparat, w toku kontroli działalności przedsiębiorstw, nieprawidłowości w ich gospodarce, zwłaszcza na odcinku gospodarki zapasami, na odcinku akumulacji (kosztów) i rozliczeń.

Z zagadnieniem wywołania rezerw łączy się w dziedzinie handlu wewnętrznego sprawa kryteriów klasyfikowania zapasów towarów oraz stosowania odpowiedniej polityki kredytowej w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych w zależności od tego, w jakim stosunku pozostaje konkretna grupa zapasów towarowych do planu rocznego lub operatywnego, do potrzeb pełnego zabezpieczenia wykonania planu obrotu, do zapotrzebowań i wymagań konsumenta itp.

Praktyka wykazała dużą rozbieżność w ocenie charakteru ponadnormatywnego zapasów towarowych i niejednorodność kryteriów stosowanych przy ich klasyfikowaniu, jako przedmiotów kredytowania właściwymi kredytami bankowymi lub przy wyłączeniu pewnych zapasów spod kredytowania.

Przyczyną tych rozbieżności jest brak ściślejszych sformułowań, określających charakter zapasów ponadnormatywnych celowych i innych, zarówno w przepisach i zarządzeniach wydanych przez PKPG i resorty jak i w przepisach bankowych dotyczących kredytowania zapasów towarowych.

I tak np. instrukcje zaliczają do celowych zapasów towarowych zapasy specjalne (rezerwy) i zapasy sezonowe oraz pod pewnymi warunkami zapasy pochodzące z importu. Brak jednak indeksu zapasów sezonowych oraz określenia okresów, w których pewne grupy lub asortymenty towarowe mogą być zaliczane do zapasów celowych.

Instrukcje w sprawie sporządzania planów techniczno-ekonomiczno-finansowych lub planów obrotu towarowego dzielą zapasy ponadnormatywne na celowe i inne oraz przewidują pełne pokrycie finansowe (kredytowe) dla zapasów innych, natomiast instrukcja kredytowa NBP rozdziela, zgodnie z duchem Uchwały Prezydium Rządu Nr 878 z dn. 31.12.1951 r. o systemie kredytowym, zapasy inne na inne kredytowane i inne niekredytowane. Pojęcia zapasów innych, jak również zapasów innych kredytowanych i innych niekredytowanych są pojęciami ogólnymi zarówno w sensie określenia ekonomicznego charakteru zapasów tak z punktu widzenia planowania finansowego jak i kredytowego.

W sensie ekonomicznym zapasy inne obejmują wszystkie zapasy nie mieszczące się w zapasie normatywnym i nie mające charakteru rezerw celowych, a więc są to zapasy nadmierne z punktu widzenia ekonomiki obrotu i planu, czyli w danym okresie działalności przedsiębiorstwa zbędne.

Zapasy inne kredytowane obejmują zapasy nadmierne, niepotrzebne przedsiębiorstwu do wykonania planu obrotu danego okresu, nie mające charakteru rezerw specjalnych lub sezonowych, wynikłe ze spiętrzeń dostaw, wahań sprzedaży lub z nadmiernych zakupów w stosunku do planu zaopatrzenia i potrzeb obrotu.

Zapasy te obejmują również towary nie poszukiwane przez rynek, tj. przez konsumenta, nie odpowiadające jego wymaganiom. Zapasy te mogą być przedmiotem kredytu na warunkach określonych przepisami kredytowymi.

Zapasy inne niekredytowane obejmują zapasy, które przeszły do tej grupy z grupy zapasów innych kredytowanych w przypadkach, gdy zapas nie został upłynniony, a kredyt nie spłacony w terminie oraz zapasy, które nie mogą być przedmiotem kredytu ze względu na pewne wady, ujemne właściwości i cechy towaru, które powodują, iż towar staje się nieatrakcyjny, nieposzukiwany i tym samym niezbywalny, lub którego sprzedaż przeciągnęłaby się na dłuższe okresy czasu.

Na tle powyższych uwag dojdziemy do wniosku, że w zakresie pojęciowego ugrupowania ponadnormatywnego zapasów towarowych, jako podstawy do ich finansowania kredytami bankowymi istnieją zarówno dla przedsiębiorstw jak i dla banków szerokie możliwości interpretacyjne i wskutek tego zaszła potrzeba bliższego sformułowania dla celów kredytowych, jakim warunkom winny odpowiadać zapasy specjalne, zapasy sezonowe, warunków zaliczania zapasu posezonowego do zapasów celowych, jakie zapasy towarowe należy uważać za trudno zbywalne, jakie są kompetencje oddziałów w zakresie wyłączania z kredytowania, metod kredytowania zapasów towarowych przecenionych. Sformułowania te zostały ujęte w zarządzeniu Nr 112 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 czerwca 1954 o kredytowaniu ponadnormatywnych zapasów towarów w przedsiębiorstwach handlowych, po ich uprzednim uzgodnieniu z Departamentem Handlu PKPG, z Departamentem Finansów Handlu Ministerstwa Finansów oraz z Departamentami MHW — Planowania, Finansowym Artykułów Przemysłowych i Artykułów Spożywczych.

Załączona do zarządzenia tabela okresów gromadzenia zapasów towarowych na sezon oraz okresów sezonowej sprzedaży w poszczególnych pionach handlu wewnętrznego została uzgodniona z zainteresowanymi centralnymi zarządami i centralami handlowymi.

Wspomniane zarządzenie Prezesa NBP stworzyło w związku z tymi uzgodnieniami warunki dla jednolitej i ściślejszej wykładni przepisów kredytowych w zakresie dotyczącym klasyfikowania zapasów towarowych do kredytowania kredytem na ponadnormatywne zapasy towarów i kredytów na nadzwyczajne potrzeby oraz odnośnie wyłączenia zapasów towarowych spod kredytowania.

Zarządzenie to ułatwia równocześnie oddziałom Banku, przy sprawdzaniu oświadczeń przedsiębiorstw o stanie zapasów oraz przy planowaniu i udzielaniu kredytów, bardziej prawidłową ocenę ekonomiczną przyczyn kształtowania się ponadnormatywnych zapasów towarowych oraz właściwsze ich zakwalifikowanie, stosownie do ekonomicznego charakteru zapasów.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że rozpoznanie struktury zapasów towarowych, ich charakteru, ich obracalności przeciętnej, również w grupach towarowych, a w miarę potrzeby i możliwości w asortymentach — zawsze będzie wymagało wnikliwych badań rejestrów, kartotek i statystyk, prowadzonych przez przedsiębiorstwa ewidencjonujące ruch i stan towarów i dopiero na tej podstawie można uzyskać wskaźniki ekonomiczne charakteryzujące udział interesujących nas grup towarowych w obrocie, operatywność handlową przedsiębiorstwa, jego powiązanie w zaopatrzeniu z konsumentem oraz jego oddziaływanie na dostawców. Badania te są łatwiejsze w handlu hurtowym i na szczęblu zbytu, a znacznie trud-

niejsze w handlu detalicznym, o czym jeszcze w dalszym ciągu będzie mowa.

Omawiane przez nas Z.P. Nr 112 zakreśla szerokie ramy, przy czym ramy te są najszersze, jeżeli chodzi o zaopatrzenie przedsiębiorstwa na szczeblu zbytu, węższe na szczeblu hurtu i zamykają się w krótkich okresach w detalu. W okresach sprzedaży sezonowej występują stosunki odwrotne (dla zapasów sezonowych, zależnie od stosunków produkcji i sprzedaży towaru oraz dopuszcza zakwalifikowanie zapasów posezonowych do zapasów celowych pod warunkiem, że pochodzą one z dostaw zgodnych z planem lub przewidzianych umowami oraz, że plan zakupu na następny sezon zostanie odpowiednio skorygowany).

Dalszy warunek zaliczenia zapasów posezonowych do zapasów celowych wymaga, aby zapasy posezonowe nie były w posiadaniu przedsiębiorstwa dłużej niż w ciągu dwóch pełnych sezonów, co wskazuje na ich trudnozbymalność. Warunek ten wymaga bliższego wyjaśnienia. Zapasy posezonowe zaliczamy w myśl Z.P. do celowych tylko w tych przypadkach, gdy zakup przebiega zgodnie z planem lub umowami oraz, że plan zaopatrzenia na następny sezon zostanie odpowiednio zmodyfikowany.

Jest to ulga techniczna i wyróżnienie dla przedsiębiorstwa, które zaopatruje się prawidłowo i koryguje dalsze plany zakupu o pozostałości posezonowe. Przedsiębiorstwo korzystające z tego udogodnienia nie potrzebuje składać planu rozładowania zapasów posezonowych, przez ich zaliczenie bowiem do zapasów celowych zakładamy i ustalamy termin płatności kredytu finansującego te zapasy na jeden z terminów regulacji, przypadających w okresie najbliższego sezonu.

Mogą jednak zaistnieć i takie przypadki, że sprzedaż w sezonie ukształtowała się odmiennie od przewidywań z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa (np. zimne dżdżyste lato lub długa łagodna jesień i łagodna zima itp.). Przedsiębiorstwo skorygowało swój plan zakupu o pozostałości posezonowe, lecz w następnym sezonie znowu sprzedaż zapasów przygotowanych na ten sezon została zrealizowana poniżej planu, lecz zapasy pozostałe z poprzedniego sezonu zostały sprzedane w całości (niekoniecznie te same, lecz w każdym razie takie same).

Sytuacja jest zatem nowa, nie wiążąca się z sezonem poprzednim, gdyż plan zakupu został skorygowany i zaopatrzenie na sezon przebiegało w dostosowaniu do planu obrotu na dany kwartał. W tej sytuacji można i po drugim sezonie pozostałości posezonowe zaliczyć, pod założonymi w Z.P. warunkami, do celowych, jeżeli brak popytu nie wynikł z takich przyczyn, jak zmiana mody, wyższe a w każdym razie zmienione wymagania konsumenta, nieatrakcyjność towarów, lub skutek innych przyczyn powodujących, iż towar stał się trudnozbymalny i w związku z tym powinien być zaliczony do zapasów innych kredytowanych lub nawet zakwalifikowany do wyłączenia z kredytowania, jako towar niepełnowartościowy. W myśl Z.P. nie mogą być zaliczone do zapasów celowych zapasy posezonowe przedsiębiorstwa handlu detalicznego. W wyjątkowych przypadkach wymagana jest zgoda właściwego Departamentu Kredytów. Przepis ten jest uzasadniony tym, że przedsiębiorstwa handlu detalicznego nie posiadają magazynów i z tej przyczyny powinny się zaopatrywać w towary sezonowe — poza zaopatrzeniem w ramach normatywu — sukcesywnie w miarę rozwoju nasilenia sprzedaży sezonowej, z uwzględnieniem ekonomiki transportu, cyklu zamówień itp.

Ewentualne pozostałości posezonowe mogą być kredytowane kredytem na nadzwyczajne potrzeby na warunkach obowiązujących przy udzielaniu tego kredytu.

Wyjątki mogą dotyczyć gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w tych przypadkach, gdy gminne spółdzielnie zaopatrują się w towary o charakterze sezonowym bezpośrednio w państwowych centralach zbytu z pominięciem PZGS i WZGS, np. nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, materiały budowlane itp. Odnosnie towarów innych Z. P. Nr 112 dzieli je na dwie kategorie:

- 1) zapasy wynikające z przejściowych spiętrzeń zakupu lub zahamowań sprzedaży oraz
- 2) zapasy trudnozbymalne.

Zarządzenie kwalifikuje wszystkie zapasy ponadnormatywne nie zaliczone do celowych oraz nie mające charakteru przejściowych spiętrzeń, do zapasów trudnozbymalnych. Zapasy te dzieli Z.P. z punktu widzenia przyczyn powodujących trudności sprzedaży towarów na:

- 1) posiadane w nadmiarze w stosunku do potrzeb rynku,
- 2) nie odpowiadające potrzebom lub wymogom rynku,
- 3) niepełnowartościowe, tj. uszkodzone, zepsute, zleżałe, z wadami produkcyjnymi, zdekompletowane itp.

Źródłem nagromadzenia nadmiaru zapasu w stosunku do potrzeb rynku jest z reguły wadliwa polityka zakupów przedsiębiorstwa prowadzona w oderwaniu lub bez analizy potrzeb rynku oraz stanu posiadanych zapasów, lub wadliwy rozdział puli towarowej — kierunkowy lub rodzajowy.

Polityka ta prowadzi nieuchronnie do zamrożenia środków obrotowych i wzrostu kosztów. Nadmiar zapasów jest spowodowany niejednokrotnie niewłaściwym rozdziałem masy towarowej, bierną postawą zarządu przedsiębiorstw w stosunku do przydziału zbędnych towarów, a niejednokrotnie narzucaniem przez dostawców masy towarowej nie zamawianej. Równocześnie zdarza się, że w innych częściach kraju występuje brak towarów znajdujących się gdzie indziej w nadmiarze.

Dlatego też zaliczanie tego rodzaju nadmiaru zapasów do towarów trudnozbymalnych jest **uzasadnione**. Zapasy towarów nie odpowiadających potrzebom i wymogom rynku powstają wskutek niedostosowania produkcji do wymagań i potrzeb konsumentów, co świadczy o braku rozpoznania tych wymagań zarówno przez handel uspołeczniiony jak i przez zakłady produkcyjne, skutkiem tego następuje nie tylko zamrożenie środków obrotowych w towarach nie znajdujących zbytu, lecz również marnotrawstwo surowców zużytych do produkcji towarów na rynku nie poszukiwanych.

Towary trudnozbymalne wymienione w Z. P. w p. 1 i 2 mogą być finansowane kredytem bankowym pod warunkiem złożenia przy wniosku kredytowym planu upłynnienia i wykonywania tego planu zgodnie z jego założeniami. Towary zepsute, uszkodzone, zleżałe, o zmniejszonej wartości użytkowej nie mogą być przedmiotem kredytu. Praktyka wskazuje, że plany upłynnienia w licznych przypadkach nie są wykonywane, że przedsiębiorstwa składają wnioski o prolongatę kredytu oraz nowe plany upłynnienia, aż w końcu dochodzi do wyłączenia z kredytowania zapasu nieupłynnionego.

Przyczyna niewykonania planów upłynnienia leży w dużej mierze w niedostatecznym interesowaniu

się kierownictwa przedsiębiorstwa i ich jednostek nadrzędnych zapasami ponadnormatywnymi nie mającymi charakteru celowego oraz brakiem operatywności na odcinku rozpoznania przyczyn i ich powstawania i na odcinku ich likwidowania. Niejednokrotnie wysiłek przedsiębiorstwa kończy się na złożeniu w oddziale Banku wniosku kredytowego i planu upłynnienia. Zdarza się ponadto, że przedsiębiorstwo zabiega za pośrednictwem jednostek nadrzędnych o zastosowanie ulgowego oprocentowania od kredytów udzielanych na zapasy trudnozbywalne, dążąc najbardziej niewłaściwą, bo demobilizującą je drogą do obniżenia swoich kosztów z tytułu odsetek bankowych. Dlatego też potrzebne jest, w interesie szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, znacznie większe uczulenie nie tylko zarządów przedsiębiorstw i organizacji nadzorczych, lecz także ich zespołów pracowników na odcinku dyscypliny wykonania planów upłynnienia zapasów.

Jest tu także miejsce dla skuteczniejszego oddziaływania aparatu kredytowego oddziałów Banku kontrolujących za pośrednictwem kredytu gospodarkę towarową przedsiębiorstw handlowych, oddziałów wojewódzkich oraz Centrali Banku przez lepsze rozpoznanie struktury zapasów towarowych i ekonomicznych przyczyn ich powstawania oraz przez wzmocnienie oddziaływania na zarządy przedsiębiorstw np. przez omówienie przez dyrektora oddziału z dyrektorem przedsiębiorstwa posiadającego zapasy trudnozbywalne, planu i sposobu ich upłynnienia oraz przebiegu jego wykonania.

W przypadkach trudniejszych, zwłaszcza gdy chodzi o poważniejsze nagromadzenia zapasów trudnozbywalnych zagadnieniem upłynnienia powinien być zainteresowany oddział wojewódzki i centralny zarząd, a w miarę potrzeby, w zależności od wagi zagadnienia i potrzeby uzgodnienia sprawy z C. Z. lub z ministerstwem, właściwy Departament Kredytów Centrali Banku.

Przy kontroli i omawianiu upłynnienia zapasów trudnozbywalnych w przedsiębiorstwie jest ze wszech miar wskazane nawiązanie kontaktu i współpracy z organizacją partyjną i zawodową przedsiębiorstwa, które to organizacje zgodnie z Uchwałami II Zjazdu Partii i III Kongresu Związków Zawodowych czynnie współdziałają z administracją w usprawnianiu gospodarki przedsiębiorstw i wyzwalaniu rezerw. Ta współpraca będzie szczególnie ułatwiona po naradach partyjno-ekonomicznych, które odbywają się we wszystkich przedsiębiorstwach uspołecznionych.

Zarządzenie Prezesa, mające na względzie ściślejszą współpracę i skuteczniejsze oddziaływanie Banku na przebieg upłynnienia zapasów towarowych oraz lepsze rozpoznanie charakteru zapasów przez oddziały Banku, zastrzega decyzję o wyłączeniu z kredytowania zapasów trudnozbywalnych, wymienionych w p-ku 1 i 2, oddziałom wojewódzkim, które winny się przed powzięciem decyzji porozumiewać z jednostką nadrzędną przedsiębiorstwa.

Chodzi o to aby przedsiębiorstwo i jego jednostka nadrzędna nie były zaskoczone, bez uprzedzenia, decyzjami o wyłączeniu zapasów z kredytowania — z wyjątkiem przypadków, gdy wyłączenie z kredytowania dotyczy zapasów niepełnowartościowych.

W każdym razie należy dążyć do tego, by przedsiębiorstwo i jego jednostka nadrzędna były we właściwym czasie poinformowane o grożącej sankcji wyłączenia z kredytowania zapasów dotychczas kredytowanych.

Zapasy objęte obniżkami cen należy z chwilą zmiany cen traktować jako towary nowozakupione i badać ich rotację od momentu przeceny oraz oceniać ich zbywalność pod kątem widzenia i w zależności od kształtowania się nowego wskaźnika rotacji.

Partia i rząd postawiły przed handlem uspołecznionym zadania w zakresie lepszej, sprawniejszej i pełniejszej obsługi konsumenta oraz na odcinku oddziaływania na przemysł w kierunku podwyższenia jakości i rozszerzenia wachlarza produkowanych asortymentów towarowych i dostosowania ich do wymagań i potrzeb szerokich mas pracujących miast i wsi.

W związku z tym staje — jak już wspominaliśmy wyżej — również przed aparatem bankowym zadanie wnikliwszej analizy ekonomicznej obrotu towarowego w mieście i na wsi, według elementów ewidencjonowanych w przedsiębiorstwach oraz struktury zapasów towarowych i wskaźników rotacji w poszczególnych grupach towarowych.

Wnikliwsze i dogłębniejsze rozpoznanie udziału ważniejszych grup towarów przemysłowych oraz grup spożywczych w obrocie towarowym i ich obracalności wskaże przeprowadzającemu analizę jakie towary „robiją“ obrót przedsiębiorstwa a jakie nie idą, dalej jakie jest zaopatrzenie przedsiębiorstwa handlowego w towary prowadzonych przez nie branż w stosunku do normatywu ustalonego dla tych branż. Wnioski z tego rodzaju analizy można wyciągnąć tylko ogólne — zawierające wskazania jakimi elementami składowymi obrotu lub zapasów należy się bliżej zainteresować, ze względu na ich niewłaściwe proporcje udziału w obrocie, w układzie zapasów i wskaźników obracalności.

Tę część analizy można przeprowadzić w przedsiębiorstwie na podstawie posiadanej przez nie statystyki lub sprawozdań dla Głównego Urzędu Statystycznego. Dalsze badania prowadzące do wyświetlenia przyczyn występujących według przeprowadzonej analizy ogólnej zjawisk ujemnych w obrocie towarowym i w zaopatrzeniu przedsiębiorstwa, można przeprowadzić w dziale sprzedaży, w księgowości magazynowej oraz w magazynie (lub w sklepach i punktach sprzedaży) przedsiębiorstwa. Tam możemy uzyskać informacje i dane ilustrujące przyczyny układu wskaźników rotacji, braków i nadmiarów w asortymentach zapasów towarowych, ich pokupności, pełności asortymentowego zaopatrzenia, systemu zakupu i odbioru, sposobu magazynowania, rotacji magazynowej zapasów, metod sprzedaży oraz umów z dostawcami i odbiorcami. Może się nasuwać pytanie czy tego rodzaju analiza i badania — dość pracochłonne — są potrzebne bankowi kredytującemu i kontrolującemu przedsiębiorstwo? Bez wątplenia tak. Bank interesują nie tylko skutki wyrażające się w pewnych stanach zapasów — ze względu na ich stosunek do założeń planu rocznego, kwartalno-miesięcznego i do założeń planu kredytowego, lecz również i przyczyny wpływające na przekroczenie lub niewykonanie obrotu, lub na zamrożenie środków obrotowych w nadmiernych zapasach, prowadzące do wyłączenia ich z kredytowania, co w konsekwencji powoduje trudności finansowe przedsiębiorstwa.

Rozpoznanie przyczyn zjawisk ekonomicznych występujących w działalności aparatu handlu umożliwia bankowi socjalistycznemu twórczą i pozytywną współpracę z przedsiębiorstwem, daje mu bowiem możliwość skutecznego oddziaływania nie tylko w drodze stosowania sankcji kredytowych, lecz

również oddziaływania przez stawianie przed przedsiębiorstwem i jego jednostkami nadrzędnymi konkretnych zagadnień, w formie postulatów wymagających rozwiązania w interesie usprawnienia gospodarki towarowej i finansowej przedsiębiorstwa.

Rozpoznanie to umożliwia również oddziałowi kredytującemu właściwe naświetlenie w sprawozdaniach miesięcznych z kontroli stanu finansowego oraz we wniosku do planu kredytowego, procesów ekonomiczdyktującemu właściwe naświetlenie w sprawozdaniach oraz przewidywanego ich rozwoju w określonych warunkach. Naświetlenie to ma szczególne znaczenie dla oceny zmian zachodzących w ruchu zapasów

towarowych oraz w ich układzie i dla oceny ich użyteczności, konkretnych warunków wpływu masy towarowej i jej jakości.

Analiza ta pozwala na konkretyzowanie zagadnień, daje możliwość ujęcia zadań w polityce kredytowej i w pracy aparatu kredytowego Banku na wszystkich jego szczeblach, daje możliwość skutecznego oddziaływania na właściwe organizacje gospodarcze przez przekazywanie im konkretnych zagadnień i zadań oraz przez kontrole ich realizacji. Jest to droga, która na odcinku kredytowania handlu ułatwi wykonanie zadań Banku na tle Uchwał II Zjazdu PZPR.

J. Gładysz

FUNKCJE KREDYTU PRZY ZAKŁÓCENIU RUCHU OKRĘŻNEGO ŚRODKÓW OBROTOWYCH*)

Funkcje kredytu w warunkach socjalizmu są określone przez społeczny sposób produkcji i społeczną własność środków produkcji oraz przez strukturę klasową społeczeństwa i ekonomiczne prawa jego rozwoju. Kredyt socjalistyczny reprezentuje w ogólnym bilansie gospodarczym tę część funduszy, która jest przeznaczona na czasowe zapasy materiałów i towarów, jak również na uzupełnienie środków pieniężnych w części, w której zostały zaangażowane w obrocie towarowym. Za istotną funkcję kredytu możemy więc uważać planową redystrybucję zasobów pieniężnych w gospodarstwie narodowym, stosownie do wymogów socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i będących jej wyrazem realnych procesów wytwórczych. Rozdział środków pieniężnych w formie kredytu odbywa się przy tym pod kątem widzenia płynności środków materialnych, ich ruchu okrężnego w sferach produkcji i obiegu, a więc stałej przemiany form pieniądza i towaru.

Przyjęcie metody kredytowej za główną formę finansowania obrotów gospodarczych uzasadnione jest przedstawioną funkcją i rolą kredytu socjalistycznego, który związany bezpośrednio z określonymi planowymi celami gospodarczymi staje się równocześnie jakby naturalnym środkiem kontroli przebiegu procesów gospodarczych.

W funkcjonowaniu kredytu, w ustalaniu jego zakresu i rozmiarów muszą się odbijać wszelkie zmiany, jakie zachodzą w ruchu środków obrotowych zarówno w sferze produkcji jak i obiegu. Kredyt spełnia jednak nie tylko funkcję finansowania tych środków, lecz również kontrolę ruchu okrężnego. Prawdliwość funkcjonowania kredytu jest zależna od prawidłowości tego ruchu, jeżeli zatem nie powstają większe zaburzenia w procesach produkcji i obiegu, wówczas są spełniane podstawowe warunki kredytu, których wyrazem jest właściwa wysokość kredytu odpowiadająca stanom poszczególnych składników środków obrotowych oraz terminowość jego spłaty.

Jeżeli w ruchu okrężnym środków obrotowych następują większe zaburzenia, zakłócające prawidłowe proporcje poszczególnych składników tych środków, wówczas zostaje naruszona równowaga pomiędzy kredytem, a stanami tych składników, a tym samym podrywane finansowymi przedsiębiorstw.

Na tle tych zaburzeń powstaje cała problematyka, jeżeli chodzi o metody kredytowania przedsiębiorstw odczuwających w związku z tym poważne trudności finansowe.

Wszelkie rozwiązania mogą się w zasadzie sprowadzić do alternatywy:

1) dostosowania w pełni kredytu do zniekształconego ruchu okrężnego środków obrotowych,

2) utrzymania kredytu na linii prawidłowego ruchu okrężnego środków obrotowych, z wyjątkowym stosowaniem przejściowym form pomocy kredytowej.

Przy szczegółowszej analizie materiału wiążącego się z powyższym alternatywnym sformułowaniem musi być wzięta pod uwagę różna specyfika zagadnień, zależnie od tego czy zakłócenia rotacji środków obrotowych są spowodowane przez:

1) ponadplanowe nieuzasadnione stany zapasów materiałowo-towarowych,

2) przekroczenia w cyklu rozliczeń.

1. Zakres kredytowania ponadplanowych zapasów materiałowo-towarowych

W grupie ponadnormatywnych zapasów materiałów i towarów poszczególne kategorie środków obrotowych mogą mieć różny charakter, jeżeli chodzi o ich stosunek do planu i do prawidłowej rotacji.

Przedmiotem kredytów mogą być zasadnicze zapasy, które są przedsiębiorstwom potrzebne do prawidłowych procesów gospodarczych w ramach przekraczających stany normatywne. W tej płaszczyźnie występuje jednak dalsza różnorodność. Pewna część zapasów ponadnormatywnych, związanych z prawidłową działalnością przedsiębiorstw może być ujęta w planie, inna natomiast powstaje poza planem, zarówno wskutek tego, że nie było podstaw do ich zaplanowania jak i wskutek wykonywania planów z nadwyżką.

Mamy już zatem rozróżnienie zapasów planowych i pozaplanowych czy ponadplanowych.

Jest również jeszcze inna cecha rozdzielająca zapasy na dwie odmienne grupy.

Jedne z nich związane są z prawidłową rotacją, choćby nie były przewidziane w planie, inne natomiast są wyrazem zaburzeń w rotacji, mają charakter zapasów niecelowych, gospodarczo nie uzasadnionych, przy czym nie jest wykluczone, że mogą one być w pewnych warunkach włączone do planu.

Na tym się jeszcze klasyfikacja zapasów nie kończy. Te mianowicie, które zostały zakwalifikowane jako niecelowe, mogą mieć różne przyczyny istnie-

*) Artykuł niniejszy jest artykułem dyskusyjnym, zawiera własne poglądy autora, które redakcja publikuje ze względu na żywotność i atrakcyjność zagadnienia, interesującego bez wątpienia szerszy krąg czytelników.

nia. Mogły powstać wskutek złej gospodarki przedsiębiorstwa, w wyniku zaniedbań czy nieumiejętności gospodarowania, albo też zostały zgromadzone w wyniku tych przyczyn, lecz występujących w innych jednostkach czy organizacjach gospodarczych.

Mamy więc następujące teoretyczne kryterium podziału zapasów ponadnormatywnych:

- 1) planowość oraz
- 2) celowość i z kolei, jeżeli chodzi o podział zapasów niecelowych:

- 1) złą gospodarkę przedsiębiorstwa, w których zapasy wystąpiły oraz

- 2) przyczyny niezależne od przedsiębiorstwa, w których zapasy wystąpiły, przeważnie będzie to zła gospodarka innych przedsiębiorstw, np. w przypadku przesunięcia z przemysłu do handlu wyrobów gotowych o złej jakości, albo błędy w dyspozycjach planowania czy dystrybucji.

W celu stworzenia warunków prawidłowego funkcjonowania kredytu na zapasy ponadnormatywne została utworzona w ramach tej grupy dalsza klasyfikacja kredytu, odpowiadająca omówionym dwóm zasadniczym kategoriom zapasów ponadnormatywnych.

Co do kryterium tej klasyfikacji istnieje pewna różnica między systemem radzieckim, a naszym.

W systemie radzieckim obowiązuje kryterium planowości. Głównie udziela się kredytu na przewidziane w planie sezonowe zapasy ponadnormatywne: surowców, paliwa, materiałów produkcyjnych i pomocniczych oraz na nakłady produkcji w toku i zapasy wyrobów gotowych oraz towarów. Poza tym może być udzielony kredyt na potrzeby przejściowe na ponadplanowe stany materiałów produkcyjnych produkcji w toku i półfabrykatów, wyrobów gotowych i towarów.

Ten rodzaj kredytu ma w systemie radzieckim wyraźne cechy dużego rygoryzmu.

Przede wszystkim przedmioty, które mają być kredytowane podlegają dokładnej analizie, przy czym przestrzega się ściśle zasad wyłączenia spod kredytowania zapasów i nakładów, które nie mogą być zabezpieczeniem kredytu. Wyłączenia te mają szeroki zakres. Podlegają im na przykład:

- ponadplanowe nakłady powstałe wskutek niewykonania planu kosztów własnych,

- wartości anulowanych zamówień i wyrobów wyłączonych z toku produkcji,

- stałe, w ciągu dłuższego czasu występujące nadmierne zapasy materiałów,

- wyroby gotowe i towary nie mające zbytu wskutek złej jakości albo braku umów czy zleceń.

Następnie istnieje ograniczenie w gestii co do kredytowania przejściowych potrzeb przez placówki Banku, polegające na tym, że jednostkom przemysłowym kredytu tego mogą mianowicie udzielać upoważnione do tego oddziały Banku.

Trzecią kategorię omawianych rygorów stanowią terminy spłaty kredytu na potrzeby przejściowe. Zgodnie z zadaniem tego kredytu są one bardzo krótkie, bo w zasadzie wynoszą od 30—45 dni a w wyjątkowych przypadkach mogą być przedłużone o 15 dni.

Trzeba jeszcze dodać, że przed udzieleniem kredytu bank przeprowadza kontrolę zabezpieczenia pod kątem widzenia rodzaju i charakteru wartości, na które kredyt ma być udzielony oraz ustalenia przyczyn przejściowych potrzeb finansowych przedsiębiorstwa.

W naszym systemie kredytowanie ponadnormatywnych stanów środków obrotowych zostało rozdzielone według dwóch zasadniczych grup zapasów: celowych i innych.

Kryterium podziału zmierza tu wyraźnie w kierunku wyodrębnienia tej grupy zapasów, która jest związana z typową działalnością przedsiębiorstw, przekraczającą ramy gospodarki normatywnej z powodów czysto gospodarczych, głównie sezonowych.

Odpowiednikiem radzieckiego kredytu na potrzeby przejściowe jest w naszym systemie „kredyt na nadzwyczajne potrzeby”. Zadania i funkcje teoretyczne obu kredytów są prawie identyczne.

Dzieli je jednak dwie różnice, mające poważne znaczenie. Pierwsza polega na tym, że w systemie radzieckim jest wyraźnie określone kryterium podziału, za które przyjmuje się, jak już powiedzieliśmy, rozróżnienie czy zapasy, które mają być kredytowane należą do stanów planowych, czy ponadplanowych.

Wydaje się, że takie kryterium daje większe możliwości praktycznego rozwiązania kwalifikacji zapasów ponadnormatywnych i skuteczniejszej kontroli poprzez plan kredytowy i dlatego też modyfikacja naszej techniki kredytowania powinna iść w tym kierunku. Druga — bardziej zasadnicza różnica polega na rygorach stosowanych w praktyce kredytowania.

Funkcja kredytu na nadzwyczajne potrzeby miała polegać, według założeń naszego systemu kredytowego, na finansowaniu pewnych przejściowo ponadnormatywnych zapasów, które występują w zasadzie zgodnie z prawidłową działalnością przedsiębiorstwa, lecz które nie mogą być z góry zaplanowane czy też mają charakter sporadyczny, jak na przykład przekroczenie planu produkcji, przygotowania do zwiększenia produkcji, lub podniesienia jej jakości, czasowe wstrzymanie wysyłki odbiorcom zalegającym z zapłatą, przejęcie remanentów itp.

Następnie przedmiotem tego kredytu miały być w uzasadnionych przypadkach te nadmierne zapasy, które nie mają charakteru celowego, lecz powstają w przedsiębiorstwach z przyczyn od nich niezależnych, jak przedterminowe dostawy, przejęcie materiałów na polecenie jednostki nadrzędnej, brak środków transportowych, awaria, niewłaściwe rozdzielniki itp.

W kredycie na nadzwyczajne potrzeby miały dominować zatem cechy prawidłowości, miał on finansować w dużej mierze zapasy, które są związane z prawidłową działalnością przedsiębiorstwa, albo które co prawda nie wiążą się celowo z procesami gospodarczymi przedsiębiorstwa, lecz jednak nie są wyrazem jego złej gospodarki.

Kredyt miał zatem oznaczać przejściową pomoc dla przedsiębiorstwa, w którym występują nieprzewidziane, nie zaplanowane potrzeby.

W ciągu kilkuletniej praktyki, kredyt ten jednak zboczył z zasadniczej linii wytyczonej dla niego w systemie.

Na jego charakterze zaważył problem wieloletnich nadmiernych remanentów, problem nie rozwiązany dotąd, będący powodem stałych trudności finansowych przedsiębiorstw. Przy kredytowaniu nadmiernych zapasów centralnym punktem stało się zagadnienie upłynniania zbędnych remanentów i cały szereg związanych z tym trudności. W tym stanie rzeczy zaczęło się w praktyce nadawać kredytowi na nadzwyczajne potrzeby charakter kredytu

służącego do finansowania nieprawidłowej gospodarki zapasami materiałowo-towarowymi i pod tym kątem widzenia zaczęły się kształtować metody kredytowania.

Nie można oczywiście zamykać oczu na istniejący stan faktyczny. Zagadnienie nieuzasadnionych gospodarczo zapasów jest problemem tak żywym i trudnym do rozwiązania, że samym rygorystycznym postępowaniem nie dokona się uporządkowania w tej dziedzinie gospodarki przedsiębiorstw.

W rozwiązaniu tych problemów trzeba więc z jednej strony brać pod uwagę aktualne znaczenie zagadnienia nadmiernych remanentów, a z drugiej strony decydujące jednak, podstawowe założenia systemu kredytowego.

Środki, jakie należałoby podjąć w celu zdecydowanego posunięcia naprzód sprawy likwidacji nadmiernych remanentów można podzielić, pod względem ośrodków dyspozycyjności na dwie grupy:

1) środki stosowane przez organa władz gospodarczych,

2) środki stosowane przez aparat bankowy.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę środków, to należałoby ją zakwalifikować jako mającą podstawowe znaczenie dla rozwiązania omawianego zagadnienia. Tylko bowiem przez wydanie kategorycznych zarządzeń, z określeniem systemu rozładowania zapasów zbytecznych i rygorów zapobiegających narastaniu nowych remanentów oraz przez dopilnowanie wykonywania tych zarządzeń można doprowadzić do uporządkowania sprawy remanentów nadmiernych.

Kredyt jest jednak uruchamiany i kontrolowany przez bank. Do jego istotnej funkcji należy oddziaływanie na życie gospodarcze, nie można zatem zmniejszać inicjatywy aparatu bankowego w kierunku rozwiązania jednego z najbardziej aktualnych zagadnień w naszej gospodarce, jakim jest sprawa nadmiernych zapasów w poszczególnych jednostkach gospodarczych.

Do zadań systemu kredytowego należy więc takie organizacyjne ustawienie kredytu na nadzwyczajne potrzeby, żeby mógł on spełniać swe funkcje oddziaływania.

Główne, nasuwające się w tej sprawie postulaty można by ująć następująco:

1) Dużym utrudnieniem kontroli zabezpieczenia kredytu na nadzwyczajne potrzeby jest brak oddzielnego ewidencjonowania kredytu udzielanego na różne, z punktu widzenia dyscypliny finansowej, zapasy.

Na przykład księgowanie na jednym koncie kredytu udzielonego w części na zapasy powstałe wskutek przekroczenia planu produkcji i zapasy zbędne, objęte od dawna planem upłynnienia, utrudnia operatywną kontrolę poprzez kredyt.

Nasuwa się zatem postulat oddzielnego ewidencjonowania (może być statystyczne) niektórych kredytów udzielonych na zapasy stare i tym samym takiego samego rozbijania ewidencyjnego zapasów. Umożliwiłoby to również realizację szeregu postulatów w zakresie planowania i limitowania kredytu na nadzwyczajne potrzeby.

2) W stosunku do przedsiębiorstw wykazujących nieuzasadnione gospodarczo zapasy powinno się uaktywnić i rozszerzyć zakres kontroli. Szczególnie kontrola bankowa w tym przypadku powinna:

a) obejmować badanie stopnia wykonania planu produkcji i planu realizacji,

b) w miarę możliwości obejmować plany wykonania kosztów,

c) wnikać w realność i rygoryzm planów upłynnienia,

d) w zakresie walki z trudnozbywalnymi towarami w handlu — oddziaływać na okresowe przekazywanie takich zapasów ze szczebla detalu do szczebla hurtu.

3) W przypadkach, gdy udzielanie kredytu na zapasy ponadnormatywne nie znajduje podstaw w zasadach kredytowania (zasada ta powinna być w całej rozciągłości respektowana), należy jako wyjątek od zasady wprowadzić możliwość kredytowania takich zapasów wyłącznie na wniosek ministra resortowego i za jego gwarancją upłynnienie nadmiernych zapasów zgodnie z planem.

4) Wzmocnienia wymaga realizacja zasady terminowości kredytu na nadzwyczajne potrzeby przez ustalanie realnych terminów w ramach jednak okresów właściwych dla kredytu krótkoterminowego, a w zasadzie od 1—3 miesięcy z uwagi na istotny charakter omawianego kredytu związanego z przejściowymi potrzebami przedsiębiorstwa oraz przez przestrzeganie dotrzymywania tych terminów.

5) Niezbędne jest również przestrzeganie zasady realnego zabezpieczenia kredytu. W tym celu powinno się kategorycznie wyłączać spod kredytowania te zapasy, które nie mają warunków upłynnienia czy to wskutek złej jakości, czy niedbalstwa ze strony przedsiębiorstwa oraz te wartości, które są odpowiedzialnością przekroczenia planów kosztów wytworzenia.

6) Pożądane jest pogłębienie przy kredytowaniu zapasów wiązania kredytu z odpowiednimi przedmiotami kredytowania, przez bardziej szczegółowy podział zapasów ponadnormatywnych.

7) Ważne znaczenie ma również zmiana techniki kredytowania w kierunku niedopuszczania do ukrywania zapasów nieprawidłowych w normatywie i stosowania przy kredytowaniu normatywów cząstkowych.

Duży wpływ na prawidłowość kredytowania miałyby usprawnienia metodologii rocznego i kwartalnego planowania finansowego na wszystkich szczeblach jednostek i organizacji gospodarczych. Szczególnie ważne jest uregulowanie metod planowania i finansowania zapasów o charakterze rezerwowym i przeznaczonych do wieloletniego zużycia, a również usprawnienie pracy resortów i jednostek centralnych w zakresie rozprawiania limitów normatywów środków obrotowych. W handlu niezbędne jest opracowanie właściwych rotacji opartych o techniczno-ekonomiczne warunki pracy poszczególnych jednostek i central oraz szczebli obrotu towarowego.

2. Zakres kredytowania rozliczeń

Zasada ekonomicznego wykorzystania środków obrotowych wymaga możliwie największego zmniejszenia tej ich części, która znajduje się w sferze obiegu, a to w celu możliwości zwiększenia części zaangażowanej w sferze produkcji.

Dlatego trzeba dążyć do tego, aby wysokość środków nienormowanych nie była wyższa od prawidłowego poziomu, jaki powinien się ustalać zgodnie z obowiązującymi zasadami rozliczeń. W tym kierunku też powinien oddziaływać kredyt przeznaczony na finansowanie głównej grupy środków nienormowanych, tj. należności z tytułu rozliczeń na dostawy, usługi i roboty.

W toku rozwoju naszego systemu kredytowego ten odcinek kredytowania przechodził różne ewolucje.

W obowiązującym obecnie systemie kredyt na należności fakturowe posiada wszystkie cechy kredytu socjalistycznego, jest więc związany z prawidłową rotacją środków w rozliczeniach.

Przedmiotem jego może być stan należności odpowiadający prawidłowemu cyklowi rozliczeń, albo w wyjątkowych przypadkach cyklowi uznanemu za dopuszczalny (kredytowanie handlu na szczeblu zbytu i hurtu).

W takim ustawieniu kredyt na należności fakturowe spełnia swą rolę oddziaływania na prawidłowość rotacji, jednak wskutek swych naturalnych wprost rygorów pozostawia poza kredytowaniem należności przeterminowane.

W systemie naszym jest przewidziany co prawda kredyt na przeterminowane należności, ale jego zakres musiał być ograniczony, gdyż inaczej stałby się automatycznym przedłużeniem kredytu na należności fakturowe w kierunku nieograniczonego cyklu rozliczeń.

Takie założenia systemu kredytowego są dość często traktowane jako zasady powodujące istnienie trudności płatniczych wobec narastania przeterminowanych należności i zobowiązań fakturowych.

Nie możemy zapominać jednak o tym, że system kredytowy ma na celu regulowanie środków obrotowych przydzielonych metodą kredytowania, w celu wykonania planów gospodarczych, przy najbarbarzyńskim wykorzystaniu zasobów materialnych.

Zgodnie z takimi założeniami, zadania jednostek gospodarczych powinny być wykonane przy planowej rotacji wszystkich składników środków obrotowych, co gwarantuje im wywiązanie się pełne i terminowe ze wszystkich obowiązków i tym samym zobowiązań płatniczych.

Zatrzymanie kredytu na linii prawidłowego cyklu rozliczeniowego nie uzupełnia niedoborów w środkach przedsiębiorstwa, spowodowanych opóźnieniem jego wpływów z tytułu rozliczeń, innymi słowy kredyt nie zastępuje tych wpływów.

To mimowolne stwierdzenie o charakterze materiału analitycznego, ma jednak swoją wymowę.

Staje się od razu widoczne, że kredytowanie nieprawidłowego cyklu rozliczeń, choćby w przedsiębiorstwie, które się swą gospodarką niczym do tego nie przyczyniło, jest równoznaczne z pokryciem tych wszystkich przekroczeń porządku finansowego, które się kryją za opóźnionym cyklem rozliczeń.

Mówi się zwykle przy tym, że te rzeczy są i tak sfinansowane w skali ogólnogospodarczej. Niewątpliwie tak, lecz trzeba pamiętać, że są one finansowane łańcuchem należności i zobowiązań i często kredytem przeterminowanym. Te płatności mają charakter nieprawidłowych zobowiązań, są natychmiast wymagalne i jako objaw przekroczeń podlegają bieżąco kontroli finansowej wszelkich kompetentnych organów.

Problematyka związana z zatorami w płatnościach staje się widoczna, uwypukla cel, którym jest doprowadzenie rzeczy do stanu prawidłowego.

Świadczą o tym liczne akcje, stałe usprawnienia w systemie rozliczeń i choćby odbywająca się na ten temat dyskusja. Zachodzi obawa, że inne ustawienie kredytowania rozliczeń odwróciłoby uwagę od istotnych błędów, mogłoby doprowadzić do sprawowania kontroli jedynie po linii sprawozdawczości, kontroli formalnej, a nie gospodarczej.

Wydaje się, że zasady systemu kredytowego muszą być konstruowane z myślą bezwzględnej wyko-

nywania wszystkich planów gospodarczych, na podstawie których działają zarówno przedsiębiorstwa jak i banki.

Dlatego też zasady te powinny uwzględniać oddziaływanie na porządek finansowy we wszystkich ogniwach systemu, a więc zarówno budżetowego, kredytowego, jak i systemu finansowego przedsiębiorstw.

Postulaty w sprawie usprawnienia rozliczeń są już od dłuższego czasu gruntownie opracowywane i były nieraz omawiane na łamach prasy ekonomicznej. Należy tu tylko podkreślić, że głównym ich motywem jest stworzenie bodźców ekonomicznych dla organizacji jednostek gospodarczych, pobudzających je do oszczędnego i racjonalnego wykorzystywania środków obrotowych, prawidłowego wykonywania planów gospodarczych oraz do ścisłego przestrzegania dyscypliny finansowej.

W postulatach tych występują wnioski zmierzające do pewnych modyfikacji w systemie budżetowym, z których szczególnie znaczenie mają projekty przyspieszenia i uelastycznienia rozliczeń z budżetem państwa oraz zwiększenia uprawnień resortów i jednostek centralnych w zakresie akumulowania i redystrybucji części środków budżetowych oraz środków pochodzących z ponadplanowych zysków przedsiębiorstw.

W systemie rozliczeń koniecznym warunkiem podniesienia dyscypliny płatniczej jest zlikwidowanie automatyzmu dostaw przez przyznanie dostawcom uprawnień w zakresie stosowania wobec złych płatników sankcji w formie wstrzymywania dostaw oraz zakazu używania przedmiotu dostawy przed dokonaniem zapłaty.

Tak samo modyfikacji wymagają zasady dotyczące akceptowania i zapłaty należności z tytułu dostaw, usług i robót. Wydaje się, że realne ujmowanie obowiązków płatniczych na terminowe regulowanie rozliczeń wymaga przedłużenia terminów akceptu i płatności żądań zapłaty. Dotychczasowe zasady, przewidujące bardzo krótki trzy — pięciodniowy termin akceptu z pełnym pominięciem okresu płatności, powstały pod wpływem dość jednostronnych pobudek zdążających do skrócenia za wszelką cenę cyklu rozliczeniowego.

Znane jest powszechnie ekonomiczne znaczenie przyspieszenia rotacji środków rozliczenia, jednak nie można przy określaniu okresu prawidłowej rotacji pomijać zupełnie realności zadań z tym związanych oraz względów natury finansowej.

Nasze terminy są dostosowane do idealnego wprost stanu organizacji i pracy wszystkich jednostek gospodarczych. Nie są w nich uwzględnione żadne nieuniknione, często zresztą normalnie zwiększone prace i trudności przy czynnościach związanych z akceptem i zapłatą płatności rozliczeniowych.

Najbardziej dyskusyjne jest zagadnienie terminu płatności żądań zapłaty, tj. dodatkowego okresu poza terminem akceptu, wliczanego do cyklu inkasowego, a przeznaczonego na czynności związane z przygotowaniem środków płatniczych.

Przeciwko terminowi płatności jest w zasadzie wysuwany argument, że spowoduje on wydłużenie cyklu rozliczeniowego. Rozważając zasadność tego argumentu trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę to, co już zostało wyżej powiedziane o motywach ustalania cyklu rozliczeń. Nie bez uzasadnienia może być twierdzenie, że w cyklu tym został właśnie pominięty jeden z istotnych czynników, jakim jest termin płatności. Następnie nasuwa się spostrzeżenie,

że w skali ogólnej nie nastąpiłoby zbyt duże wydłużenie cyklu, gdyż pomijając już to, że przedłużony termin płatności nie dotyczyłby wszystkich płatników — i tak w większości przypadków cykl płatniczy jest dłuższy od ustalonego jako prawidłowy. Różnica polegałaby tylko na tym, że w okresie tego samego cyklu następuje obecnie zapłata zobowiązań uznanych za przeterminowane, a po przedłużeniu terminu płatności byłyby one spłacane jako prawidłowe. Zagadnienie to nie jest bez znaczenia. Chodzi tutaj o usprawnienie systemu struktury płatności i o właściwą statystykę oraz o właściwe ustawienie źródeł kredytowania przedsiębiorstw. Wreszcie chodzi również o wzmocnienie kontroli prawidłowości rozliczeń przez umożliwienie przedsiębiorstwom prowadzenia terminarzy płatności i aktywnego ustosunkowania się do usprawnienia rozliczeń.

Należy jeszcze nadmienić, że osiągnięcie tych wszystkich celów może nastąpić bez najmniejszego wydłużenia dotychczasowego cyklu rozliczeń. Można mianowicie wprowadzić zasadę, że terminem płatności jest okres, w ciągu którego należy dokonać zapłaty, tzn., że w przypadku dostatecznych środ-

ków na rachunku zroliczeniowym spłaca się zobowiązania w następnym dniu po upływie terminu akceptu, lecz przy braku tych środków zobowiązania stają się przeterminowane dopiero po upływie terminu płatności.

Postulat wprowadzenia do cyklu rozliczeniowego — jako składnika dodatkowego — terminu płatności wiąże się ściśle z wysuwaniem z coraz większym naciskiem postulatem w sprawie rozszerzenia uprawnień dostawców w stosunku do złych płatników. Obie te sprawy wymagają kompleksowego potraktowania w toku opracowywania odpowiednich projektów i wprowadzania ich w życie.

Z kolei mają one związek z systemem kredytowym, gdyż przez osiągnięcie poprawy w stanach rozliczeń oraz zwiększenie podstawy do kredytowania rozliczeń mogą stworzyć realne warunki do dalszego wzmocnienia dyscypliny tego systemu przez likwidację kredytu na fundusz płac i przez wprowadzenie na właściwą drogę kredytu na nadzwyczajne potrzeby.

L. Kostowski

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE KREDYTOWANIA I KONTROLI PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO

Problematyka przemysłu energetycznego, z uwagi na jego specyfikę, jest nietypowa i na niektórych odcinkach zupełnie odmienna od problematyki innych przemysłów. Z tego też względu szereg zagadnień występujących w przemyśle energetycznym nie znajduje rozwiązania w ramowych przepisach o kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw i wymaga odrębnego potraktowania.

Na szczególną uwagę zasługują następujące zagadnienia:

- 1) rozliczenia za dostawy i usługi,
- 2) kredytowanie zapasów produkcyjnych,
- 3) zamrożenie środków obrotowych w inwestycjach i kapitalnych remontach.

Specyfika przemysłu energetycznego przejawiająca się we wspomnianych zagadnieniach wynika między innymi z jego struktury organizacyjnej.

Z dniem 1 stycznia 1951 r. istniejące uprzednio zjednoczenia energetyczne postawione zostały w stan likwidacji, a zadania ich przejęły utworzone w tym samym terminie zakłady energetyczne okręgów. Podległe dotychczasowym zjednoczeniom energetycznym zakłady niesamodzielne przeszły na samodzielny rozrachunek gospodarczy i zostały one podporządkowane wspomnianym wyżej zakładom energetycznym okręgów. Zakłady energetyczne okręgów były jednostkami budżetowymi, utrzymywanymi z narzutów na koszty podległych im przedsiębiorstw.

Uchwałą Nr 141 Rady Ministrów z dnia 8 marca 1952 r. utworzone zostało Ministerstwo Energetyki i równocześnie zniesiony Centralny Zarząd Energetyki. Zakłady energetyczne okręgów przemianowane zostały na zarządy energetyczne okręgów, działające na prawach centralnych zarządów przemysłu. Zarządy energetyczne okręgów są w dalszym ciągu jednostkami budżetowanymi.

Typowymi przedsiębiorstwami dla przemysłu energetycznego są elektrownie i zakłady sieci elektrycznych, rozrzucone po terenie całego kraju oraz zakłady zbytu energii, po jednym w każdym zarządzie

energetycznym okręgu. Ponadto większość zarządów energetycznych posiada na swym terenie zakład remontowy.

Niezależnie od wspomnianych wyżej przedsiębiorstw wchodzących organizacyjnie w skład zarządów energetycznych okręgów przemysł energetyczny posiada jeszcze kilka przedsiębiorstw pomocniczych — produkujących części zapasowe i inne urządzenia energetyczne niezbędne do utrzymania ciągłości ruchu i sprawnego funkcjonowania całego przemysłu — oraz przedsiębiorstw usługowych. Przedsiębiorstwa te podlegają odrębnym zarządom względnie bezpośrednio Ministerstwu Energetyki.

Elektrownie (wydzielone, to jest samodzielne oraz niewydzielone, podlegające zakładom sieci elektrycznych) są przedsiębiorstwami produkcyjnymi, wytwarzającymi energię elektryczną, która poprzez rozgałęzioną sieć przesyłową dostarczana jest odbiorcom. Wzajemne powiązanie sieci umożliwia w dość poważnym już stopniu przerzuty energii elektrycznej (mocy) na terenie tych samych okręgów, jak również i między okręgami. Przerzuty te dokonywane są w przypadkach czasowego (planowanego, lub awaryjnego) unieruchomienia elektrowni, względnie w pewnych okresach w godzinach szczytowych. Przerzuty mocy elektrycznej oraz związana z nimi konieczność zwiększenia produkcji innych elektrowni względnie uruchomienia elektrowni rezerwowych (mniej ekonomicznych) następuje na podstawie decyzji Okręgowej lub Państwowej Dyspozycji Mocy. Decyzje te powodują niejednokrotnie zmianę planów produkcyjnych poszczególnych elektrowni.

Niezależnie od produkcji podstawowej, jaką jest wytwarzanie energii elektrycznej, niektóre elektrownie wytwarzają również energię ciepłą (parę lub gorącą wodę), sprężone powietrze, a niekiedy także świadczą na rzecz innych przedsiębiorstw drobne usługi o charakterze przemysłowym, bądź też nieprzemysłowym.

Do obowiązków zakładów sieci elektrycznych należy przesyłanie i rozdział energii elektrycznej, wytwarzanej przez elektrownie, przetwarzanie energii (z wysokiego napięcia na niższe) w celu dostosowania jej do potrzeb odbiorców oraz utrzymywanie we właściwym stanie sieci przesyłowej i innych urządzeń energetycznych (jak stacje transformatorów, stacje rozdzielcze itp.). Przedsiębiorstwa te wykonują również pewne usługi przemysłowe i nieprzemysłowe na rzecz innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu energetycznego.

Zakładom sieci elektrycznych, działającym na rozległych terenach (niekiedy kilku powiatów), podlegają zakłady niesamodzielne — rejonny. Ponadto zostały im podporządkowane elektrownie niewydzielone. Są to małe zakłady pracujące stale, bądź też uruchamiane doraźnie w przypadkach awarii innych elektrowni lub w pewnych okresach w godzinach szczytowych.

Zakłady zbytu energii traktowane były do końca 1953 roku jako przedsiębiorstwa handlowe. Z dniem 1 stycznia 1954 roku zostały one uznane za przedsiębiorstwa przemysłowe. W istocie rzeczy zakłady zbytu energii prowadzą działalność o charakterze mieszanym, a mianowicie:

a) produkcyjno-usługowym — badanie i zatwierdzanie projektów urządzeń energetycznych z punktu widzenia możliwości pokrycia zapotrzebowania mocy, badanie nowowybudowanych urządzeń energetycznych i wydawanie decyzji o przyłączeniu ich do sieci elektrycznych, techniczne sprawdzanie urządzeń energetycznych już istniejących, kontrola właściwego i racjonalnego wykorzystania energii elektrycznej przez odbiorców itp. Ponadto prowadzą one naprawę liczników elektrycznych,

b) handlowym — dystrybucja energii elektrycznej wytwarzanej przez przemysł energetyczny, nadwyżek energii innych przemysłów, energii zakupionej od zagranicy oraz dokonywanie rozliczeń z odbiorcami energii elektrycznej, a w niektórych okręgach również z odbiorcami energii cieplnej i sprężonego powietrza.

Zadania te zakłady zbytu energii wykonują za pośrednictwem rozmieszczonych w terenie jednostek niesamodzielnych — rejonów.

Zakłady remontowe są to przedsiębiorstwa powołane do wykonywania na rzecz elektrowni i zakładów sieci elektrycznych — w zasadzie tego samego okręgu — większych prac remontowo-montażowych, których wspomniane przedsiębiorstwa nie mogą wykonać własnymi brygadami roboczymi. Działalność zakładów remontowych nie jest typowo eksploatacyjna i dlatego też zachodzi wątpliwość czy rozliczenia za niektóre wykonywane roboty i usługi przedsiębiorstwa te mają stosować przepisy Uchwały Nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r., czy też Uchwały Nr 17 z 10 stycznia 1952 r.

Działalność innych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Energetyki, jak np. Fabryki Chemicznej, Zakładów Naprawy Maszyn Elektrycznych, Zakładów Urządzeń Mechanicznych, ma charakter typowo produkcyjny i nie wymaga specjalnych wyjaśnień.

Rozliczenia za dostawy i usługi

Rozliczenia w przemyśle energetycznym można podzielić na rozliczenia wewnętrzne oraz rozliczenia zewnętrzne.

Rozliczenia wewnętrzne dokonywane są między elektrowniami i zakładami sieci elektrycznych a za-

kładami zbytu energii z tytułu wytwarzania, przesyłania i rozdziału energii elektrycznej, a w niektórych okręgach również z tytułu wytwarzania energii cieplnej i sprężonego powietrza. Rozliczenia zewnętrzne z odbiorcami (użytkownikami) energii elektrycznej prowadzi zakład zbytu energii.

a) Rozliczenia wewnętrzne

Zakłady zbytu energii są jedynym odbiorcą wytwarzanej przez elektrownie energii elektrycznej. Należność elektrowni od zakładów zbytu energii określana jest według ceny rozliczeniowej, składającej się w elektrowniach wodnych z dwóch, a w elektrowniach cieplnych z trzech elementów, których wysokość ustalana jest rocznym planem finansowym. Elementami tymi są:

- 1) jednostkowy koszt stały,
- 2) jednostkowy koszt zmienny,
- 3) marża zysku.

W elektrowniach wodnych nie występują koszty zmienne. Wymienione wyżej elementy uwidaczniane są w wystawianych przez elektrownie fakturach. Należność elektrowni z tytułu kosztów stałych pobierana jest przez elektrownie okresowo w wysokości wynikającej z planu finansowego (kwartalny względnie roczny koszt stały podzielony przez ilość okresów obrachunkowych), niezależnie od stopnia wykonania planu produkcji. Jest to niejako opłata stała pobierana przez elektrownie za gotowość do produkcji. Należność z tytułu kosztów zmiennych oraz marża zysku pobierana jest proporcjonalnie do ilości wytworzonej i wysłanej energii elektrycznej, ustalonej na ultimo okresów obrachunkowych na podstawie odczytania przyrządów pomiarowych.

Należność zakładów sieci elektrycznej od zakładu zbytu energii ustalana jest — podobnie jak koszty stałe wytwarzania w elektrowniach — rocznym planem finansowym i obejmuje ona przewidywane koszty przesyłania i rozdziału energii oraz marżę zysku. Należność ta pobierana jest niezależnie od wysokości faktycznie poniesionych przez te przedsiębiorstwa kosztów.

Rozliczenia elektrowni i zakładów sieci elektrycznych z zakładami zbytu energii odbywały się do końca marca bieżącego roku dekadowo z tym, że elektrownie obowiązane były wystawiać faktury i żądania zapłaty po dekadzie — na podstawie odczytania licznika, dokonanego w ostatnim dniu dekady o godzinie 24-tej, zaś zakłady sieci elektrycznych przed zakończeniem dekady. Zasada ta nie była ściśle przestrzegana. Zdarzały się niejednokrotnie przypadki, że przedsiębiorstwa (szczególnie zakłady sieci elektrycznych) wystawiały żądania zapłaty i składały je do inkasa nie w terminach ustalonych, lecz częściej w zależności od chwilowych potrzeb finansowych. Również niektóre zarządy energetyczne okręgów naruszały tę zasadę i tak np. Zarząd Energetyczny Okręgu Centralnego chcąc zmniejszyć bilansowy stan towarów wysłanych i uzyskać wcześniej kredyt na należności fakturowe, na pokrycie płatności przypadających w pierwszych dniach następnego miesiąca (miało to miejsce przed ustaleniem zasad kredytowania towarów wysłanych) wprowadził w każdym miesiącu czterokrotne fakturowanie przez elektrownie. Żądanie zapłaty wraz z kopią faktury dotyczącą trzeciego okresu obrachunkowego, to jest za energię wyprodukowaną do dnia 28 względnie 29 danego miesiąca, składane było do inkasa w takim terminie, by mogło

ono być uwzględnione przy regulacji kredytu na należności fakturowe. Żądanie zapłaty wraz z kopią faktury dotyczącą czwartego okresu obrachunkowego, to jest za czas od 28 względnie 29 do końca miesiąca składano do inkasa w pierwszych dniach miesiąca następnego. Faktura za czwarty okres była fakturą ostateczną, zamykającą rozliczenie za energię elektryczną wyprodukowaną w poprzednim miesiącu.

Elektrownie północnego okręgu energetycznego wystawiały również cztery faktury miesięczne, przy czym żądanie zapłaty z kopią faktury za trzeci okres obrachunkowy składane do inkasa w końcu miesiąca obejmowało pełne koszty stałe i część kosztów zmiennych. Czwarta z kolei faktura wystawiana po zakończeniu miesiąca obrachunkowego była fakturą ostateczną, obejmującą resztę kosztów zmiennych i ewentualne różnice w poprzednich rozliczeniach.

Taka niejednolitość fakturowania utrudniała oddziałom regulację kredytu na wyroby gotowe, a Ministerstwu Energetyki — w większym jeszcze stopniu — bieżącą analizę akumulacji. W związku z tym na wniosek Centrali Banku Departament Finansowy Ministerstwa Energetyki, pismem z dnia 17 marca 1954 roku, wprowadził z dniem 1 kwietnia 1954 roku jednolite terminy fakturowania i składania do inkasa żądań zapłaty, obowiązujące wszystkie elektrownie i zakłady sieci elektrycznych.

W myśl wspomnianego pisma elektrownie i zakłady sieci elektrycznych mają obowiązek wystawiania faktur na zakłady zbytu energii za wyprodukowaną energię elektryczną na podstawie odczytania przyrządów pomiarowych, dokonywanego w dniach 8, 18 i 28 względnie 29 o godzinie 24-tej. Żądania zapłaty wraz z tymi fakturami winny być składane w Banku w przeddzień dekady tak, by w dniach dekadowych mogły one być przedmiotem kredytu na należności fakturowe. Należność za energię elektryczną wyprodukowaną w ostatnich dwóch dniach miesiąca uwzględniana jest w fakturze za następną dekadę. Faktury i żądania zapłaty za przesyłanie energii wystawiane są i składane do inkasa przez zakłady sieci elektrycznych również w podanych wyżej terminach z tym, że obejmują one planowane koszty przesyłania za całą dekadę.

Należności elektrowni od zakładów zbytu za przejętą energię ciepłą i sprężone powietrze regulowane są w okresach dekadowych według cen rozliczeniowych.

Rozliczenia za energię elektryczną dokonywane są — zgodnie z Uchwałą Nr 877 z dnia 12 grudnia 1951 roku w formie bezakceptowej, natomiast rozliczenia za przesyłanie energii, za energię ciepłą oraz sprężone powietrze dokonywane są w jednych okręgach w formie bezakceptowej, w innych zaś w formie akceptowej. Ostateczne uregulowanie tej sprawy jest w toku załatwiania.

b) Rozliczenia zewnętrzne

Rozliczenia zewnętrzne z odbiorcami energii prowadzą zakłady zbytu energii bezpośrednio lub, na niektórych terenach (z odbiorcami średnimi i drobnymi) za pośrednictwem miejskich przedsiębiorstw inkasa i miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Należność za energię elektryczną pobierana jest według odpowiednich taryf dostosowanych do poszczególnych grup odbiorców. Podział odbiorców na grupy dokonywany jest przede wszystkim w zależności od ich charakteru prawnego.

Zgodnie ze wspomnianą wyżej taryfą należność zakładów zbytu energii składa się z dwóch elementów — opłaty stałej za moc (pobieranej niezależnie od stopnia wykorzystania mocy) i opłaty zmiennej za ilość pobranej energii elektrycznej. Ponadto w przypadkach stwierdzenia przez zakłady zbytu energii niewłaściwego wykorzystania mocy (nieprzestrzeganie norm zużycia, nieprzestrzeganie limitów mocy, niewykorzystywanie mocy itp.) mogą one pobierać dodatkowe opłaty przewidziane taryfą, zaś w przypadkach ekonomiczniejszego wykorzystania mocy stosować odpowiednie bonifikaty.

Faktury (rachunki) wystawiane są na odbiorców na podstawie odczytania przyrządów pomiarowych, co z reguły dokonywane jest raz na miesiąc. W myśl § 56 przepisów o dostawie i użytkowaniu energii elektrycznej zakłady zbytu energii mogą wystawiać rachunki dwa lub trzy razy w miesiącu w ten sposób, że pierwszy lub dwa pierwsze wystawia się za ilość kilowatogodzin równą połowie lub jednej trzeciej ilości energii pobranej w poprzednim miesiącu. Po odczytaniu liczników wystawia się rachunek obejmujący wyrównanie za ilość kilowatogodzin rzeczywiście dostarczoną w ciągu okresu obrachunkowego, opłatę (stałą) za moc na następny okres obrachunkowy i ewentualne odpłaty lub opusty z tytułu współczynnika mocy.

Jak już wspomniano w zakresie inkasa należności od średnich i drobnych odbiorców zakłady zbytu energii na niektórych terenach korzystają z usług miejskich przedsiębiorstw inkasa lub miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Rozliczenia za pośrednictwem tych przedsiębiorstw — nie dyscyplinowanych należycie — nie przebiegają w sposób prawidłowy, co między innymi przejawia się w nieterminowym przekazywaniu zakładom zbytu energii zainkasowanych kwot.

Rozliczenia z odbiorcami energii elektrycznej dokonywane są bezakceptowo w trybie inkasa bankowego lub w trybie pozainkasowym w zależności od kwoty i charakteru odbiorcy.

Rozliczenia w przemyśle energetycznym stanowią zagadnienie czołowe, dlatego też oddziały winny zwrócić większą jeszcze uwagę na prawidłowość i terminowość fakturowania i składania do inkasa żądań zapłaty. Szczególną uwagę należy zwrócić na zakłady zbytu energii oraz współpracujące z nimi na odcinku inkasa przedsiębiorstwa miejskie i komunalne. O poważniejszych zaniedbaniach tych przedsiębiorstw na odcinku inkasa należy powiadamiać ich jednostki nadrzędne i Departament Kredytów Przemysłu.

Kredytowanie zapasów produkcyjnych

Na zapasy produkcyjne składają się — jak wiadomo — wyroby gotowe i towary wysłane a nie zafakturowane oraz zapasy produkcji niezakończonych. W przemyśle energetycznym wyroby gotowe w ścisłym tego słowa znaczeniu nie odgrywają poważniejszej roli i występują w zasadzie tylko w przedsiębiorstwach produkcji pomocniczej. Większe znaczenie natomiast mają towary wysłane, w których zasadniczą pozycję — z uwagi na obowiązującą częstotliwość i terminy fakturowania — stanowi niezafakturowana energia elektryczna.

Do końca 1953 roku elektrownie i zakłady sieci elektrycznych nie miały normatywu dla towarów wysłanych. Brak tego normatywu oraz nieuregulowanie

przez Bank zagadnienia kredytowania towarów wysłanych odczuwały przedsiębiorstwa dotkliwie i do połowy 1953 roku było to jedną z przyczyn trudności finansowych elektrowni i zakładów sieci elektrycznych. Wyrazem tych trudności był występujący stale kredyt przeterminowany oraz kredyt na fundusz płac i wydatki z nim zrównane. Po wprowadzeniu Z.P. Nr 24/53 ograniczeń na odcinku udzielania kredytu na fundusz płac w odniesieniu do wydatków zrównanych z tym funduszem powstała konieczność udzielenia oddziałom generalnego upoważnienia na udzielanie przedsiębiorstwom wspomnianego kredytu w przypadkach, gdy brak bieżących wpływów utrudniał utworzenie rezerwy na wydatki zrównane z funduszem płac.

Trudności płatnicze występujące stale w przemyśle energetycznym wymagały podejmowania różnych środków zaradczych w zależności od przyczyn wywołujących zachwianie równowagi finansowej. Jednym z takich środków było wprowadzenie w życie nowych zasad kredytowania wyrobów gotowych (towarów wysłanych), poczynając od czerwca ubiegłego roku.

Przy kredytowaniu towarów wysłanych przyjęta została zasada, że wobec braku normatywów cały stan towarów wysłanych w elektrowniach i zakładach sieci elektrycznych uznany został za stan ponadnormatywny. Z uwagi na charakter działalności oraz specyfikę przemysłu energetycznego zapasy te uznano za zapasy o charakterze celowym. Tę samą zasadę zastosowano także do energii cieplnej, sprężonego powietrza i przesyłania energii.

W roku bieżącym, po przyznaniu elektrowniom normatywu towarów wysłanych w wysokości trzydniowych kosztów wytwarzania oraz po wprowadzeniu wspomnianej już zmiany terminów fakturowania, kredytowanie towarów wysłanych uległo pewnej zmianie. Obecnie przedmiotem kredytu na wyroby gotowe może być w elektrowniach wydzielonych i niewydzielonych ponadnormatywny stan towarów wysłanych, ustalony na dany dzień w oparciu o okresowe wnioski i dekadowe oświadczenia o przewidywanym kształtowaniu się produkcji. W zakładach sieci elektrycznych, wobec nieprzyznania im normatywu towarów wysłanych z tytułu wykonanych a jeszcze nie zafakturowanych usług nieprzemysłowych (przesyłania i rozdziału energii), przedmiotem kredytu na wyroby gotowe może być pełny stan towarów wysłanych, nie zafakturowanych do dnia uruchomienia kredytu.

Nadmienić należy, że zakłady sieci elektrycznych posiadające elektrownie niewydzielone winny posiadać normatyw towarów wysłanych w wysokości trzydniowych kosztów wytwarzania energii elektrycznej. Przy ustalaniu wysokości kredytu na wyroby gotowe w zakładach sieci elektrycznych należy zatem brać pod uwagę ponadnormatywny stan energii wysłanej a nie zafakturowanej na dany dzień oraz wartość nie zafakturowanych kosztów przesyłu.

W przedsiębiorstwach energetycznych, a w szczególności w zakładach sieci elektrycznych, wydatki nie rozkładają się równomiernie w ciągu całego miesiąca (największe nasilenie wydatków przypada zwykle na trzecią dekadę), w związku z tym uruchamianie kredytu na wyroby gotowe nie powinno następować automatycznie lecz tylko w miarę istotnych potrzeb przedsiębiorstw.

Regulacja kredytu na wyroby gotowe następuje w dniach dekadowych, równocześnie z regulacją kredytu na należności fakturowe. W dniach dekadowych

następuje spłata kredytu na wyroby gotowe również w przypadkach niezłożenia przez przedsiębiorstwo do inkasa żądania zapłaty. W tej sytuacji na ultimo dekady w elektrowniach i zakładach sieci nie powinien w zasadzie występować kredyt na wyroby gotowe. Kredyt ten może występować zatem tylko w okresie międzydekadowym, przy czym maksymalna jego wysokość nie może przekraczać w elektrowniach siedmio- względnie ośmiodniowej produkcji (w zależności od tego czy dekada ma 10 czy 11 dni), zaś w zakładach sieci elektrycznych 1/3 miesięcznych kosztów przesyłania.

Dla przykładu podajemy sposób wyliczenia maksymalnego zadłużenia elektrowni na rachunku kredytu na wyroby gotowe:

Produkcja przewidywana w trzeciej dekadzie czerwca	zł 1500/m
Wynikający z planu finansowego normatyw	zł 435/m
Na podstawie złożonego przez elektrownię wniosku kredytowego oddział może udzielić jej jeszcze w dniu 29 czerwca kredyt w wysokości:	
dziesięciodniowa produkcja	zł 1450/m
minus trzydniowy normatyw	zł 435/m
maksymalne zadłużenie	zł 1015/m

W dniu 30 czerwca kredyt ten zostanie spłacony. Na podaną wyżej dziesięciodniową produkcję składa się energia wyprodukowana w ciągu ostatnich dwóch dni poprzedniej dekady i ośmiu dni bieżącej dekady.

Omówione wyżej zasady kredytowania towarów wysłanych mogą być stosowane tylko w odniesieniu do elektrowni i zakładów sieci elektrycznych, a w żadnym wypadku do zakładów zbytu energii. Towary wysłane w zakładach zbytu energii stanowią równowartość różnicy między ilością energii elektrycznej zafakturowanej na dany dzień przez elektrownie, a ilością energii zużytej przez odbiorców, ustalonej na podstawie odczytania liczników na ten sam dzień. Wahania w stanie towarów wysłanych w zakładach zbytu energii uzależnione są od intensywności dokonywania odczytywania liczników. W większości zakładów zbytu energii normatyw towarów wysłanych pokrywa prawie w całości stan faktyczny tych zapasów. **Występujące ewentualnie stany ponadnormatywne towarów wysłanych mogą być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby (a nie na wyroby gotowe) przy jednoczesnym zaliczeniu do ich pokrycia luzów finansowych (zobowiązań nieprzeterminowanych i dostaw niefakturowanych).** Takie rozwiązanie zagadnienia podyktowane jest specyfiką branżową przemysłu energetycznego.

Występowanie zapasów półfabrykatów i produkcji w toku w przedsiębiorstwach pomocniczych przemysłu energetycznego wiąże się z charakterem ich działalności i w związku z tym dla zapasów tych ustalony został normatyw. W innych natomiast przedsiębiorstwach zapasy półfabrykatów i produkcji w toku występują raczej sporadycznie i dlatego nie są one w tych przedsiębiorstwach normowane.

Ponadnormatywne stany produkcji w toku w przedsiębiorstwach pomocniczych spowodowane są wydłużeniem się cyklu produkcyjnego (głównie wskutek braku pewnych materiałów) oraz niedostosowaniem normatywu omawianych zapasów do potrzeb przedsiębiorstw, zaistniałych po zniesieniu częściowego fakturowania. Zakłady remontowe, jak również Za-

kład Produkcji Części Zapasowych Urządzeń Energetycznych i ewentualnie inne przedsiębiorstwa mające charakter remontowo - montażowy stosowały w ubiegłym roku fakturowanie częściowe, wobec czego roboty w toku kształtowały się u nich na stosunkowo niskim poziomie. W roku bieżącym Ministerstwo Energetyki wydało tym przedsiębiorstwom polecenie zaniechania wystawiania faktur częściowych, gdyż stan organizacji księgowości w tych przedsiębiorstwach nie daje możliwości przygotowania kalkulacji wymaganych przy stosowaniu faktur przejściowych. Zaniechanie wystawiania faktur częściowych wpłynęło na zwiększenie stanu zapasów produkcji w toku. Normatyw dla tych zapasów nie został podwyższony.

Występujące w omawianych przedsiębiorstwach ponadnormatywne stany robót w toku i usług niezakończonych mogą być przedmiotem kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Z chwilą jednak wykończenia tych robót, czy też zakończenia usług a nie zafakturowania ich w obowiązującym terminie należy je bezwzględnie wyłączyć spod kredytowania.

Elektrownie i zakłady sieci elektrycznych nie mają normatywu robót w toku. Wykonywane przez nie roboty i usługi są na ogół niewielkie. W wielu przedsiębiorstwach jednak wskutek nieterminowego rozliczania, jak również niewłaściwego ewidencjonowania wykonywanych usług występują dość wysokie stany robót w toku. Oddziały winny badać przyczynę występowania i utrzymywania się w zakładach sieci elektrycznych większych stanów robót w toku.

Omawiając zagadnienie kredytowania zapasów produkcyjnych należy również stwierdzić, że w przedsiębiorstwach energetycznych występuje stale niedokredytowanie stanów ponadnormatywnych, mogących być przedmiotem kredytu. Prawidłowe kredytowanie zapasów ponadnormatywnych nie powinno sprawiać większych trudności, gdyż stany poszczególnych grup zapasów nie ulegają poważniejszym zmianom. **O przypadkach często występującego niedokredytowania z winy przedsiębiorstw (zniżanie zapasów**

w oświadczeniach o stanie wartości kredytowanych, nieskładanie tych oświadczeń i wniosków kredytowych itp.) i, **jednoczesnego występowania trudności płatniczych należy powiadamiać jednostki nadrzędne i domagać się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych nieprzestrzegania dyscypliny finansowej.**

Zamrażanie środków obrotowych w inwestycjach i kapitalnych remontach

Konieczność utrzymania w ruchu przedsiębiorstw wytwórczych jak również utrzymania szeroko rozbudowanej sieci przesyłowej i innych urządzeń energetycznych w stanie gwarantującym nieprzerwaną dostawę prądu wymaga nie tylko rozbudowy tych urządzeń, lecz również przeprowadzania licznych remontów. Remonty w przemyśle energetycznym są częste z uwagi na pokaźną ilość przestarzałych i nietypowych urządzeń. Część inwestycji jak również kapitalnych remontów wykonywana jest systemem gospodarczym i sięga wielu milionów złotych. Refundacja nakładów na inwestycje i kapitalne remonty wykonywane sposobem gospodarczym przebiega z opóźnieniem, wobec czego zamrożenie środków obrotowych w omawianych robotach jest duże i między innymi wpływa niekorzystnie na sytuację finansową przedsiębiorstw. Przyczyną zamrożeń jest przekraczanie planowanych kosztów inwestycji, brak dokumentacji technicznej, wykonywanie inwestycji czy też remontów nieplanowanych, nieterminowe składanie wniosków refundacyjnych oraz brak odpowiednich funduszy, szczególnie na finansowanie kapitalnych remontów awaryjnych.

Zagadnienie zamrażania środków obrotowych w inwestycjach i kapitalnych remontach jest przedmiotem stałego zainteresowania Centrali Banku i konsultacji z Ministerstwem Energetyki. Ministerstwo dążąc do likwidacji nieprawidłowości na omawianym odcinku wydało przedsiębiorstwom zarządzenie bezwzględnego przestrzegania dyscypliny finansowej na tym odcinku.

S. Orawiński

ZAGADNIENIE PRACY KOBIET W NARODOWYM BANKU POLSKIM

„Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:

1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę“, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych.

(Z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Tradycje rewolucyjne polskiego ruchu robotniczego mają swój nierozdzielny związek z rewolucyjną działalnością setek i tysięcy kobiet polskich.

Na przestrzeni dziejów narodu polskiego kobieta niejednokrotnie stała w pierwszym szeregu bojowników o wolność narodową i społeczną, o postęp.

Konopnicka i Orzeszkowa, Róża Luksemburg i Curie-Skłodowska, Sempołowska i Małgorzata Fornalska, Lucyna Herz i Hanka Sawicka — to doskonałe wzory umiłowania wolności społecznej i postępu, to wzory bezgranicznego oddania Polsce i jej klasie robotniczej.

Wiele z nich oddało swe życie za tę wielką sprawę. Wiele z nich nie doczekało dnia w którym ko-

bieta stała się nie w teorii, a w rzeczywistości — pełnoprawnym obywatelem Polski Ludowej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa nadała pełne prawa kobiecie, która włożyła niemały wkład pracy, wysiłku i poświęcenia w ugruntowanie władzy radzieckiej i zwycięskiego budownictwa socjalizmu.

W Polsce burżuazyjnej kobieta pozbawiona była podstawowych praw obywatelskich. Żłudne i oszukańcze artykuły i paragrafy konstytucji sanacyjnej jedynie formalnie równouprawniały kobietę — faktycznie zaś pozostawiono jej jedynie prawo do troski o gospodarstwo domowe i wychowanie dzieci.

O losach kobiety polskiej decydował w pierwszym rzędzie cenzus urodzenia. Nie decydowały jej zdolności i wartość moralna, nie decydował jej patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny — a decydowała jej pozycja majątkowa i ogłada towarzyska.

Statystyki okresu międzywojennego wykazują znikomy procent kobiet na wyższych uczelniach, których ukończenie niejednokrotnie kwalifikowało je jedynie do zajęcia stanowiska guwernantki „dzieci dobrze urodzonych”.

Dopiero w wyniku polskiej rewolucji władza ludowa zapewniła kobiecie pełne prawa, pełnowartościowego obywatela.

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 r. Towarzysz Bierut powiedział m.in.:

„Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie — naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym, a owocami jego pracy, narzucony społeczeństwu przez klasy żyjące z wyzysku. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyć z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśniać masom pracującym socjalistyczny charakter zasady:

„o d k a ż d e g o w e d ł u g j e g o z d o l n o ś c i, k a ż d e m u w e d ł u g j e g o p r a c y”.

Dlatego też mamy dziś w Polsce kobiety vice-ministrów, posłów, naukowców, polityków, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, mamy kobiety murarzy i inżynierów, lekarzy i przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, mamy kobiety, których nazwiska zna cała Polska i na które patrzy cały naród.

W tym samym przemówieniu sejmowym, omawiając zagadnienie kobiet — Towarzysz Bierut stwierdził m.in.:

„.....prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy...”

A jak wygląda udział kobiet w pracy w Narodowym Banku Polskim, jak my realizujemy w tym zakresie uchwały naszej partii i rządu?

Wiedząc, że kobiety stanowią 57,6% naszego aparatu, należy przeanalizować sytuację kobiet pod względem ich rozwoju politycznego i zawodowego, pod względem zajmowanych przez nie stanowisk kierowniczych w naszym Banku.

Olbrzymi procent kobiet zatrudnionych w Banku charakteryzuje zestawienie dotyczące zarówno Centrali jak i terenu:

Ilość kobiet zatrudnionych w pionach w %
kredytowym planowania oper.-rach.

	kredytowym	planowania	oper.-rach.
Białystok	45	78	73
Bydgoszcz	32	63	72
Gdańsk	44	64	80
Kielce	44	67	75
Koszalin	45	71	78
Kraków	50	77	75
Lublin	34	57	83
Łódź	49	70	73
Olsztyn	42	74	80
Opole	35	57	78
Poznań	26	60	69
Rzeszów	34	50	82
Stalinogród	51	66	77
Szczecin	42	69	78
Warszawa	60	59	86
Wrocław	40	67	78
Zielona Góra	42	53	74
Centrala	22	40	79

Jak z powyższej tabeli wynika, bardzo poważny procent kobiet pracuje nie tylko w pionie operacyjno-rachunkowym, ale również i w pionach działalności merytorycznej Banku.

Wydawałoby się więc, że poważny również procent kobiet powinien zajmować stanowiska kierownicze. Jednakże konfrontacja ze stanem faktycznym obrazuje co najmniej dziwną i zupełnie niewspółmierną ilość kobiet zajmujących stanowiska sztabowe. A oto jak to zagadnienie wygląda w ujęciu cyfrowym:

Okręgi	Naczeln. wydziałów	Głównych księgowych	Kierowników działów	Rewidentów inspekt. i kontrolerów	Kierowników oddziałów operacyjnych	Razem
Białystok	1	9	10	—	—	20
Bydgoszcz	—	10	3	—	3	16
Gdańsk	—	10	5	2	1	18
Kielce	1	7	5	—	—	13
Koszalin	—	5	6	—	1	12
Kraków	1	13	10	2	—	26
Lublin	—	5	3	—	1	9
Łódź	—	7	13	—	—	21
Olsztyn	—	10	8	—	—	18
Opole	—	6	3	1	1	11
Poznań	—	7	2	4	1	14
Rzeszów	—	13	7	2	2	24
Stalinogród	—	11	4	4	—	19
Szczecin	—	5	9	3	1	18
Warszawa	1	19	17	4	2	43
Wrocław	—	11	13	—	3	27
Zielona Góra	—	6	3	—	1	10
Centrala	1	—	28	60	—	89
Razem:	5	154	149	83	17	408

Jak z powyższej tabeli wynika, spośród kobiet zatrudnionych w Banku, a stanowiących 57,6% całej załogi Narodowego Banku Polskiego zaledwie 408 pełni funkcje sztabowe.

Gdy weźmiemy ponadto pod uwagę, że na stanowiskach naczelników wydziałów w całym Banku ustawionych jest zaledwie 5 kobiet (w tym dwa na stanowiskach naczelników wydziałów kadr) oraz fakt, że na stanowiskach kierowników oddziałów operacyjnych mamy zaledwie 17 kobiet, to stwierdzić należy, że ten bardzo ważny odcinek polityki kadrowej został przez nas potraktowany po macoszemu i mocno zaniedbany.

Szczególnie wyraźnie to widać w takich okręgach, jak Lublin, Opole, Poznań, Stalinogród i Zielona Góra.

Niejednokrotnie mieliśmy możliwość stwierdzić, że w naszym Banku mamy wspaniałą kadrę kobiecą, że wiele z nich już dzisiaj jest dostatecznie przygotowa-

nych do objęcia stanowisk kluczowych, na których z całą pewnością pokierują powierzonym im odcinkiem pracy nie gorzej od wielu mężczyzn. Nie poraz pierwszy i zapewne nie ostatni będziemy mogli stwierdzić, że na organizowanych przez Centralę Banku kursach w bardzo wielu przypadkach kobiety łatwiej przyswajają sobie wykładane przedmioty, okazują więcej zmysłu organizacyjnego i otrzymują lepsze noty egzaminacyjne.

Pomimo tak bezsprzecznych faktów nie widzimy żadnej tendencji do poprawy tego stanu.

Zadać musimy więc sobie pytanie, gdzie leży przyczyna tego stanu?

Podstawowym warunkiem prawidłowej i planowej pracy kadrowej w instytucji jest istnienie średniej i wyższej kadry rezerwowej.

Złe pracuje ten oddział, który w swoim zespole nie posiada kadry, która już bez dodatkowego lub po pewnym uzupełniającym przeszkoleniu może zajmować wyższe stanowiska.

Z kadrami tą przeważnie nie pracuje się, nie otacza się jej należytą opieką zawodową i polityczną, a bardzo często ludzie wysuwani na stanowiska wyższe nie są umieszczeni w kadrze rezerwowej, co już dobitnie świadczy o niekonsekwencji kierownictwa danej jednostki organizacyjnej.

Wielu absolwentów centralnych kursów (a w tym bardzo wiele kobiet) otrzymuje tytuł instruktora z zadaniem szkolenia personelu w oddziale, nie zostaje umieszczonych w kadrze rezerwowej — pozostaje w zapomnieniu. Nie pomaga im się w pracy nad doszkalaniami pracowników, nie docenia się ich wysiłku i co gorsza nie widzi się, niejednokrotnie ich poważnych osiągnięć na tym odcinku pracy.

Wśród szerokiej rzeszy instruktorów mamy bardzo wiele kobiet będących w tej samej sytuacji.

Taki stan rzeczy nie może oczywiście wpłynąć dodatnio na rozwój zawodowy kobiet, jak również nie wpływa mobilizująco na ich samopoczucie.

W jakim stopniu kobiety są zaliczone do kadry rezerwowej wyższej i średniej obrazuje poniższa tabela:

	Oddziały	Kadra wyższa	Kadra średnia	Razem
1.	Białystok	—	30	30
2.	Bydgoszcz	2	14	16
3.	Gdańsk	—	—	—
4.	Kielce	—	1	1
5.	Koszalin	—	—	—
6.	Kraków	—	9	9
7.	Lublin	—	1	1
8.	Łódź	—	—	—
9.	Olsztyn	2	6	8
10.	Opole	4	9	13
11.	Poznań	—	—	—
12.	Rzeszów	1	—	1
13.	Stalinogród	—	2	2
14.	Szczecin	—	4	4
15.	Warszawa	2	2	4
16.	Wrocław	—	1	1
17.	Zielona Góra	—	—	—
18.	Centrala	—	30	30
	Razem:	11	109	120

A więc mamy w całym Banku w chwili obecnej zaledwie 120 kobiet zaliczonych do kadry rezerwowej i to prawie wyłącznie do kadry średniej.

Należałoby w związku z tym rzucić pytanie, czy w takich okręgach jak: Gdańsk, Koszalin, Łódź, Poznań, Wrocław (ani jednej kobiety w kadrze rezerwowej!) nie ma w ogóle zdolnych, wybijających się kobiet?

Czy, dajmy na to, w okręgu stalinogrodzkim wybijają się tylko dwie, a w warszawskim cztery kobiety?

Czy w Centrali Banku nie można zaliczyć do wyższej kadry ani jednej kobiety?

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że kobiety w Banku stanowią aż 57,6% (słownie pięćdziesiąt siedem i sześć dziesiątych procent) całej załogi Banku.

Anormalne byłoby zjawisko wysuwania pracowników na stanowiska kierownicze i sztabowe — nie będących w kadrze rezerwowej. Świadczyłoby to o partyzanckiej i nieplanowej robocie kadrowej danego okręgu. Należałoby więc wysnuć formalny wniosek, że na razie nie możemy liczyć na wysunięcia i awansowania kobiet.

Byłby to jednak wniosek błędny, ponieważ Narodowy Bank Polski ma w swoich szeregach bardzo wiele kobiet o poważnym zasobie wiedzy zawodowej, kobiet świadomych politycznie i oddanych naszemu Bankowi. A więc mamy bezsprzecznie tę wartościową rezerwę, nie dostrzeganą jednak przez wielu kierowników komórek organizacyjnych naszego Banku.

Jakie przyczyny złożyły się na tak niski procent kobiet na stanowiskach kierowniczych w naszym Banku?

po pierwsze — winne są same kobiety, które wykazują za mało dynamizmu — nie potrafią skutecznie bić się o swe prawa,

po drugie — rady kobiece i związki zawodowy stanowczo za mało wagi przywiązują do tego zagadnienia. Nie stwierdziliśmy ani jednego przypadku, aby rada kobiega w Centrali Banku stawiała określone postulaty przed administracją odnośnie powierzania kobietom stanowisk bardziej odpowiedzialnych,

po trzecie — w Banku zaistniała niesłuszna z gruntu opinia, że kobieta może być w pełni i właściwie wykorzystana jedynie w pionie operacyjno-rachunkowym i administracyjno-gospodarczym,

po czwarte — kierownictwo naszych jednostek organizacyjnych w Centrali jak i w terenie (kierownictwo z reguły męskie) w wielu przypadkach cechuje zdecydowany oportunizm i konserwatyzm w stosunku do zagadnienia kobiet,

po piąte — aparat kadrowy nie uczynił żadnego wysiłku w kierunku właściwego i proporcjonalnego wysuwania wybijających się kobiet na stanowiska kierownicze.

Do bardzo rzadkich wypadków należą próby powierzania kobietom wyższych stanowisk kierowniczych.

W wielu jednostkach Banku w przypadku omawiania i typowania kandydatów na wakuujące stanowisko z reguły w pierwszym rzędzie brane są pod uwagę kandydatury mężczyzn.

Ponadto do kobiet ma się „z a s t r z e ż e n i a”, że mają dzieci, którym muszą poświęcać dużo czasu, że nie potrafią zdobyć sobie właściwego autorytetu itp., itd.

Takie i temu podobne wątpliwości i zastrzeżenia wynikają nie skądinąd, jak tylko z głęboko jeszcze zakorzenionego w nas konserwatyzmu, któremu wydać musimy zdecydowaną walkę.

Nie jest do pomyślenia, aby dłużej tolerować fakt, żeby w Centrali, w oddziałach wojewódzkich i operacyjnych kobieta na stanowisku kierowniczym była unikatem.

Nie można dłużej tolerować faktu, że w takich okręgach, jak Gdańsk, Kielce, Koszalin, Lublin, Łódź,

Poznań, Rzeszów, Wrocław i Zielona Góra — nie ma ani jednej kobiety w kadrze rezerwowej.

Nie można pozwolić, aby w tak ważnych okręgach jak Stalinogród i Warszawa w kadrze rezerwowej figurowały jedna, czy dwie kobiety, a w wyższej kadrze rezerwowej Centrali Banku nie było ani jednej kobiety.

Na VII Plenum, omawiając zagadnienie siły roboczej Towarzysz Bolesław Bierut powiedział:

„Przyczyna zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet leży bardzo często w oporze ze strony kierownictwa zakładów, w nieufności, będącej wyrazem burżuazyjnego stosunku do kobiety, stosunku zależności i nie uznawaniu w kobiecie równoprawnego człowieka“.

NOWE ZASADY WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Duże znaczenie funduszu płac w gospodarce socjalistycznej wynika z roli tego funduszu w podziale dochodu narodowego w części przeznaczanej na indywidualną konsumpcję. Dla właściwego spełnienia roli ekonomicznej, jaka w gospodarce socjalistycznej wiąże się z polityką płac, bardzo ważne znaczenie mają poszczególne elementy tej polityki.

Jednym z najważniejszych elementów tej polityki zarówno z punktu widzenia ogólnogospodarczego jak i od strony interesu jednostki jest dobrze opracowany układ zbiorowy oraz taryfikator branżowy. Od prawidłowości opracowania układu zbiorowego i taryfikatora zależy czy i w jakim stopniu w poszczególnych branżach realizowana jest zasada „od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy“. Dobrze opracowany układ zbiorowy, uwzględniający aktualne zmiany w organizacji danej branży, a szczególnie w organizacji pracy — zabezpiecza przed szkodliwą tendencją do „urawniłowki“ na odcinku płac. Dlatego też układy zbiorowe i taryfikatory oraz będące ich odpowiednikami w stosunku do różnych instytucji Uchwały Prezydium Rządu, regulujące zasady wynagrodzenia, winny być stale obserwowane czy w dostatecznym stopniu spełniają swoją rolę. Jeżeli przestały spełniać swoją rolę w zakresie oddziaływania na wynagrodzenie w zależności od ilości i jakości pracy, winny ulec odpowiedniej zmianie.

Obowiązujące zarządzenie Ministra Skarbu z 10 lutego 1949 r., w sprawie wynagrodzenia pracowników bankowych, stanowiące rodzaj odpowiednika układu zbiorowego, przestało spełniać swoją rolę gospodarczą i społeczną. Dlatego też w oparciu o zmianę w strukturze organizacyjnej aparatu bankowego i o doświadczenia poszczególnych banków, Ministerstwo Finansów opracowało nowe zasady wynagrodzenia. Zasady te zostały ujęte w Uchwale Nr 223/54 Prezydium Rządu z 28 kwietnia 1954 w sprawie wynagrodzenia pracowników bankowych. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1954 r.

Zgodnie z tym co zostało na wstępie powiedziane o znaczeniu aktów regulujących zasady wynagradzania oraz ze względu na duże bezpośrednie zainteresowanie pracowników bankowych, jakie istotne zmiany wprowadza uchwała w stosunku do obecnie obowiązującego zarządzenia, wydaje się uzasadnione omówienie zasadniczych wad dotychczasowych prze-

Sądzymy, że artykuł niniejszy przyczyni się do rewizji poglądów niektórych naszych kierowników, aby na podstawie danych cyfrowych zawartych w nim dyrektorzy oddziałów wojewódzkich przeanalizowali sytuację na tym odcinku w swoich okręgach.

Ponadto również byłoby wskazane, aby kobiety zatrudnione w Narodowym Banku Polskim wypowiedziały się na ten temat, wskazując nam przyczyny istnienia obecnego stanu, jak również swoje spostrzeżenia i uwagi idące w kierunku jak najpełniejszego wykorzystania kobiet zgodnie z ich kwalifikacjami w wykonywaniu zadań stawianych przed Narodowym Bankiem Polskim przez naszą partię i rząd.

T. Kropiniewicz

pisów oraz najważniejszych konsekwencji wynikających z przeprowadzonej obecnie zmiany.

Obowiązujące zarządzenie Ministra Skarbu z 10 lutego 1949 było opracowane w r. 1948 i nie mogło uwzględnić nowej roli aparatu bankowego w aparacie finansowym Polski Ludowej. Nie uwzględniało ono również zmian w strukturze bankowości oraz wynikających z tego zmian w wewnętrznej organizacji banków państwowych. Nawet konsekwencje wynikające z dekretu z 25 października 1948 o reformie bankowej nie znalazły należytego odbicia w powołanym zarządzeniu. Stało się to jedną z podstawowych przyczyn stosunkowo szybkiej rozbieżności między praktycznymi potrzebami a niektórymi postanowieniami zarządzenia.

Drugą poważną przyczyną tej rozbieżności było zbyt ściśle opieranie się przy opracowywaniu tego zarządzenia na tradycjach banków kapitalistycznych. Najpoważniejsze elementy polityki uposażeniowej zostały zbyt dosłownie przejęte z różnych „pragmatyk“ przedwojennych. Błędem było to, że nie próbowano im nadać nowej treści dostosowanej do roli jaką miały do spełnienia w gospodarce socjalistycznej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie premii bilansowej i dodatku za wysługę lat.

Już przez niewłaściwe sformułowanie odpowiednich przepisów zarządzenia, a następnie przez brak właściwej interpretacji i konsekwentnego postępowania elementy te nie tylko, że nie spełniły swojej gospodarczej i społecznej roli, ale w większości stanowiły poważną przeszkodę w mobilizowaniu załóg do wykonania szczególnych zadań. „Bilansówka“ w obecnym ujęciu praktycznie została potraktowana przez ogół pracowników jako coś co musi być wypłacone bez względu na osobisty wysiłek przy prawidłowym i terminowym sporządzeniu bilansu i sprawozdania. Takie podejście do tego ważnego instrumentu wyróżnienia za dodatkowy wysiłek spowodowało, że często występowały przypadki odmowy dodatkowej pracy na przełomie roku, uzasadniane błahymi przyczynami. Ci pracownicy na równi z tymi, którzy ofiarnie pracowali przy pracach bilansowych otrzymywali bilansówkę. Występowały całe zespoły pracownicze, które ze względu na wewnętrzny podział pracy nie mogły świadczyć dodatkowego wysiłku przy pracach bilansowych, a premię bilansową otrzymywały w tych samych rozmiarach. Byli rów-

niez pracownicy, którzy brali bezpośredni udział przy pracach bilansowych, jak woźni zatrudnieni w skarbcach, w kasach, w magazynach, przy inwentaryzacji itp. i tylko ze względu na przeszkodę formalną (nie pobierali dodatku bankowego) nie mogli otrzymać premii. Stan ten był wyraźnie sprzeczny z socjalistyczną zasadą wynagradzania wg ilości i jakości pracy oraz stanowił zaprzeczenie roli jaką mają spełniać wszelkiego rodzaju premie i nagrody. Kierownika zakładu pozbawiał możliwości sprawiedliwego wyróżnienia, a pracownika bodźca materialnego w dużym stopniu warunkującego dodatkowy wysiłek.

Dodatek za wysługę lat zupełnie nie spełniał swojej roli, gdyż nie przyczyniał się do wiązania pracownika z zakładem pracy i doskonalenia się w obranym zawodzie. Szczególnie niekorzystnie występował w stosunku do młodych nowych kadr. Wystarczyło „uzbierać” z tytułu różnych prac — często nie mających żadnego związku z zawodem bankowca — 10 „trzechleci”, ażeby otrzymać zł 60. — dodatku za wysługę lat. Ale młody pracownik musiał pracować w banku aż 6 lat dla otrzymania zł. 12.—. Ta rażąca dysproporcja, wynikająca z nieuzasadnionego zaliczania do wysługi lat pracy w różnych instytucjach i to w bardzo odległych w czasie okresach, bardzo często zniechęcała młodych pracowników do pozostawania w aparacie bankowym. Przy dotychczasowych zasadach pracownik taki musiałby pracować aż 30 lat w bankach, ażeby uzyskać ten sam dodatek co otrzymuje pracownik legitymujący się często tylko kilkuletnim doświadczeniem bankowym. Również wysokość dodatku nie stanowiła zachęty materialnej do wyczekiwania w banku na ten dodatek.

W zakresie oddziaływania przez płacę i zaszerogowanie pracowników na organizacje banków istniejący stan był przyczyną powstawania przerostów i niejednokrotnie fikcji organizacyjnej.

Uzależnienie przynajmniej wyższego wynagrodzenia — zresztą na poziomie powszechnie spotykanym w przedsiębiorstwach państwowych — od „kierowania określonym zespołem” powodowało konieczność sztucznego podziału organizacyjnego. Działy, grupy i referaty powstawały nie pod kątem potrzeb związanych z racjonalną organizacją pracy, a często tylko pod kątem możliwości przyznania pracownikowi wysokokwalifikowanemu dodatku funkcyjnego. Kiedy już stosowanym na tym odcinku systemem „trójkowym” (referat — minimum 3 pracowników) wyczerpano wszystkie możliwości powołania grup lub referatów, przestały istnieć możliwości odpowiedniego wynagradzania pracownika reprezentującego wysoki poziom. Powstawały liczne kolizje z przepisami o dyscyplinie płac. Dotychczasowa tabela stanowisk i zaszerogowania nie uwzględniała licznych nowych stanowisk, które musiały być wprowadzone w wyniku przeobrażenia aparatu bankowego, np. dyrektor departamentu, dyrektor oddziału wojewódzkiego, główny i starszy księgowy, naczelnik wydziału w oddziale wojewódzkim, dysponent rozliczeń itp. (Na odcinku zaszerogowań zaistniał stan szkodliwego zrównania płac, szczególnie na stanowiskach kierowniczych i pracowników o wymaganych wysokich kwalifikacjach ekonomicznych (pion kredytowy i planowania). Operowanie płacą podstawową wymagało wykonywania licznych zbędnych prac. Wynikało to z nieuzasadnionego rozbicia płacy na liczne elementy, jak: płaca zasadnicza, dodatek bankowy, dodatek funkcyjny, podwyższony dodatek bankowy.

To przykładowe zestawienie wad obowiązującego dotychczas zarządzenia regulującego zasady wynagrodzenia pracowników bankowych przesądziło już dawniej potrzebę opracowania nowych zasad, które uwzględniłyby wszystkie konsekwencje wynikające z głębokich zmian w roli i w organizacji aparatu bankowego. Fakt, że ta przez wszystkich wyczekiwana zmiana nastąpiła dopiero obecnie nie jest przypadkowy. Wiąże się on ściśle z zakończeniem zasadniczych zmian w podziale zadań między poszczególne banki. Zostało to dokonane Uchwałą Nr 502 Prezydium Rządu z dn. 1. 7. 1953 w sprawie przejęcia przez NBP niektórych agend Banku Rolnego.

Wprowadzana w bankach państwowych z dniem 1 września 1954 Uchwała Nr 223/54 Prezydium Rządu usuwa trudności praktyczne wynikające z dezaktualizowania się dotychczas obowiązujących przepisów uposażeniowych i zapewnia pracownikom sprawiedliwe wynagrodzenie w zależności od ilości i jakości wykonywanej pracy.

Przed przystąpieniem do omówienia najważniejszych postanowień Uchwały należy poświęcić kilka słów dla wyjaśnienia błędnych opinii, które powstały przy interpretacji poszczególnych paragrafów Uchwały. Wynikają one głównie z niezrozumienia polityki partii i rządu na odcinku dążenia do podwyżki realnych płac oraz z niewłaściwej interpretacji uchwał II Zjazdu Partii odnośnie sposobów zmierzających do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących w ostatnich dwóch latach planu sześcioletniego. W niektórych oddziałach przed podjęciem przez Prezydium Rządu omawianej Uchwały zaczęto lansować opinie, że nowe przepisy uposażeniowe przyniosą generalną podwyżkę płac pracowników bankowych. „Twórcy” tego poglądu próbują twierdzenie swoje oprzeć na uchwałach II Zjazdu Partii, które mówią o możliwości podwyższenia wynagrodzeń w niektórych szczególnie ważnych dziedzinach życia gospodarczego i wyrównania istniejących a gospodarczo nie uzasadnionych dysproporcji.

Powstanie tego rodzaju poglądu wskazuje, że w części naszego środowiska bankowego nie są właściwie rozumiane podstawowe założenia gospodarcze. Jest sprawą bezsporną, że polityka partii i rządu wyraźnie dąży do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących. To czołowe zadanie ostatnich lat planu sześcioletniego zostało potwierdzone przez II Zjazd Partii. Ale jest również sprawą powszechnie znaną, że realizacja tego założenia będzie następować nie przez wzrost płacy nominalnej a przez wzrost płacy realnej drogą obniżki cen na artykuły konsumpcyjne i usługi oraz przez wzrost wydatków na ochronę zdrowia i kulturę. Ta jedynie słuszna i przez cały naród przyjęta forma jest konsekwentnie realizowana. Dwie obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby oraz wzrost wydatków na ochronę zdrowia i kulturę przedstawiony i zatwierdzony w budżecie państwa na rok 1954 — to konkretne dowody konsekwentnej realizacji tej linii postępowania, to pierwsze dowody ścisłego wykonywania uchwał II Zjazdu Partii. Powoływanie się na to, że w uchwałach II Zjazdu jest mowa o możliwości podwyżki płac w niektórych dziedzinach szczególnie ważnych dla naszej gospodarki i w zawodach dotąd upośledzonych, stanowi dalszy przykład nie wystarczającego zgłębienia treści politycznej i gospodarczej uchwał.

Nie może dla żadnego z nas stanowić wątpliwości, że aparat bankowy, jakkolwiek wykonujący ważne funkcje w gospodarce socjalistycznej, nie może być

zaliczony do wykonujących w trudnych warunkach szczególnie ważne zadania. Również nie może stanowić wątpliwości, że nie zaliczamy się do grupy zawodów upośledzonych w zakresie płac. Świadomość tych dwóch stwierdzeń winna stanowić wystarczające podstawy do całkowitego wyjaśnienia błędności poglądu o spodziewanej ogólnej podwyżce płac w aparacie bankowym. Uchwały II Zjazdu i na tym odcinku są ściśle i konsekwentnie realizowane. Ostatnia decyzja partii i rządu o podwyżce wynagrodzeń nauczycieli stanowi przekonywający dowód. Zapewne nie ma wśród bankowców takiego, który by zaryzykował twierdzenie, że bankowcy winni otrzymać podwyżkę na równi z nauczycielstwem.

Przykładem niewłaściwej oceny skutków finansowych uchwały przez poszczególnych pracowników jest spotykana w niektórych środowiskach opinia, że uchwała doprowadza do obniżki płac. Opinia ta nie tylko może wynikać z nieznamośności postanowień i ducha uchwały, ale może być dowodem szkodliwego, świadomego działania.

Dla wyjaśnienia bezpodstawności takiej opinii należy powołać się na § 5 ust. 1, który gwarantuje pracownikowi w momencie przeszerzegowania wynagrodzenie rozumie się płacę podstawową przysługującą pracownikowi zgodnie z obowiązującymi przepisami przed wejściem w życie niniejszej uchwały.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że przez wynagrodzenie rozumie się płacę podstawową przysługującą wszystkim pracownikom zajmującym określone stanowiska. Według dotychczasowych zasad zalicza się do płacy podstawowej: płacę zasadniczą, dodatek bankowy, dodatek funkcyjny i podwyższony dodatek bankowy. Pozostałe elementy, tj. dodatki lokalne i dodatek za wysługę lat są zależne od indywidualnych warunków i w dalszym ciągu został utrzymany ten ich charakter. Będą one wypłacane poszczególnym pracownikom przy zaistnieniu warunków określonych w uchwale. Nowa płaca zasadnicza nie może być niższa od dotychczasowej płacy podstawowej obliczonej jak wyżej.

Jest to podstawowe założenie uchwały, zabezpieczające pracowników przed jakąkolwiek próbą „zrównywania” w dół.

Oba krótko omówione błędne poglądy gdziekolwiek wystąpią winny być odpowiednio wyjaśnione. Jest rzeczą pewną, że ogół pracowników bankowych, który dotychczas w każdej sytuacji dawał konkretne dowody całkowitego zrozumienia polityki partii i rządu, potrafi właściwie ocenić znaczenie i korzyści płynące z uchwały.

Dla podkreślenia wszechstronnych korzyści wynikających z wprowadzenia nowych zasad wynagrodzenia konieczne jest krótkie omówienie najistotniejszych zmian uwzględnionych w uchwale.

W § 2 uchwały zostało sprecyzowane podstawowe założenie wprowadzonej zmiany. Podstawą zaszeregowania na jedno ze stanowisk oraz ustalenia wysokości płacy zasadniczej są wykonywane czynności. Ażeby założenie to mogło być konsekwentnie realizowane została odpowiednio opracowana tabela stanowisk i wysokości płacy zasadniczej. Oderwanie się od zupełnie nieżywczych założeń sztucznego pomnażania ilości stanowisk kierowniczych i przeniesienia punktu ciężkości na osobiste kwalifikacje pracownika daje gwarancję pełnego i szybkiego wynagrodzenia osiągnięć jednostek w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Znajduje to wyraz w wysokim uhonorowaniu stanowisk starszych inspektorów, starszych kontrolerów rachunkowych,

inspektorów i kontrolerów rachunkowych. W obecnym stanie istnieją sztuczne przeszkody do sprawiedliwego wynagrodzenia wyróżniających się pracowników.

Typowym przykładem tego jest zaszeregowanie kierownika referatu. Maksymalne dopuszczalne zaszeregowanie to IV grupa plus 4 dodatek funkcyjny. Z układu tego wynikało, że pozostali pracownicy w tym referacie mogą być zaszeregowani tylko do V grupy. Mogli być wśród nich tacy, którzy zdobyli poważne wyniki w doszkalanu i tak dalece pogłębili znajomość problematyki pracy bankowej, że osiągnęli pełną samodzielność w pracy zawodowej.

Jednak przez to sztuczne wtłoczenie w ramy referatu, często przypadkowo powołanego, zamykano takiemu pracownikowi możliwości awansu materialnego i wyższego ustawienia w hierarchii urzędniczej. W takich przypadkach, a było ich dużo, cały wysiłek kierowany był na bardzo specyficzną arytmetykę. Szukano sposobów dla powołania dalszego referatu, ażeby temu dojrzałemu pracownikowi przyznać dodatek funkcyjny i możliwości dojścia do grupy IV. I tu dalsza przeszkoda. Żeby uzyskać awans do grupy III musi już być utworzony dział. Jakkolwiek w licznych przypadkach istniały obiektywne warunki dla powołania działu, wynikające z ciężaru gatunkowego wykonywanych czynności i wielkości zespołu, to jednak ze względu na brak podwyższonych dodatków bankowych nie można było tego uczynić. Czym pracownik reprezentował wyższe wartości i bankowi bardziej zależało na jego słusznym wynagrodzeniu, tym przeszkody były większe. Ten stan zniechęcał licznych pracowników do systematycznego podnoszenia kwalifikacji, a w odniesieniu do tych, którzy osiągnęli wysokie kwalifikacje i nie mogli uzyskać należnego im ekwiwalentu, był najczęściej spotykaną przyczyną porzucania pracy w bankach.

Usunięcie tych sztucznych przeszkód i uzależnienie stanowiska i płacy tylko od faktycznie wykonywanych czynności, bez różnych formalnych warunków, stwarza szerokie możliwości dla wszystkich pracowników. Kierownikom jednostek organizacyjnych umożliwia prowadzenie właściwej polityki kadrowej.

Mówiąc o tej pierwszoplanowej korzyści, która dotyczy wszystkich pracowników należy wspomnieć o wyraźnym zaakcentowaniu wartości pracy wysoko-kwalifikowanej. Znajduje to wyraz w ustawieniu na pierwszym miejscu starszych inspektorów kredytowych i planowania. Nie trzeba udowadniać, że działalność w zakresie kredytowania i planowania, to podstawowe ekonomiczne funkcje banków. To słuszone wyróżnienie najlepszych ekonomistów stwarza konkretne warunki dla podniesienia i pogłębienia pracy w tym pionie.

Krótko omówione perspektywy dotyczące wszystkich pracowników stanowią najważniejsze osiągnięcie bezspornie wynikające z uchwały. Wykazana sztuczność ustawiania stanowisk i wynagrodzenia wystąpiła w całej ostrości w stosunku do podstawowych stanowisk kierowniczych, tj. dyrektorów oddziałów. Jedną z najpoważniejszych przyczyn często jeszcze niskiego poziomu pracy oddziałów, była zdecydowana niechęć pracowników do zajmowania tych stanowisk. Duży wpływ na takie ustosunkowanie się do tego zagadnienia miały dotychczasowe przepisy uposażeniowe. Wynagrodzenie przywiązane do tych stanowisk prawie zupełnie nie uwzględniało wysokich i wszechstronnie pojętych kwalifikacji oraz bardzo dużej odpowiedzialności wynikającej zarówno z zasady jednoosobowej odpowiedzialności jak i rozmiaru

obowiązków. Powszechnie są znane i to nie odosobnione przypadki, że różnica między wynagrodzeniem kierownika oddziału V, a nawet IV kategorii, a wynagrodzeniem kierownika referatu wynosiła zaledwie zł 140.—, tj. o podwyższony dodatek bankowy i jeden stopień różnicy w dodatku funkcyjnym. Różnica ta między kierownikiem działu malała do zł 38. Podobnie sytuacja przedstawiała się na stanowiskach wyższych. Dyrektor oddziału wojewódzkiego otrzymywał zaledwie o zł 100 więcej od dyrektora oddziału miejskiego. Był nawet okres kiedy otrzymywał mniej.

Bardziej rażącym przykładem, na szczęście występującym w stosunku do niewielkiej ilości stanowisk, jest przykład zastępcy dyrektora oddziału wojewódzkiego. Przy dopuszczalnym maksymalnym zaszeregowaniu do grupy II+2 powstawały takie anomalie, że dyrektor oddziału I lub II kategorii zaszeregowany do grupy I+1, a wysunięty w drodze awansu na stanowisko zastępcy dyrektora oddziału wojewódzkiego musiał utracić ca 400 zł. Przykładów podobnych można by wyliczyć więcej. Uchwała w sposób zdecydowany zrywa z tym szkodliwym stanem. Zostało to dokonane przez odpowiednie podniesienie górnej granicy wynagrodzenia oraz przez stworzenie słusznych różnic między płacą przywiązaną do stanowisk kierowniczych, a płacą pozostałych pracowników. Jest to w odniesieniu do tych stanowisk nie tylko realizacja wynagrodzenia według ilości i jakości pracy, ale stworzenie warunków materialnych do pełnego egzekwowania jednoosobowej odpowiedzialności za całokształt pracy zakładu. Stworzenie poważnych bodźców materialnych zachęci pracowników o odpowiednich kwalifikacjach do zajmowania stanowisk kierowniczych.

Ścisłe i logicznie z wyżej omówionymi korzyściami wiążą się konsekwencje natury organizacyjnej. Jak już wykazano przy omawianiu wad obecnych przepisów uposażeniowych, w dotychczasowej praktyce występowały wyraźne przerosty organizacyjne. Były one powodowane wyłącznie potrzebą wyższego zaszeregowania wartościowych pracowników. Stan ten wręcz utrudniał prawidłową organizację pracy i oszczędną gospodarkę etatami. Pominiecie w nowej tabeli stanowisk kierowników działów, grup i referatów jest równoznaczne z likwidacją wielostopniowości w organizacji. Ustanowienie wydziału lub w małych oddziałach sekcji, jako jedynych komórek organizacyjnych wzmacnia zasadę jednoosobowej odpowiedzialności i równocześnie przybliża naczelnika wydziału do poszczególnych pracowników. Dopuszczenie wyjątku w postaci możliwości powołania sekcji operacyjnej w dużych wydziałach operacyjno-rachunkowych stanowi dowód uwzględnienia praktycznych potrzeb dużych oddziałów. Również możliwości powołania w małych oddziałach II kategorii sekcji zamiast wydziałów świadczy o właściwej tendencji zapobieżenia nowym przerostom, które wystąpiłyby przez powołanie zbyt małych wydziałów. Organizacja otrzymała właściwe i wyraźnie określone ramy, ale co jest bardzo ważne — nie została usztywniona. W zależności od wagi zagadnień oraz od liczebności zespołów opracowujących te zagadnienia będą mogły być powoływane w dużych oddziałach I kategorii w pionie kredytowym i w pionie planowania dalsze wydziały. Do pomocy w kierowaniu i w prawidłowej organizacji pracy w dużych wydziałach kredytów i planowania mogą być wykorzystywani starsi inspektorzy, którym może być zlecany nadzór nad pracą wieloosobowego zespołu tworzącego stanowisko pracy.

Stanowisko pracy stanowi nowe pojęcie w organizacji aparatu bankowego. Jest ono znane w administracji centralnej. Przez wieloosobowe stanowisko pracy należy rozumieć zespół pracowników wykonujących identyczne lub podobne czynności. Tam, gdzie tego zachodzi potrzeba może być takie stanowisko tworzone w miejsce dotychczasowego działu lub referatu. Ułatwia to organizację pracy, ale nie powoduje konsekwencji w zakresie zaszeregowania i wynagrodzenia. Odpowiedzialność za pracę zespołu tworzącego stanowisko pracy może dyrektor oddziału zlecić starszemu inspektorowi lub inspektorowi oraz starszemu kontrolerowi lub kontrolerowi. Praktycznie potrzeba tworzenia wieloosobowych stanowisk pracy najczęściej wystąpi w pionie kredytowym i planowania i to głównie w tych oddziałach, w których będzie powołany tylko jeden wydział. Przykładowo można wymienić stanowisko kredytowania drobnej wytwórczości, stanowisko kredytowania handlu, stanowisko planowania obiegu pieniężnego itp. W wydziale operacyjno-rachunkowym będą rzadziej tworzone stanowiska. Wynika to z możliwości tworzenia sekcji w oddziałach I kategorii. W oddziałach zaliczonych wg wewnętrznego podziału w NBP do I i II kategorii, duże zespoły operacyjne będą z reguły tworzyły sekcje, np. sekcja rozliczeń, sekcja rachunkowości, sekcja obsługi budżetu państwa. W pozostałych oddziałach, w których występują mniejsze zespoły mogą być również tworzone kilkuosobowe stanowiska pracy np. w oddziałach IV kategorii trzyosobowe zespoły rozliczeń lub obsługi budżetu państwa nie będą stanowiły sekcji, ale mogą tworzyć stanowisko pracy, za które odpowiedzialność ponosi kontroler rachunkowy. Wskazane jest wykorzystywanie tej formy, gdyż ułatwi to szerokie zastosowanie kolektywnej pracy i maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości dobrego i szybkiego wykonania zadań. O celowości tworzenia wieloosobowych stanowisk pracy decyduje dyrektor oddziału. Stanowi to znaczne ułatwienie, gdyż unika się korespondencji z oddziałem wojewódzkim jak to było dotychczas przy powoływaniu referatu. Oddział wojewódzki będzie przy okazji instruktazu badać organizację pracy i udzielać wskazówek, opartych na pracy przodujących oddziałów.

Ramowa struktura organizacyjna będzie się przedstawiać następująco:

oddziały I kategorii

dyrektor oddziału

wydział planowania i kredytów

wydział operacyjno-rachunkowy z głównym księgowym jako naczelnikiem

stanowisko pracy organizacyjno-administracyjne

oddziały II kategorii

dyrektor oddziału (w oddziałach z ograniczonym zakresem działania — kierownik)

wydział lub sekcja planowania i kredytów

wydział lub sekcja operacyjno-rachunkowa z głównym księgowym jako naczelnikiem wydziału lub kierownikiem sekcji.

W odniesieniu do dużych oddziałów I kategorii jest możliwe ustanawianie na indywidualne wnioski dyrektora oddziału wojewódzkiego etatowego stanowiska zastępcy dyrektora. W braku etatowego stanowiska z urzędu zastępcą jest naczelnik wydziału planowania i kredytów. W przypadku rozbicia tego wydziału na dwa lub więcej wydziałów obowiązki zastępcy spełniać będzie jeden z naczelników tego pionu wyznaczony przez dyrektora oddziału woje-

wódzkiego. Podział wydziału planowania i kredytów będzie mógł mieć miejsce na indywidualne wnioski dyrektora oddziału wojewódzkiego.

Odmówione konsekwencje organizacyjne stanowią zdecydowane zerwanie z przerostami organizacyjnymi, ale równocześnie zostawiają dyrektorowi oddziału dużą swobodę w dostosowywaniu organizacji do faktycznych potrzeb, często związanych z określonymi warunkami istniejącymi w danym oddziale.

Jest to dalsza bezsporna i o szerokim znaczeniu korzyść płynąca z Uchwały.

Ważnym zagadnieniem, które zostało uregulowane w sposób prawidłowy — jest premia bilansowa. Należy z całym naciskiem podkreślić, że premia bilansowa nie została zlikwidowana. Uległa likwidacji dotychczasowa forma i sposób wypłaty. W miejsce dotychczasowego „zrównywania“ uchwała wprowadza zasadę indywidualnego premiowania w zależności od wielkości dodatkowego wysiłku. Szczegółowe zasady będą ujęte w regulaminie. W § 17 uchwały jest wyraźnie zastrzeżone, że $\frac{1}{3}$ funduszu nagród jest przeznaczona na premie za terminowe i prawidłowe sporządzenie bilansu i sprawozdania rocznego.

Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że ze względu na odmienny sposób przyznawania premii bilansowej, a głównie w wyniku zerwania z zasadą powszechności, fundusze przeznaczone na ten cel są mniejsze od dotychczasowych. Panikarskim głosem, które daje się słyszeć w niektórych jednostkach, wyjaśniamy, że zmiana wysokości tych funduszy nie jest podyktowana względami oszczędnościowymi. Fundusz płac nie ulegnie zmniejszeniu. Różnica zostanie przeznaczona na korektę zaseregowań, zgodnie z zasadą każdemu według ilości i jakości pracy. Nie wymaga specjalnego wyjaśnienia całkowita błędność poglądu, że „wszyscy pracownicy i przez cały rok pracują na bilans“.

Przecież za nasz „całoroczny udział w przygotowaniu bilansu“ otrzymujemy bieżące wynagrodzenie w zależności od wielkości tego udziału. Pogląd taki mogą reprezentować tylko ci, którzy nie chcą sobie zdawać sprawy ze znaczenia podstawowej zasady socjalizmu — wynagradzania według ilości i jakości pracy.

Niezrozumiałe jest tylko, dlaczego reprezentujący ten pogląd nie chcą widzieć rażącej dysproporcji między dodatkowym wysiłkiem tych, którzy ten bilans w krótkim czasie muszą sporządzić, a wysiłkiem tych, którzy na ten bilans tylko pośrednio pracują cały rok. Jest rzeczą powszechnie znaną, że prawie cały dodatkowy wysiłek świadczą pracownicy pionu operacyjnego. Z reguły muszą oni pracować przez szereg dni poza normalnymi godzinami pracy oraz w dnie wolne od pracy. Wynagrodzenie natomiast za ten dodatkowy wysiłek otrzymywali niższe od tych, którzy często zupełnie nie dali dodatkowej pracy. Księgowy w grupie VII, który był bezpośrednio zajęty przy tych pracach, otrzymywał o 20 — 30% mniejszą premię bilansową od samodzielnego referenta lub kontrolera kredytowego w grupach V — IV, chociaż ci ostatni nie brali bezpośredniego udziału w pracach bilansowych. Ten anormalny stan był wynikiem niczym już obecnie nie usprawiedliwionego automatyzmu.

Premia bilansowa w dotychczasowym ujęciu stanowiła jaskrawy przykład niewłaściwego uregulowania tego zagadnienia. W nowym ujęciu premia bilansowa będzie spełniać swoją właściwą rolę czynnika słusznego i sprawiedliwego wyróżnienia materialnego za dodatkowy wysiłek włożony w prawi-

dłowe i terminowe przygotowanie bilansu. Zrywa ona ze wszystkimi błędami, które zostały wymienione w pierwszej części artykułu.

Wśród najważniejszych zagadnień uregulowanych uchwałą specjalne znaczenie posiada nowe ujęcie roli i wysokości dodatku za wysługę lat. Duże znaczenie nowego ujęcia wynika również z tego, że aparat bankowy został przez takie rozwiązanie przyrównany do zawodów o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Dotychczas zagadnienie wysługi lat zostało w ten sposób uregulowane tylko w odniesieniu do tak ważnych zawodów jak zawód górnika, hutnika, stocznio-wca, kolejarza. Analogiczne rozstrzygnięcie w stosunku do bankowców nie jest przypadkiem. Wskazuje ono, że rola aparatu bankowego w gospodarce narodowej jest przez rząd wysoko ceniona. Nowe zasady przyznawania dodatku szeroko uwzględniają interes społeczny i interes jednostki.

Jedną z bardzo poważnych przyczyn utrudniających lepsze niż dotychczas wykonanie zadań gospodarczych przez aparat bankowy była duża płynność kadr. Przyczyną tej szkodliwej gospodarczo „emigracji“ były źle opracowane przepisy uposażeniowe. W zespole tych przepisów, przepis dotyczący dodatku za wysługę lat zupełnie nie spełniał swojej roli. Jakież mógł mieć realne znaczenie przepis, który nowym kadrom „gwarantował“ po trzech latach pracy w banku 6.— zł, a po sześciu latach — 12.— zł dodatku. Czy mógł on stanowić bodziec do wiązania się z instytucją i zawodem. Oczywiście nie. A przecież w ciągu 3 — 6 lat przeciętnie zdolny pracownik zdobywa wysokie kwalifikacje zawodowe. Stan ten był przyczyną dużej płynności i to przeważnie występującej wśród młodych pracowników. Dalszą istotną zmianą jest uzależnienie wysokości dodatku od kwalifikacji reprezentowanych przez zajmowane stanowisko i pobierane wynagrodzenie. Dotychczas dodatek w kwocie 12 zł za każde 3 lata otrzymywali wszyscy pracownicy bez względu na wartość pracy przez nich reprezentowanej. Obecnie wysokość kwotowa dodatku rośnie z każdym awansem. Maksymalny miesięczny dochód pracownika z tytułu tego dodatku mógł wynieść 120 zł po 30 latach pracy zaliczonej do wysługi lat. Obecnie już po 5 latach pracy w bankowości wysokość dodatku będzie dochodzić do 160 zł, a po 10 latach — do 320.—. Ta ostatnia wysokość nie jest tylko wynikiem oderwanej kalkulacji. Jest zupełnie realną korzyścią, która w stosunku do paru tysięcy bankowców zacznie już działać w 1955 r. Stało się to możliwe dzięki zaliczeniu do wysługi lat całego okresu nieprzerwanej pracy w instytucjach kredytowych od wyzwolenia kraju. Czas pracy w zlikwidowanych instytucjach kredytowych będzie zaliczony do wysługi lat.

To krótkie zestawienie cyfr w sposób przekonujący przedstawia korzyści materialne wynikające z nowych zasad przyznawania wysługi lat. Należy zaznaczyć, że istotnym momentem jest premiowanie na tej drodze tylko pracy w aparacie bankowym. Stanowi to dalszą zachętę do nieprzerwywania pracy w bankach.

Powiązanie elementu wysokości dodatku z wysokością wynagrodzenia zasadniczego i tylko z okresem pracy w bankach jest szczególnie korzystne dla kadr młodych. Jest bodźcem do stałego podnoszenia kwalifikacji, zajmowania wyższych stanowisk i bazowania swojej przyszłości na zawodzie bankowca. Pomimo to, że pewna część pracowników nie będzie miała zaliczonych do wysługi okresów pracy w innych

instytucjach, to nie ponosi ona straty materialnej. Wynika to z wysokości nowego dodatku za wysługę lat. Należy bowiem przyjąć, że w tych 20 — 30 latach zaliczonych wg dotychczasowych zasad do wysługi lat jest minimum 5 lat pracy w bankach Polski Ludowej.

Tak pomyślany dodatek za wysługę lat stanowi poważny element materialnego zainteresowania i w powiązaniu z nowymi zasadami ustalania płacy zasadniczej przyczyni się do dużej stabilizacji i to najlepszych pracowników. Dla pracowników, którzy osiągnęli górną granicę wynagrodzenia stanowi rodzaj awansu.

Ogólnie biorąc już w chwili obecnej dodatek za wysługę lat stanowi dla znacznej ilości pracowników wzrost uposażeń o 5%, a w przyszłym roku ilość objętych tym wzrostem będzie znacznie większa i bliska 100% uprawnionych. W odniesieniu do poważnego procentu pracowników wysokość wzrostu wynosić będzie 10%.

Potwierdzenie tego stanowią pierwsze obliczenia. Z nadesłanych przez oddziały wojewódzkie materiałów wynika, że wypłaty dodatku za wysługę lat za 4 miesiące 1954 r. będą 2 — 3 razy większe od wypłat na dotychczasowych zasadach.

Ważne jest również to, że przy swoim zasadniczym założeniu uchwała dopuszcza w ważnych przypadkach możliwość przeniesienia służbowego do innego zakładu pracy z zachowaniem już nabytych uprawnień do dodatku za wysługę lat. Przy ponownym przeniesieniu do banku zalicza się do wysługi okres zaliczony przed przeniesieniem.

Omówione w dużym skrócie tylko najważniejsze korzyści wynikające z pełnej realizacji uchwały nie wyczerpują wszystkich postanowień tego aktu, tak ważnego dla banków i bankowców. Warunkiem oceny pełnej wartości uchwały jest jej ocena z punktu widzenia perspektyw, które stwarza dla pracowników bankowych. Największym błędem jest próba oceny tylko pod kątem zmian, które zostaną wprowadzone w dniu 1 września 1954 r. W dniu tym zostanie przeprowadzone przeszerogowanie, które będzie stanowiło tylko wstępny etap do szerokiego zastosowania postanowień uchwały.

Zmiany wprowadzone 1 września mają prawie wyłącznie znaczenie organizacyjne. Ustalenie nowej struktury organizacyjnej, określenie nowych stanowisk służbowych oraz przeliczenie dotychczasowych płac podstawowych na nową płacę zasadniczą — to czynności wstępne. Słusznie stało się, że w tym okresie przygotowawczym nie dopuszczono do awansów. Wprowadzenie tak głęboko sięgających zmian organizacyjnych wymaga pewnego okresu na ocenę skutków tych zmian oraz na ocenę prawidłowości określenia nowych stanowisk służbowych. Z całą pewnością można przyjąć, że przy tej dużej pracy powstanie pewna ilość nieprawidłowości, które będą

usunięte w okresie IV kwartału. W ten sposób zostaną przygotowane podstawy do akcji awansowej. Przy tych awansach będą również usunięte wszelkie nieprawidłowości wynikające z błędów dotychczasowego zaszerogowania. Już 1 stycznia 1955 r., a więc zaledwie za 4 miesiące, liczne rzesze pracowników i to głównie oddziałów operacyjnych, odczują korzyści materialne. Należy zaznaczyć, że jest pewna ilość pracowników, którzy już 1 września będą wyżej zaszerogowani niż dotychczas. Jest to wynikiem określenia dla najważniejszych stanowisk najniższej płacy na poziomie wyższym od dotychczasowego wynagrodzenia. Dotyczy to np. dysponentów rozliczeń, zaszerogowanych do grupy VIII, skarbników, zaszerogowanych do grupy VIII i VII bez dodatku funkcyjnego, referentów kredytowych, spełniających czynności inspektorów a zaszerogowanych do grupy VII, dyrektorów oddziałów I kategorii, którzy byli zaszerogowani do grupy IV i III. Te pierwsze przeszerogowania stanowią konkretne przykłady na potwierdzenie zapowiedzi, że uchwała stwarza duże perspektywy dla podstawowych stanowisk w aparacie bankowym.

Pełna realizacja postanowień uchwały zależy w dużym stopniu od samych pracowników. Stałe podnoszenie kwalifikacji, zgłębianie problematyki pracy bankowej w powiązaniu z prawami ekonomiki socjalistycznej i z zadaniami narodowych planów gospodarczych — to warunki wyższego zaszerogowania, którego szerokie możliwości stwarza uchwała. Poważne zadania mają do spełnienia ogniwa związkowe w zakresie wyjaśnienia znaczenia uchwały oraz wątpliwości, które mogą powstać przy wykonywaniu poszczególnych postanowień. Ogniwa związkowe winny okazać pomoc administracji przy określaniu stanowisk służbowych. Jest to zadanie w tej chwili szczególnie trudne, gdyż nie został jeszcze opracowany rodzaj taryfikatora, który określałby jakim podstawowym warunkom winni odpowiadać pracownicy zajmujący poszczególne stanowiska.

Luka ta może być częściowo wypełniona przez dokładną analizę kadr, przez dokładną analizę czynności przywiązanych do poszczególnych stanowisk pracy. To poważne zadanie administracja wykona tym lepiej, im większa i pełniejsza będzie pomoc ogniów związkowych.

Uchwała Nr 223/54 Prezydium Rządu z dnia 28 kwietnia 1954 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników bankowych — to konkretny dowód opieki partii i rządu nad pracownikami bankowymi. Odpowiedzią bankowców musi być stałe podnoszenie wydajności i jakości pracy, musi być wzmożenie udziału aparatu bankowego w podniesieniu dyscypliny finansowej w codziennej walce o obniżkę kosztów własnych w przedsiębiorstwach objętych kontrolą finansową.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Praca aparatu bankowego na odcinku kontroli POM i GOM

Jesteśmy świadkami i bierzemy sami czynny udział w doniosłych wydarzeniach życia naszego narodu.

Przebieg obrad i wskazania IX Plenum KC PZPR, a następnie II Zjazdu naszej Partii nakreśliły w sposób niezwykle wyraźny prawdziwy obraz naszej rzeczywistości, ukazując nasze wspaniałe dotychczasowe osiągnięcia, ujawniając odważnie nasze braki i nie-

dociągnięcia oraz wytyczyły pewną drogę, którą powinniśmy dążyć do celu — budowy socjalizmu.

Od nas samych jedynie zależeć będzie w jakim stopniu potrafimy wskazania te wykorzystywać przy rozwiązywaniu konkretnych problemów. Szczególnie ważne zadania wynikają dla aparatu gospodarczego naszego kraju na odcinku wiejskim. Rodzaj i kieru-

nek zadań wytyczanych dla aparatu gospodarczego powinien stanowić również właściwy kierunek dla wytyczania zakresu pracy aparatu bankowego, gdyż praca naszego aparatu w ogromnym stopniu rzutuje na pracę kontrolowanych przez nas przedsiębiorstw.

Im lepiej pracuje aparat bankowy z większym zrozumieniem posunięć dokonywanych przez partię i rząd, a więc z pełnią świadomości przejawów i skutków polityczno-gospodarczych tym łatwiej jest kontrolowanym przez nas przedsiębiorstwom wykonywać nałożone na nie zadania. Praca aparatu bankowego winna być pomocą dla przedsiębiorstw w wykonywaniu ich zadań.

Wiemy, że POM i GOM mają ogromną i decydującą rolę we właściwym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, w umacnianiu spójni ekonomicznej miasta ze wsią. O zadaniach POM i GOM, a także o zadaniach aparatu bankowego na odcinku kontroli i finansowania POM, szeroko pisano w Wiadomościach NBP w Nr 1/53 i 1/54, wobec czego nie ma konieczności poruszać jeszcze raz tej sprawy, gdyż należy przypuszczać, że zagadnienie to jest całemu aparatowi bankowemu, kontrolującemu POM, ogólnie dobrze znane.

W dalszym jednak ciągu oddziały nasze w niedostatecznym stopniu potrafią wiązać swoją codzienną pracę zawodową, której zakres i forma ujęta została w przepisach szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM, z codziennymi zadaniami, przed którymi stają państwowe ośrodki maszynowe.

Prawie dwuletnia praca naszego aparatu kredytowego na odcinku kontroli i finansowania POM stanowi dostateczny okres, przy posiadaniu znacznego materiału rzeczowego, do przeprowadzenia oceny naszej pracy, ujawnienia i wytknięcia błędów i w oparciu o to, wytyczenia kierunków pracy — oczywiście ogólnych — na najbliższy okres.

Przekazanie w lipcu 1952 r. kontroli i finansowania POM pionowi kredytowemu Banku, wymagało od referentów kredytowych konieczności zapoznania się ze strukturą i zadaniami przedsiębiorstwa, jego decydującej roli w socjalistycznej przebudowie wsi polskiej.

Zadanie to było poważne ze względu na brak istotnych aktów normatywnych — oraz trudności w nawiązaniu właściwej współpracy z przedsiębiorstwem, dla którego wprowadzenie kontroli bankowej stanowiło istotną zmianę jakościową.

Na Centrali dodatkowo ciążył obowiązek opracowania jednolitych przepisów szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM.

Wydawałoby się, że okres ten powinniśmy już mieć poza sobą, gdyż:

- a) przepisy szczegółowe zostały wydane,
- b) zorganizowane zostały dwa kursy szkoleniowe dla referentów kontrolujących POM.
- c) przeprowadzone zostało szkolenie w zakresie znajomości i stosowania przepisów szczegółowych i — jak wykazała kontrola przeprowadzonych egzaminów — referenci wykazali na ogół dobrą znajomość omawianych przepisów.

Tymczasem trzeba z pełną odpowiedzialnością stwierdzić zarówno na podstawie posiadanych materiałów z inspekcji, jak i z przebiegu konferencji z zarządami POM w wojewódzkich zarządach rolnictwa i otrzymywanej korespondencji w tej sprawie, że na terenie wielu województw sprawa niezajomości zagadnień POM i przepisów o kontroli POM jest ponownie aktualna i staje się sprawą palącą. Przyczyna

tego stanu jest płynność w przydzielaniu poszczególnym referentom przedsiębiorstw do kontroli. Szczególnie ostro wystąpiło to po przejęciu agend Banku Rolnego, gdyż przy tej okazji nastąpiła w znacznym stopniu wymiana referentów POM na ludzi nowych, wymagających najczęściej szkolenia od podstaw.

To spowodowało, że tylko znikoma ilość referentów przeszkolonych początkowo w zagadnieniach POM, zajmuje się POM w dalszym ciągu. Przykładem tutaj może być Oddział Wojewódzki w Lublinie i teren województwa, Oddział Wojewódzki w Kielcach i teren województwa, województwo stalinogrodzkie.

Oddział Wojewódzki w Lublinie stwierdza, że przed nim „stoi zagadnienie nie kontynuowania szkolenia, a raczej jego rozpoczęcia, gdyż oddziały nie posiadają dostatecznego rozeznania gospodarki finansowej POM“. Oczywiście sytuacja taka po 2-ach latach pracy jest anormalna i wymaga dużej mobilizacji ze strony Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie i oddziałów terenowych oraz pomocy Centrali, aby ją jak najszybciej zmienić na lepsze.

Objęcie kontrolą bankową POM napotkało w terenie na szereg trudności, wynikających z niezrozumienia roli Banku, jak też niewłaściwego podejścia niektórych placówek Banku do POM, mechanicznego podciągania POM pod przepisy obowiązujące inne przedsiębiorstwa jak też traktowanie POM „z góry“ — co oczywiście usposobiło POM niechętnie do części pracowników Banku.

Częściowym usprawiedliwieniem tego stanu był rzeczywście niski poziom dyscypliny finansowej i niedostateczne interesowanie się ze strony POM swoją sytuacją finansową.

Obecnie można powiedzieć, że pierwsze lody zostały przełamane i jakichś istotnych nieporozumień nie stwierdza się. Niemalą rolę w takim ustawieniu współpracy spełniły zainicjowane przez Centralę konferencje zarówno na szczeblu centralnym z centralnym zarządem jak też na szczeblu oddziałów wojewódzkich z zarządami POM (dawne E.O.C.Z. POM). Niestety, nie wszędzie ta forma współpracy znalazła właściwe zrozumienie.

Na terenie oddziałów wojewódzkich narady pracy (np. kwartalne) były zjawiskiem stosunkowo rzadkim, a już naprawdę wyjątkowym na terenie oddziałów i POM. Wiele odpraw na terenie województwa odbyło się z inicjatywy Centrali i nie były one następnie przez oddziały wojewódzkie kontynuowane, mimo otrzymanego wyraźnego polecenia w tej sprawie. Jako przykład może nam posłużyć Oddział Wojewódzki w Kielcach, który mimo słabego przygotowania konferencji w listopadzie ub. roku i mimo zalecenia Centrali zorganizowania ponownie konferencji w kwietniu br. do dnia dzisiejszego nie czuł potrzeby zorganizowania takiej konferencji, bądź też — jeśli ją zorganizował — nie poinformował Centrali, która bierze udział prawie we wszystkich tego rodzaju konferencjach.

Niektóre nasze oddziały nie wykazały dostatecznej inicjatywy w ułożeniu sobie właściwej współpracy z POM, ani nie wykorzystały w tym celu innych dostępnych dla nich środków. Mamy tu na myśli stosowanie sankcji, jako formy wychowawczej w przypadkach szczególnie rażących zaniedbań, bądź lekceważenia dyscypliny finansowej ze strony POM. Również rzadkie były wypadki udzielania pomocy aparatowi finansowo-księgowemu POM w rozwiązywaniu trudności bądź w formie kontaktów osobistych, bądź prowadzenia instruktażu korespondencyjnego

albo na miejscu w czasie przeprowadzania kontroli. Najlepszą i najbardziej skuteczną formą prowadzenia walki o podniesienie dyscypliny finansowej POM, tj. zainteresowania POM stroną finansową wykonywanych planów rzeczowych — jest przeprowadzanie jak najczęstszych, możliwie pełnych, nie fragmentarycznych inspekcji w POM. Przeprowadzane inspekcje w POM pomagały z jednej strony wykrywać niedociągnięcia w pracy POM, a tym samym stwarzały możliwości zajęcia się tymi nieprawidłowościami i w konsekwencji ich usunięcie, a z drugiej pogłębiały znajomość problematyki POM u naszych referentów. Okazuje się jednak, poza nielicznymi wyjątkami, że oddziały nie tylko nie pogłębiały kontroli POM, lecz przeciwnie spłycały ją, ograniczając się do badania zagadnień najbardziej prostych, przeważnie do badania gospodarki pieniężnej. Niepokojącym przy tym zjawiskiem jest fakt, że wiele oddziałów (np. na terenie województwa warszawskiego, szczecińskiego, kieleckiego, stalinogrodzkiego i innych) zarzuciło przeprowadzanie inspekcji pełnych, a przeprowadza prawie wyłącznie inspekcje fragmentaryczne i oczywiście w zakresie najprostszym. W ten sposób oddziały pozbawiają się możliwości planowego oddziaływania na kontrolowane przez siebie POM-y, przeprowadzając inspekcje przypadkowe i najczęściej o tematyce również przypadkowej.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są nadsyłane do Centrali sprawozdania miesięczne z inspekcji, niepełne zarówno pod względem zleconej przepisami szczegółowymi częstotliwości jak i tematyki.

Tymczasem przepisy szczegółowe określają wyraźnie cel kontroli bankowej POM stwierdzając, że: „celem kontroli bankowej jest usprawnienie gospodarki finansowej POM, a w szczególności:

- a) prawidłowe wykonywanie przez POM zadań, wynikających z planów gospodarczo-finansowych,
- b) jak najbardziej ekonomiczne wykorzystywanie przez POM środków obrotowych,
- c) umocnienie dyscypliny finansowej POM“.

W punkcie następnym na pierwszym planie wymieniono analizę wykonania planu robót w ha orki średniej i kształtowania się nakładów na 1 ha orki średniej.

Zastanówmy się, pomijając inne zagadnienia, jak wygląda:

- a) analiza bankowa tych dwóch pierwszoplanowych zadań POM,
- b) częstotliwość i forma inspekcji,
- c) tematyka inspekcji.

Ad. a Ze sprawozdania kwartalnego z wykonania planu kosztów 1 ha przeliczeniowego orki średniej uzyskujemy dane odnośnie wykonanych ha orki średniej w okresie sprawozdawczym. Ze względu na brak powiązania sprawozdawczości finansowej z planem gospodarczo-finansowym musimy sięgać do sprawozdania z rzeczowego wykonania planu usług za ten sam okres i na jego podstawie, mimo iż przeważnie różni się ono od danych bilansowych — można ustalić ile w tych wykonanych usługach wynosił transport oraz w jakim stosunku wykonanie kształtuje się do planu.

I przeważnie jest to już cała analiza wykonania planu usług. Uchwała Prezydium Rządu, określająca strukturę finansową POM, nie tylko ustala przedmiot działania: świadczenie usług w zakresie mechanicznej uprawy roli, naprawy sprzętu technicznego oraz usług transportowych i innych, związanych z techniczną stroną prowadzenia gospodarstw rolnych.

Uchwała ustala również kolejność usługobiorców, którym POM mają świadczyć usługi. W pierwszym rzędzie spółdzielniom produkcyjnym, w dalszej kolejności zespołom uprawowym i indywidualnym gospodarstwom chłopskim, a następnie — w miarę możliwości — instytucjom i przedsiębiorstwom społecznym.

Układ powyższy nie jest przypadkowy, lecz wynika z roli POM w umacnianiu spójni między miastem i wsią, w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego. W związku z tym oddziały, kontrolując działalność eksploatacyjną POM obowiązane są przy analizie wykonania planu usług interesować się komu POM usługi świadczył oraz, w przypadkach stwierdzenia odchyłań od planu, badać przyczyny tych odchyłań i w razie potrzeby interweniować.

Przyczyny odchyłań mogą występować zarówno w wykonaniu planu jak i w samym planowaniu. Ułatwieniem dla ustalenia źródła błędów jest analiza umów zawartych przez POM z usługobiorcami oraz konfrontacja spostrzeżeń z referentami kontrolującymi usługobiorców POM, spółdzielnie produkcyjne, PGR i rolnictwo drobnotowarowe.

W sprawozdaniach z inspekcji oddziały obowiązane są podawać w części „dane statystyczne“, między innymi wielkość obsługiwanego areálu rolniczego z rozbiciem na spółdzielnie produkcyjne, komitety założycielskie i inne, ilość ciągników z podziałem na czynne i w remoncie oraz ilość traktorów przeliczeniowych.

Nasuwa się wniosek, że oddziały traktują te dane wyłącznie jako zbędne trzy liczby, wypełniane bez bliżej uzasadnionej potrzeby tylko dlatego, że wymagają tego przepisy szczegółowe o kontroli i finansowaniu POM. A przecież analiza tych danych pozwoli zorientować się w rzeczywistości wiązania w planie gospodarczo-finansowym wielkości obsługiwanego areálu, ze sprzętem posiadanym do jego obsługi, stwierdzać czy POM ma tego sprzętu dosyć, czy za mało, jaka jest gotowość sprzętu do pracy na podstawie wykazanych ilości sprzętu w remoncie itp.

Zilustrujemy to na przykładzie:

1. Areál obsługiwany przez POM wynosi 14.900 ha w tym spółdzielnia produkcyjna 6.000 ha, komitet założycielski 2.000 ha, indywidualni rolnicy 6.900 ha.

Stan	Posiadane ciągniki			przeliczeniowe
	czynne	w remoncie	traktory	
Ursus	27	25	2	38
Zetor	10	5	5	10
	37	30	7	48

Opierając się na normatywach traktorów na areál ziemi, podanych na str. 8 przepisów szczegółowych wyliczamy, że POM winien posiadać do obsłużenia przydzielonego areálu 72 traktory przeliczeniowe:

spółdzielnia produkcyjna	6.000: 100 = 60
komitet założycielski	2.000: 200 = 10
indywidualni	6.900: 3650 = 2

natomiast posiada tylko 48, a czynnych w okresie kontroli tylko 40 — czy w tych warunkach może być mowa o możliwości wykonania planu przez POM? Obowiązkiem oddziału jest zwrócenie uwagi na tę nieprawidłowość oraz na sprawę — że ca 20% ciągników jest równocześnie w remoncie. Oddział winien spowodować zainteresowanie się kierownictwa POM przebiegiem remontów, stanem sprzętu, przyczynami uszkodzeń, pracą warsztatu itp., a także możliwością uzyskania dodatkowych traktorów, np.

drogą przerzutów za pośrednictwem zarządu POM z innego POM, który np. może być w sytuacji odwrotnej.

Nie może być dla Banku obojętna sprawa jakim sprzętem POM wykonał zaplanowane usługi, gdyż wiąże się to z kosztem zużytego paliwa i smarów.

Jak wynika z norm przyjętych do planu gospodarczo-finansowego bardzo różnorodnie kształtuje się koszt zużytego paliwa i smarów przez poszczególne traktory pracujące w POM. Jeżeli więc POM użyje do prac polowych Ursusy zamiast Zetorów, koszt zużytego paliwa przekroczy znacznie planowany. Należy badać przyczyny zastosowania do prac innego sprzętu, niż założono to w planie, i wyciągać wnioski odnośnie prawidłowości czy słuszności dokonania tych zmian. Również niezbędna jest analiza kształtowania się kosztów paliwa i smarów w stosunku do planu i norm obowiązujących w zależności od zmian rodzajowego wykonania planu — transport zamiast usług polowych.

Ad. b Znacznie gorzej oczywiście przedstawia się częstotliwość przeprowadzanych inspekcji w POM, a ilość inspekcji ostatnio poważnie się zmniejszyła.

Podobnie przedstawia się sprawa w odniesieniu do formy inspekcji: inspekcje obowiązkowe coraz bardziej ustępują miejsca inspekcjom fakultatywnym. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że inspekcje w POM stanowią podstawowy czynnik kontroli i oddziaływania Banku, gdyż na POM — jako jednostki finansowane z budżetu — Bank nie miał możliwości oddziaływania poprzez kontrolę złotówką. Pewien postęp na tym odcinku daje dopiero nowa uchwała Prezydium Rządu 128/54 w sprawie organizacji finansowej i trybu finansowania państwowych ośrodków maszynowych (Monitor Polski A—32/54, poz. 466).

Przy sposobności należy zwrócić uwagę na charakter inspekcji, przeprowadzanych przez oddziały wojewódzkie, które z reguły powinny być szkoleniowo-instruktażowe dla referentów bankowych i załogi pomowskiej. Tego rodzaju inspekcji najwięcej przeprowadził ostatnio Oddział Wojewódzki we Wrocławiu, wykazując tym samym należyte zrozumienie dla prowadzenia ciągłej akcji szkoleniowej oddziałów terenowych.

Ad. c Najgorzej jednak przedstawia się sprawa z tematyką inspekcji. Wszystkie bez wyjątku inspekcje w zakresie swoim nie obejmują aktualnych, sezonowych zadań stojących przed POM.

Tematy z inspekcji są przeważnie tylko tematami wziętymi z przepisów szczegółowych, bez uwzględnienia istotnych problemów, którymi w danej chwili POM żyje.

W ten sposób przeprowadzone inspekcje traktowane są — i zupełnie słusznie — przez POM jako formalne, biurokratyczne spełnienie wymogów przepisów, w całkowitym oderwaniu od życia. Takie inspekcje nie pomagają, bo nie mogą pomóc POM-owi w wypełnieniu ciężących na nim obowiązków sezonowych.

Stałym problemem, tematem inspekcji, którym oddziały winny się zajmować — jest sprawa ściągania należności. O tym odcinku działalności POM dużo i od dawna pisze się i mówi, oczywiście ujemnie, a mimo to zagadnienie wpływów POM w dalszym ciągu nie stanowi przedmiotu właściwego interesowania się tą sprawą w toku kontroli bankowej.

Osobny rozdział w tematyce inspekcji — to ich planowanie. Nie stwierdzono, aby oddziały woje-

wódzkie narzucały oddziałom terenowym w kwartalnych planach prac jednolitą tematykę inspekcji we wszystkich POM, aby w ten sposób planowo objąć równocześnie w kolejnej realizacji całość zagadnień finansowych POM na terenie danego województwa. Trzeba przyznać, że ta forma wyrobienia sobie poglądu o pracy zarządu POM jest w naszych warunkach jedynie możliwa i najwłaściwsza, gdyż pozwala na dokonanie analizy sytuacji województwa, wysunięcie ogólnych wniosków i przedsięwzięcie skutecznych środków przeciw zjawiskom masowym przede wszystkim ze szczebla zarządu POM, a w sporadyczne stwierdzonych nieprawidłowościach, drogą interwencji na szczeblu zainteresowanego POM.

Należałoby sobie życzyć, aby ta forma planowego uzdrowienia dyscypliny finansowej POM była jak najszerzej przez oddziały stosowana.

W ostatnich wprowadzanie planach prac znajdujemy już próby omawianego analizowania poszczególnych problemów, jednak poza oddziałem w Poznaniu, żaden z oddziałów nie podzielił się z nami wynikami przeprowadzanych badań.

Podobnie, a nawet gorzej przedstawia się sprawa interesowania się oddziałów zagadnieniem remontów. Niedostateczne zainteresowanie tym odcinkiem pracy POM wynika w pewnej mierze z istniejących rzeczywiście trudności w ocenie rzeczowego wykonania remontów. Tym niemniej jednak w czasie inspekcji należałoby interesować się częstotliwością, jakością i celowością dokonywanych remontów oraz kształtowaniem się ich kosztów.

Trudno byłoby oczywiście wyczerpać całość omawianych spraw, tym bardziej, że cały szereg zagadnień nie poruszonych tutaj jest przedmiotem zainteresowania poszczególnych oddziałów terenowych i wojewódzkich.

Omówione nieprawidłowości nie świadczą, że w okresie, który mamy za sobą nie możemy wylegitymować się żadnymi osiągnięciami. Tak sądzić oczywiście byłoby dużym błędem, gdyż notujemy znaczne podniesienie się dyscypliny finansowej przedsiębiorstwa i ciągłe jej podnoszenie na odcinku przestrzegania obowiązujących przepisów obrotu bezgotówkowego, kasowego wykonania budżetu, racjonalnych zakupów materiałów, realizacji należności itp. Dzięki stwierdzonym i sygnalizowanym przez oddziały nieprawidłowościom jak również w oparciu o własne spostrzeżenia Centrala miała możliwość występowania z konkretnymi wnioskami i rozwiązaniami do jednostek nadrzędnych POM i w ten sposób cały szereg nieprawidłowości zostało usuniętych jak też znalazło rozwiązanie cały szereg zagadnień nie unormowanych dotychczas. W ten sposób i praca Banku stawała się lżejsza, gdyż POM odczuwały w terenie dodatnie skutki sprawowanej przez Bank opieki w postaci inspekcji.

POM zaczęły widzieć w oddziałach pomocnika w rozwiązywaniu konkretnych trudności i to podnosiło autorytet Banku.

Nie znaczy to oczywiście, że na tym odcinku zrobiliśmy już wszystko, że w dalszym ciągu nie musimy bić się o podnoszenie dyscypliny finansowej POM. Przeciwnie, walka nasza na tym odcinku musi być ciągła i systematyczna, jak również coraz bardziej bojowo, energicznie winniśmy występować o likwidowanie stwierdzonych nieprawidłowości i coraz wytrwalej walczyć o pogłębianie dyscypliny finansowej i bardziej operatywnie informować instancje zwierzchnie POM i Banku o stwierdzonych

wykroczeniach, nieprawidłowościach, podając konkretne przykłady oraz wysuwając konkretne wnioski usprawniające pracę.

Wspomnijmy również o pracy oddziałów na odcinku gminnych ośrodków maszynowych.

Sprawozdania z kontroli stanu finansowego GOM wskazują, że są oddziały, które nie znają sytuacji w GOM, a więc dowodzi to, że nie interesują się nimi nawet w takim stopniu jak interesują się POM-ami.

W związku z powyższym wydaje się konieczne zwrócić uwagę oddziałom co najmniej na następujące zagadnienia, występujące w pracy GOM, które powinny znaleźć swoje odbicie w sprawozdaniach oddziałów przesyłanych do Centrali. Zagadnienia te wypływają z konieczności dokonywania właściwej i dogłębnej oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, ze zwróceniem uwagi na następujące momenty:

1) stopień wykonania planu i realność zarejestrowania wykonanych usług,

2) odchylenia w kształtowaniu się kosztów w stosunku do planu,

3) prawidłowość kształtowania się funduszy własnych (faktyczne wyniki i faktyczne dotacje),

4) realność zaewidencjonowanych należności i stopień realizacji wpływów,

5) gospodarka materiałowa,

6) zabezpieczenie sprzętu.

Podkreśla się przy tym, że kierunek pracy oddziałów na odcinku GOM może i powinien być wytyczany podobnie jak w POM, tzn. w oparciu o sezonowość zadań.

Poruszone zagadnienia winny być przedmiotem analizy i w możliwie najszerszym zakresie objęte najbliższymi planami prac.

Na tle omówionych nieprawidłowości i niedociągnięć w pracy oddziałów w odniesieniu do POM konieczne jest stałe realizowanie następujących wytycznych, które winny polepszyć pracę oddziałów na tym odcinku:

1. Przeprowadzenie szkolenia referentów kontrolujących POM w zakresie znajomości zasad finansowania i kontroli, wynikających z nowego systemu finansowego POM, i inspekcji.

2. Organizowanie kwartalnych narad roboczych na szczeblu oddziału wojewódzkiego i zarządu POM, przy udziale wojewódzkiej rady narodowej i czynnika polityczno-społecznego.

3. Organizowanie analogicznych narad na szczeblu oddziałów operacyjnych i uczestniczenie w nich.

4. Organizowanie w oddziale wojewódzkim odpraw kontrolno-instruktażowych dla referentów kontrolujących POM i GOM.

5. Walka o stałe podnoszenie dyscypliny finansowej POM poprzez jak najczęstsze przeprowadzanie inspekcji, które są podstawowym czynnikiem kontroli bankowej POM, w związku z tym oddziały wojewódzkie winny:

a) niezależnie od ustalonej przepisami tematyki inspekcji — ustalać okresowo tematykę jednakową dla województwa, obejmującą kolejno zagadnienia, wpływające na podnoszenie jakości pracy POM,

b) plany prac wiązać z sezonowością zadań POM,

c) stale interesować się przebiegiem realizacji należności POM,

d) badać stan i strukturę zapasów materiałowych.

6. Informowanie Centrali o terminach odpraw i spostrzeżeniach wynikających na tle wykonywania prac dotyczących poszczególnych zagadnień.

E. Simbierowicz

Uwagi o statystyce pracy i wykonaniu zadań planowych na odcinku wydajności i jakości pracy

Podstawowym celem ostatnich lat planu sześcioletniego jest znaczna poprawa warunków bytowych szerokiej mas pracujących.

Jednym z głównych elementów warunkujących wykonanie tego zadania jest stałe zwiększanie wydajności pracy w powiązaniu z trwałą obniżką kosztów własnych.

Zagadnieniu wzrostu wydajności pracy poświęca się w Banku wiele uwagi, co przyczyniło się do uzyskania konkretnych i poważnych osiągnięć w latach 1951 — 1953.

W licznych przypadkach osiągnięcia te stały się podstawą do wyciągania fałszywych wniosków. Zaczęły się pojawiać głosy, że „osiągnięta wydajność stanowi optimum możliwości, że dalsze podniesienie wydajności grozi obniżeniem jakości” itp. Mogłoby się здаwać, że w Banku zostały wyczerpane wszystkie środki prowadzące do zwiększenia wydajności, że wszystko zrobiono na odcinku mechanizacji, szkolenia, rozpowszechniania racjonalnych metod pracy oraz pomysłów racjonalizatorskich itp.

Należy z całą stanowczością odrzucić tego rodzaju poglądy. Na wszystkich odcinkach jest jeszcze dużo do zrobienia i to bez względu na osiągnięty już poziom.

Spotykana jest również opinia, że Centrala w bieżącym roku przywiązuje mniejszą wagę do wysiłków

o zwiększenie wydajności. Błędne wnioskowanie oparte jest na zmniejszeniu sprawozdawczości z zakresu statystyki pracy. Ograniczenie sprawozdawczości w tej dziedzinie jest jednak jednym z licznych przejawów troski o zmniejszenie sprawozdawczości w ogóle na rzecz głębszej analizy i wyciągania wniosków z posiadanych materiałów.

Na tle założeń ogólnogospodarczych oraz uwzględniając istniejący stan w jednostkach organizacyjnych Banku należy zagadnieniu zwiększenia wydajności poświęcić jeszcze więcej uwagi niż w latach poprzednich. Realizacja planowego wzrostu wydajności jest możliwa. Trzeba sobie jednak jasno postawić sprawę, że droga do celu będzie trudniejsza niż w latach ubiegłych. Trzeba będzie stosować szeroką gamę środków i sposobów, żeby wykonać zadania planowe. W poprzednich latach efekty były łatwiej osiągalne, obecnie przed organizatorami pracy stoi trudniejsze zadanie. W pierwszym rzędzie należy szeroko stosować ściśle współdziałanie różnych zespołów, planowanie pracy, harmonogramy dla pracowników i klientów itp.

Podstawowym jednak warunkiem jest świadomość wszystkich pracowników, że wzrost wydajności warunkuje realizację planów gospodarczych, że od wzrostu wydajności zależy tempo wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Zadania planowe na rok 1953 przewidywały dalszy wzrost wydajności o 8% w stosunku do wydajności uzyskanej w roku 1952, a wynoszącej 128% normy. Planowana wydajność wzrastać miała z kwartału na kwartał w sposób następujący:

z końcem kwartału	II	1953 r.	do 132% normy
" "	III	" "	134% "
" "	IV	" "	136% "

Powyższe zadania wyznaczone dla całego pionu operacyjno - rachunkowe, podzielono na poszczególne okręgi wojewódzkie.

Obserwując kształtowanie się wydajności okresowej na przestrzeni pierwszego kwartału 1953 r., stwierdzono w szeregu okręgach wojewódzkich nieprawdopodobny, silny jej wzrost. W niektórych przypadkach, wykazywane wydajności za ten okres równały się zadaniom planowym ustalonym na ultimo roku 1953, a w kilku okręgach wyliczona wydajność przekroczyła zadania planowe na rok 1953 w bardzo znacznym stopniu np. w okręgach wojewódzkich:

Rzeszów	wykazano 157% przy zadaniu rocz. 137% normy
Opole	154% " " 138% "
Zielona Góra	151% " " 134% "

W celu ustalenia przyczyny tak wielkiego przekroczenia zadań planowych zostały przeprowadzone w wymienionych okręgach specjalne badania. Pracownicy Wydziału Organizacyjnego spodziewali się wykrycia racjonalniejszych metod pracy lub lokalnych usprawnień, które pozwoliły na osiągnięcie wysokiej wydajności. Niestety, zamiast nowych metod stwierdzono rażące błędy w opracowywaniu wykazów czynności, często również występowały przykłady „niebankowego” stosunku do ścisłości danych cyfrowych oraz wyraźne próby „robienia” wydajności.

O stopniu niedoceniań wagi ścisłości danych po-

dawanych w wykazach czynności świadczą następujące przykłady:

Oddział Malbork. W badanym dniu oddział dokonał zapisów w 41 rubrykach z czego 25 było błędnych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozycje nie były liczone, a rozmiar czynności ustalono metodą jakiegoś szacunku.

Oddział Oświęcim. W komórce rachunkowości stwierdzono stosowanie „narzutu”, polegającego na zwiększaniu rzeczywistej wydajności od 20 do 50 punktów.

Oddział Międzychód. Wykaz prowadzony niedokładnie. W komórce rozliczeń stosowano dowolny „narzut” do rzeczywistej wydajności. Pracownik prowadzący zapisy próbował wyjaśnić to postępowanie „prawdopodobieństwem błędów” (zawsze jednokierunkowych).

Wśród licznych wniosków, które można wysnuć z przytoczonych przykładów na specjalne podkreślenie zasługuje: w oddziałach operacyjnych brak kontroli zapisów ze strony kierownika lub głównego księgowego, brak stałego posługiwania się wykazem czynności, jako podstawowym materiałem dla właściwego rozstawienia personelu, w oddziałach wojewódzkich niedostateczność kontroli bezpośrednich, małe uczulenie na wyraźne występujące odchylenia przeciętnej wydajności okręgu, brak odpowiedniego wykorzystania błędów i osiągnięć dla podniesienia poziomu wydajności pracy.

Na podstawie badań przeprowadzonych bezpośrednio przez pracowników Departamentu Organizacyjnego oraz na podstawie dalszych badań przeprowadzonych przez oddziały wojewódzkie dokonano korekty obliczeń ilości wypracowanych punktów, RGM + N oraz wydajność.

Rozmiary poprawek ilustruje tabela Nr 1.

C Z Ę Ś Ć	I				II		III						IV			
	Procentowy udział okręgów w og. il. zatrudnienia i podaży pracy (punktów)				Procent korekty		Elementy do wyliczenia wskaźnika a zaopatrzenia w maszyny księgujące						Wydajn. kom. oper. - rach.			
							% podziału og. il. maszyn na kręgi			% podziału og. il. maszyn	il. oddz.	Wskaźnik	w 1953 r.			w III 1954 r. x)
							wielol.	3	2 i 1				uzyskana	zaplanowana	% wyk. planu	
Okręg wojewódzki	zatr.	pracy	zatr.	pracy	il. prac.	rob. go-dzin	licz. x 5	licz. x 3	licz. x 1							
Stalinogród	12.8	13.6		0.8	1.7	0.2	75.3		24.7	10.5	43	97.9	149	138	108.0	109
Warszawa	11.4	11.6		0.2	4.4	0.6	46.8	14.9	38.3	10.6	38	88.5	141	138	102.2	108
Łódź	6.9	6.9			4.6	1.0	44.8		45.2	6.5	22	61.2	138	137	100.7	111
Bydgoszcz	6.6	6.4	0.2		4.6	1.0	36.5	25.0	28.5	5.9	30	58.2	134	137	97.8	105
Opole	3.5	3.7		0.2	5.1	0.5	40.0	14.1	45.7	3.9	17	66.2	144	138	104.3	110
Poznań	8.9	9.4		0.5	3.6	1.0	44.7		52.6	8.6	35	67.8	146	137	106.5	108
Gdańsk	5.2	5.3		0.1	4.6	1.0	41.1	2.1	56.8	5.7	19	80.7	138	137	100.7	106
Wrocław	10.0	9.8	0.2		4.6	1.0	38.5	6.6	54.9	10.3	48	57.3	138	137	100.7	106
Szczecin	3.5	3.0	0.5		1.1		40.0		60.0	3.4	14	63.4	133	134	99.2	98
Koszalin	2.7	2.5	0.2		1.9	1.1	30.9	4.8	64.3	4.7	17	64.5	136	134	100.5	98
Rzeszów	4.0	4.2		0.2	3.7	0.9	20.0	10.0	70.0	3.4	22	35.6	143	137	100.4	105
Kraków	6.9	6.8	0.1		4.6	1.0	25.0	3.9	71.1	5.9	31	39.6	138	137	100.7	106
Białystok	2.7	2.4	0.3		0.3	1.0	23.3	3.3	73.4	3.4	15	45.3	129	130	99.2	98
Kielce	4.0	3.9	0.1		3.7	1.1	5.4	24.3	70.3	4.2	17	42.1	132	130	101.5	99
Lublin	4.2	4.1	0.1		4.5	0.6	17.5		82.5	4.5	18	42.5	139	137	101.5	93
Zielona Góra	3.0	3.1		0.1	4.5	1.6	17.2		82.8	3.2	20	27.0	139	134	103.7	99
Ólsztyn	3.7	3.3	0.4		3.5	1.0	14.9	2.1	83.0	5.3	23	37.7	125	130	96.2	92
Pion operacyjno - rach.	100.0	100.0	2.1	2.1	3.7	0.8	37.8	6.4	55.8	100.0	429	61.5	140	136	103.6	104.9

*) w roku 1954 podwyższono normę o 30% (130% z roku 1953 = 100% w 1954 r.).

Układ i opracowanie cz. I i II tabeli Nr 1 nie wymagają objaśnień. Dane ujęte w części III obrazują stopień mechanizacji. Na podstawie zasadniczych cech świadczących o stopniu ułatwienia pracy przez maszynę ustalono wskaźniki wg następujących założeń:

Maszyny **jednolicznikowe** wskaźnik 1
z uwagi na to, że maszyny te wykazują automa-
tycznie tylko salda,
maszyny **dwulicznikowe** również wskaźnik . . . 1
ponieważ w praktyce drugi licznik jest stosunko-
wo rzadko wykorzystywany,
maszyny **trzylicznikowe** wskaźnik 3

gdyż poza automatycznym wykazywaniem sald maszyny rejestrują i podliczają również automatycznie obroty, co stanowi poważne ułatwienie w pracy (uzgodnienie obrotów — mniejsze pole błędów),

maszyny **wielolicznikowe** (pełnoautomaty) 5
wskaźnik
ze względu na to, że poza wykazywaniem sald Wn i Ma maszyny te podliczają automatycznie kwoty sald wyjściowych, obrotów Wn i Ma oraz sald końcowych. Nadają się do sporządzania bilansów i wszelkich skomplikowanych zestawień.

Drogą przemnożenia podanych w powyższej tabeli procentów rodzajów maszyn w poszczególnych okręgach przez ustalone wskaźniki oraz podsumowania uzyskanych iloczynów otrzymujemy wskaźniki jakościowe maszyn księgujących dla poszczególnych okręgów wojewódzkich.

Sposób wyliczenia wyżej wymienionych wskaźników — przyjmując każdorazową ilość maszyn w okręgu = 100% — wskazuje, że są one wskaźnikami czysto jakościowymi. Dla uzyskania wskaźników jakościowo - ilościowych należy wskaźniki jakościowe przemnożyć przez procent podziału ogólnej ilości maszyn na poszczególne okręgi a otrzymane iloczyny podzielić przez ilość oddziałów w okręgach np.:

Oddział wojewódzki Stalinogród

$$a) 75.3 \times 5 = 376.5$$

$$24.7 \times 1 = 24.7$$

$$100.0\% \quad 401.2$$

$$b) 401.2 \times 10.5 = 4212.5$$

$$c) 4212.5 : 43 = 97.9$$

Wyliczone w ten sposób wskaźniki będą **wskaźnikami ilościowo-jakościowymi zaopatrzenia poszczególnych okręgów w maszyny księgujące, przeliczone na jeden oddział**.

Wyżej podane wskaźniki (ilościowo - jakościowe) zaopatrzenia są zarazem wskaźnikami uproszczenia pracy związanej bezpośrednio z czynnościami księgowania przez automatyczne wykonywanie czynności pochodnych np. na maszynie trzylicznikowej podliczenie obrotów, a przy wielolicznikowej dodatkowe sporządzenie dziennika maszynowego, przy automatycznym podliczeniu sald początkowych, obrotów i sald końcowych. Krąg czynności pochodnych rozszerza się w zależności od technicznych możliwości używanych maszyn, lecz jest on ograniczony i dotyczy **tylko pewnej części** — mniejszego lub większego procentu — ogólnej ilości czynności komórek operacyjno - rachunkowych i dlatego wzrost wydajności nie postępuje w stosunku arytmetycznym do wzrostu wskaźnika zaopatrzenia w maszyny księgujące.

Punktem wyjściowym dla określenia prawidłowości obliczeń w skali wojewódzkiej winno być porównanie procentowego udziału województwa w ogólnej ilości punktów wypracowanych w całym Banku w stosunku do procentowego udziału pracowników zatrudnionych w pionie operacyjnym w województwie do zatrudnionych w tym pionie we wszystkich oddziałach operacyjnych. Dane są podane w cz. I tabeli Nr 1. Jest to najbardziej obiektywne kryterium. Rzecz zrozumiała, że przy analizie tych wielkości należy uwzględnić czynniki korygujące, jak stopień mechanizacji (podany w cz. III tej tabeli) oraz stopień płynności i przeszkolenia kadr.

Procenty udziału w ogólnej ilości pracy wyrażonej w punktach oraz w ogólnej ilości zatrudnionych winny być w okresie wyjściowym równe.

W miarę upływu czasu stosunek ten winien ulegać systematycznej korekcie przez zmniejszenie procentowego udziału w ogólnej ilości zatrudnienia. Efekty takiego przesunięcia winny znaleźć wyraz w zmniejszeniu zatrudnienia w pionie operacyjnym.

Z porównania cyfr wynika, że w województwach: gdańskim, opolskim, poznańskim, rzeszowskim, stalinogrodzkim, warszawskim i zielonogórskim już zaistniał ten stan. W świetle całokształtu materiałów (rewizja BGR, ścisłość materiałów statystycznych, wskaźniki reklamacji itp.) można uznać, że cechy trwałości tego stanu występują w województwach stalinogrodzkim, poznańskim, opolskim i gdańskim.

Osiągnięte wyniki są niewątpliwie rezultatem stałego oddziaływania oddziału wojewódzkiego, mobilizacji załóg poszczególnych oddziałów, podejmowanych zobowiązań oraz stałego doskonalenia metod pracy. Trzeba jednak zwrócić uwagę na cz. III i IV tabeli Nr 1 obrazującą stopień mechanizacji oraz procent wykonania zadań planowych. Wymienione województwa należą do grupy posiadających najwyższe współczynniki mechanizacji. Należy się zastrzec przed próbą uzasadniania osiągnięć tych województw wyłącznie stopniem mechanizacji. Porównanie procentu wykonania zadań planowych ze wskaźnikiem mechanizacji wskazuje na to, że w niektórych województwach przy dużym wskaźniku mechanizacji nie wykonano lub ledwie osiągnięto zadania planowe.

Z powyższej tabeli widać, że województwa: koszalińskie, szczecińskie i bydgoskie przy wysokim wskaźniku mechanizacji nie wykonały zadań, a gdańskie, łódzkie i wrocławskie tylko minimalnie przekroczyły plan.

Przyczyną tego stanu jest często przypadkowy, nieekonomiczny rozdział maszyn między oddziały czy też niedostateczna znajomość przez pracowników ich technicznych możliwości, w związku z czym nie tylko że nie są one właściwie wykorzystywane, lecz czynności, które maszyny te wykonują automatycznie — jak policzanie sald i obrotów — wykonywane są dodatkowo na maszynach sumujących.

Uwaga powyższa nie opiera się na przypuszczeniach, lecz na stwierdzonych faktach. Dlatego też sprawa właściwego rozdziału i wykorzystania maszyn, jak i przeprowadzenia odpowiedniego instruktażu o sposobie maksymalnego wykorzystania maszyn, powinna być przez oddziały wojewódzkie szczegółowo przeanalizowana.

Z analizy rozdziału maszyn księgujących nasuwa się wniosek, czy nie należałoby się zastanowić nad słusnością obecnie stosowanego sposobu rozdziału maszyn, w szczególności w okręgach, w których istnieją poważne procenty maszyn wielolicznikowych tj., czy oddziały powinny być zaopatrywane w jednolity typ maszyn księgujących, np. oddziały I i II kategorii wyłącznie w maszyny wielolicznikowe, a oddziały kategorii niższych, w jedno — i dwulicznikowe, czy też oddziały powinny być zaopatrywane w pewne **zestawy maszyn księgujących** np. maszyny wielolicznikowe dla komórki rachunkowości, a jedno — i dwulicznikowe dla rozliczeń i OBP.

Ten ostatni sposób umożliwiłby dokonanie rozdziału maszyn wielolicznikowych na większą ilość oddziałów, co w konsekwencji spowodowałoby usprawnienie organizacyjne i ułatwienie pracy w oddziałach w szerszym niż dotychczas zakresie.

Uwagi oddziałów na powyższy temat należy kierować do Departamentu Operacyjno - Rachunkowego — Wydział Techniki Bankowej.

Oddziały wojewódzkie powinny dołożyć wszelkich starań do pełnego wykorzystania posiadanego parku maszynowego. Nie może powtórzyć się przykład rażącego niedbalstwa, jaki miał miejsce w województwie zielonogórskim. Od kilku miesięcy nie zostały ustawione nowe maszyny Astra w oddziałach Gorzów i Krosno Odrzańskie. Przyczyną tego stanu był brak odpowiedniego mechanika w Zielonej Górze. Oddział Wojewódzki w Poznaniu oraz Departament Administracyjno - Gospodarczy odmówiły delegowania własnych specjalistów dla uruchomienia tak cennych maszyn. Błędem ze strony Oddziału Wojewódzkiego w Zielonej Górze było to, że nie powiadomił o tym stanie odpowiednio wcześniej Departamentu Operacyjno - Rachunkowego lub Organizacyjnego.

Z cz. IV tabeli Nr 1 wynika również niepokojące zjawisko niewykonania zadań planowych przez stosunkowo dużą ilość województw. Porównanie wyników z marca 1954 r., a więc za pierwszy kwartał z wynikami za rok 1953 wykazuje niestety wzrost ilości województw, które nie osiągnęły planowej wydajności. Z doświadczeń ubiegłego roku należy zwrócić uwagę na następujące momenty, które wpłynęły na niewykonanie zadań w skali wojewódzkiej.

Białystok. O niewykonaniu planu zadecydowały trzy oddziały miejskie w Białymstoku. Ilość punktów wyrabianych przez te oddziały stanowi ponad 25% ogólnej ilości wypracowanej przez wszystkie oddziały. Wykonanie zadań planowych przez I oddział miejski w 97,6%, II w 93%, a III — 97,6% było wyłączną przyczyną niewykonania planu.

Oddział wojewódzki mając dobrze prowadzoną statystykę pracy nie wyciągnął w porę wniosków w stosunku do wymienionych oddziałów. Nie przedsięwziął odpowiednich kroków, ażeby stanem tym bezpośrednio zainteresować załogi. Również poważna odpowiedzialność za ten stan spada na kierownictwo i aktyw związkowy oddziałów miejskich. Można by wyciągnąć wniosek, że wykazy czynności w tych oddziałach nie stanowią instrumentu do stałego, bieżącego oddziaływania na organizację pracy.

Szczecin. Kontrola wykazów czynności przeprowadzana była przez oddział wojewódzki w sposób bardzo szczegółowy już od kwietnia 1953 r. i dlatego różnica korekty punktów jest jedną z najniższych w porównaniu z innymi okręgami. Wyliczony wskaźnik wydajności jak i procent wykonania planu jest realny.

Oddział wojewódzki nie wykorzystał dobrze prowadzonej statystyki pracy i nie poczynił zmian koniecznych dla wykonania zadania planowego, ustalonego na odcinku wydajności pracy. Wzrost ilości pracowników odbił się szczególnie na wydajności oddziałów kategorii IV i V. Natomiast w oddziałach kategorii I, II i III wzrost ilości pracowników odpowiadał wzrostowi ilości czynności.

Niewykonanie zadań planowych przez oddziały kategorii IV i V spowodowało niewykonanie zadania ustalonego dla całego okręgu. Zostało to spowodowane niewłaściwym podziałem pracowników między poszczególne piony. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden charakterystyczny moment. Przy wyraźnym występującym przeroście etatów pionu operacyjnego w oddziałach IV i V kategorii nastąpił rażący wzrost ilości godzin nadliczbowych. Wskazuje to na jaskrawe nieprawidłowości w organizacji pracy.

Z okręgów, które wykonały zadania planowe, najlepiej prowadzona jest i wykorzystywana statystyka pracy w oddziałach wojewódzkich w Stalinogrodzie, Poznaniu i Warszawie. Wszystkie oddziały wojewódzkie muszą z właściwym zrozumieniem odnosić się do statystyki pracy. Wartość jej nie może być oceniana tylko od strony doraźnych efektów. Trzeba stale zdawać sobie sprawę z tego, że stanowi ona podstawowy element analizy wydajności pracy. W świetle zadań planowych na rok 1954 przed oddziałami stoją poważne i trudne zadania.

Uchwała Zarządu Banku zawarta w poz. 133 planu rocznego NBP poleca:

„podniesienie dalszego wzrostu wydajności pracy o 8% z tym, że wydajność okresowa winna wzrastać:

od stycznia do czerwca 1954 r. o 2,5%

od czerwca do września 1954 r. o 5,0%

od września do grudnia 1954 r. o 8,0%

w stosunku do wydajności uzyskanej w 1953 r.

Jeżeli chodzi o stopień zadań planowych na odcinku wydajności pracy, ustalonych dla pionu operacyjno - rachunkowego na rok 1953, to w wyniku dokonanej analizy stwierdzono, że zadania te wykonano w skali NBP

w 103,6% planu

Z powyższej uchwały Zarządu Banku wynika, że wzrost wydajności we wszystkich okręgach powinien co najmniej wynosić 8% w stosunku do wydajności uzyskanej w 1953 roku stanowiącej podstawę dla ustalenia planu na rok 1954.

Dla poszczególnych okręgów wojewódzkich ustalono następujące podstawy dla określenia planu oraz zadania planowe na odcinku wydajności na rok 1954.

Tabela Nr 2

Okręg wojewódzki	Zadania planowe na ultimo:		
	II kw	III kw	IV kw
1	2	3	4
Stalinogród	113,5	116	119
Bydgoszcz	—	—	—
Łódź	—	—	—
Opole	—	—	—
Poznań	—	—	—
Warszawa	112,5	115	118
Gdańsk	—	—	—
Wrocław	111,5	114	117
Kraków	—	—	—
Rzeszów	108,5	111	114
Kielce	—	—	—
Szczecin	104,5	107	110
Białystok	—	—	—
Koszalin	—	—	—
Lublin	—	—	—
Olsztyn	—	—	—
Zielona Góra	102,5	105	108
Ogółem pion operacyjno-rachunk.	109,5	102	115

Analogicznie jak przy ustalaniu zadań planowych dla oddziałów wojewódzkich należy przy ustalaniu rocznych zadań dla poszczególnych oddziałów uwzględniać szczególne warunki pracy, poziom organizacyjny oraz inne momenty mające wpływ na wydajność. Przy tym słusznym indywidualizowaniu zadań należy pamiętać o niedopuszczeniu do stałego zaliczania tych samych oddziałów do mających „szczególne warunki“. Oddziałom tym należy okazać specjalną pomoc, ażeby w najkrótszym czasie opanowały występujące trudności i ażeby im wyznaczyć można było zadania planowe w rozmiarze ustalonym dla pozostałych oddziałów.

Równorzędnie z zagadnieniem podniesienia wydajności pracy musi być rozpatrywane zagadnienie poprawy jakości pracy. Zagadnień tych nie można rozpatrywać oddzielnie.

Zadania planowe na odcinku jakości pracy, ujęte w formie wskaźników nakładały na oddziały wojewódzkie obowiązek podwyższenia jakości pracy w oddziałach w takim stopniu, by między innymi wskaźniki reklamacji uzyskane w roku 1952 w porównaniu ze wskaźnikami z roku 1953 wykazywały poprawę (zmniejszenie) o 35 %.

Zmniejszenie to spowodować miało spadek ogólnego wskaźnika — w skali NBP — 6,9 z początkiem roku, na 4,4 z końcem 1953 roku. Zadanie to ustalone dla całej instytucji zostało nie tylko wykonane, lecz i przekroczone, ponieważ zaplanowany wskaźnik na 1953 rok = 4,4 zmniejszony został do 3,5 tj. o 0,9 ponad plan.

W jakim stopniu wykonane zostały zadania planowe na tym odcinku przez poszczególne okręgi wojewódzkie wynika z niżej przytoczonego zestawienia.

Tabela Nr 3

Grupy okręgów wojewódzkich	Wskaźniki reklamacji 1953 r. wykonano	Różnice w stosunku do planu		Ilość reklamacji na jeden oddział
		przekroczono	niewykonano	
Grupa I				
Zielona Góra	7,3	—	0,8	126,2
Białystok	6,7	—	0,3	110,5
Olsztyn	3,5	2,9	—	77,1
Kielce	5,7	1,7	—	143,2
Lublin	5,4	2,1	—	133,5
Szczecin	5,5	1,3	—	134,1
Grupa II				
Wrocław	5,2	0,4	—	116,8
Koszalin	3,3	—	0,3	54,3
Opole	3,6	0,3	—	60,4
Grupa III				
Gdańsk	4,3	—	0,6	131,3
Kraków	3,7	—	0,2	88,3
Łódź	2,3	0,5	—	78,9
Rzeszów	2,4	0,2	—	50,7
Warszawa	2,9	—	0,2	98,8
Bydgoszcz	3,2	—	0,3	73,7
Grupa IV				
Poznań	1,7	—	0,1	50,0
Stalinogród	1,8	—	—	65,4
w skali NBP	3,5	0,9	—	90,3

Spośród okręgów wymienionych w grupie pierwszej najlepsze wyniki wykazuje okręg olsztyński, co niewątpliwie przypisać należy przeprowadzonej w roku 1953 akcji, jak i wysiłkom oddziału wojewódzkiego w kierunku podniesienia organizacji oddziałów operacyjnych. W następnej kolejności są okręgi: lubelski, kielecki i szczeciński. Z tej grupy oddziałów nie wykonano zadań planowych wyznaczonych dla Oddziału Wojewódzkiego Zielona Góra i Białystok.

Osiągnięcia oddziałów województwa olsztyńskiego zasługują na specjalne podkreślenie. Warunki pracy, a szczególnie kadrowe, są podobne do pozostałych okręgów w grupie pierwszej. Świadczy to o tym, że przy dobrej pracy oddziału wojewódzkiego można i to w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć poważną poprawę.

Skuteczna akcja instruktażowa ze strony oddziału wojewódzkiego, szeroko prowadzone szkolenie w oddziałach, ambicja załóg oddziałowych, właściwe wykorzystanie i utrwalenie wyników specjalnej pomocy udzielonej okręgowi, stabilizacja wartościowego personelu — oto przyczyny tych osiągnięć. Nie wynikają one tylko ze statystyki. Zostały w pełni potwierdzo-

ne przez rewizję Biura Głównego Rewidenta. Winny one stanowić przykład dla innych województw i to nie tylko z grupy pierwszej.

Spośród okręgów wymienionych w grupie drugiej, nie wykonano zadań planowych na odcinku jakości w okręgu koszalińskim. Wykazany wskaźnik niewykonania planu — 0,3 nie odpowiada, naszym zdaniem, rzeczywistości stanowi organizacyjnemu tego okręgu.

Spośród okręgów wymienionych w grupie trzeciej, najwyższy wskaźnik niewykonania planu występuje w okręgu gdańskim. Zadania planowe nie wykonano również przez okręgi: krakowski, bydgoski i warszawski.

Niewykonanie planu przez te województwa nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Oddziały mają wszelkie warunki, żeby osiągnąć zadania planowe. Porównując np. oddziały w województwach bydgoskim i gdańskim z oddziałami w poznańskim nie można znaleźć żadnych okoliczności usprawiedliwiających rozpiętość zadań planowych. Oddziały wojewódzkie i oddziały operacyjne w przytoczonych okręgach muszą podjąć wspólną akcję dla usunięcia tego niekorzystnego stanu.

W grupie czwartej okręgów, do której zaliczono okręg poznański i stalinogrodzki, oba te okręgi wykonały bardzo wysokie zadania planowe i choć wskaźnik wykonania planu przez okręg poznański wynosi minus 0,1, to uzyskanie wskaźnika najlepszego (1,7) choć nie wykonano planu (1,6) ocenić należy jako bardzo poważne osiągnięcie.

Zaznaczamy, że podane w powyższych tabelach wskaźniki reklamacji obliczone zostały z ilości reklamacji oraz z ilości (skorygowanych) punktów.

Stwierdzić należy, iż w okręgach w których statystyka wydajności pracy prowadzona była w sposób właściwy, że w tych okręgach i statystyka dotycząca reklamacji nie nasuwa wątpliwości. Choć mogą być zastrzeżenia co do sposobu wykorzystania statystyki pracy przez niektóre oddziały wojewódzkie np. Białystok, Szczecin, Zielona Góra, Gdańsk, Kielce, Lublin — to wykazane w powyższym zestawieniu (tabela Nr 3) ilości reklamacji jak i ilości wyliczone na jeden oddział wskazują na to, że sama ewidencja reklamacji w tych okręgach była prowadzona należyście. Zastrzeżenia mogą budzić dane dotyczące okręgu koszalińskiego.

Wykazana w tym okręgu ogólna ilość reklamacji jest najniższa w liczbie absolutnej jak i relatywnej w porównaniu z innymi oddziałami. Z porównania poszczególnych rodzajów reklamacji zaewidencjonowanych w tym okręgu z ilościami z okręgów podobnych, co do wielkości np. z okręgiem kieleckim, lubelskim wynika, że ilości reklamacji w okręgu koszalińskim są nieprawdopodobnie niskie. Świadczyć o tym może następujące zestawienie danych liczbowych:

Okręgi	Reklamacje: klientów		Oddziałów		Oddziałów wojewódzkich	
k.w.	III	IV	III	IV	III	IV
Koszalin	21	2	117	97	18	13
Kielce	82	74	231	291	87	117
Lublin	81	113	266	225	67	70

Poza faktem wykazania tylko dwóch reklamacji klientów na przestrzeni IV kwartału, na specjalne podkreślenie zasługuje minimalna ilość reklama-

cji oddziału wojewódzkiego. Świadczy to nie tyle o tolerancyjnym jak wprost o lekceważącym stosunku komórek wojewódzkich do tak ważnego elementu oddziaływania na poprawę jakości. Z tego rodzaju stosunkiem do zagadnienia ścisłości ewidencjonowania wszelkich reklamacji należy zdecydowanie walczyć. Zdarzają się przypadki dowolnej interpretacji pojęcia reklamacji oraz swobodnego ich podziału na „ważne” i „nieważne”. Również mogą wystąpić przypadki „sąsiedzkiej współpracy” między oddziałami, polegające na niezgłaszaniu części reklamacji. Oddziały wojewódzkie muszą stale czuwać nad ścisłością ewidencjonowania reklamacji oraz prowadzić akcję wyjaśniającą znaczenie tej metody oceny jakości. Podstawowym warunkiem jest jednak stosunek samego oddziału wojewódzkiego do błędów oddziałów własnych. Nie może być żadnej tolerancji. Troska o zajęcie poczesnego miejsca w tabeli osiągnięć i często związana z tym tolerancyjność nie mogą absolutnie przesłaniać zasadniczego celu — poprawy jakości.

Uchwała Zarządu Banku poleca w roku 1954 dalsze obniżenie wskaźnika reklamacji o 30%.

Podjęta w niniejszym artykule próba wskazania na znaczenie statystyki pracy oraz przykłady jej wykorzystania stanowi tylko jeden z fragmentów tego

obszerne go tematu. Głównym celem opracowania jest poważniejsze zainteresowanie tematem wszystkich. Nie wystarczy bowiem ażeby wykazy czynności i wskaźniki reklamacji były analizowane w oddziałach wojewódzkich. Nie wystarczy, żeby kierownik oddziału sam sporządzał wykaz i od czasu do czasu porównywał wyniki poszczególnych okresów. Obie statystyki winny być rozpatrywane przez załogi. Winny one stanowić jeden z wyjściowych punktów porządku narad pracy. Pierwotne przyczyny niskiej wydajności i dużych wskaźników reklamacji muszą stanowić troskę całej załogi. Odpowiednie przygotowanie tego tematu na naradę przez kierownika i radę miejscową, a w poszczególnych przypadkach nawet przez oddział wojewódzki warunkuje właściwy stosunek załogi do zagadnienia. Cyfry muszą być ożywione konkretnymi przykładami, wskazaniem konkretnych osób. Takie podejście do zagadnienia może doprowadzić do tego, że statystyka pracy przestanie być traktowana jako coś co jest, ale nie musi być. Że dyskusja na ten temat przestanie być udziałem nielicznej grupy entuzjastów. Że wreszcie nasze plany będą analizowane przez załogi z takim zrozumieniem ich sensu gospodarczego jak to od dawna ma miejsce w zakładach produkcyjnych.

R. Grabiański

Pomoc instruktazowo-szkoleniowa dla oddziałów województwa zielonogórskiego

Poziom pracy oddziałów województwa zielonogórskiego zdecydowanie odbijał od poziomu pracy w innych województwach. W marcu, kwietniu i częściowo, w niektórych oddziałach, również w maju bieżącego roku zorganizowano pomoc instruktazowo-szkoleniową dla województwa zielonogórskiego. Pomocą tą objęto ogółem 19 oddziałów. Do oddziałów tych delegowano z województw: bydgoskiego, gdańskiego, łódzkiego, poznańskiego, stalinogrodzkiego i wrocławskiego, łącznie 34 fachowych pracowników pełniących funkcje kierownicze, na okres od około 3 tygodni do 2 lub nawet 2½ miesiąca. Z województwa zielonogórskiego delegowano równocześnie 31 pracowników na kierowniczych stanowiskach do oddziałów województwa: bydgoskiego, stalinogrodzkiego, łódzkiego, gdańskiego, wrocławskiego i poznańskiego, w celu praktycznego zapoznania się z metodami pracy w tych oddziałach. Akcją pomocy instruktazowo-szkoleniowej według oceny potrzeb dokonanej przez oddział wojewódzki Zielona Góra objęto:

a) komórki pionu kredytowego, operacyjno-rachunkowego i administracyjnego w oddziałach: Głogów, Kozuchów, Krosno Odrzańskie, Sulęcín, Strzelce Krajeńskie, Słubice, Szprotawa i Wschowa,

b) komórki wyłącznie pionu kredytowego w oddziałach: Gubin, Skwierzyna, Sulechów. III Oddział Miejski Zielona Góra i Żary,

c) komórki wyłącznie pionu operacyjno-rachunkowego w oddziałach Gorzów, Międzyrzecz, Nowa Sól, Świebodzin, Żagań,

d) wyłącznie czynności administracyjno-organizacyjne w I Oddziale Miejskim w Zielonej Górze.

Bezpośredni nadzór nad przebiegiem pomocy instruktazowo-szkoleniowej sprawował oddział wojewódzki w Zielonej Górze. Ponadto przebiegiem tej akcji interesowały się oddziały wojewódzkie, które

delegowały instruktorów, Departament Organizacyjny i Biuro Głównego Rewidenta. Po zakończeniu akcji skontrolowano jej wyniki na miejscu w oddziałach, w celu sprawdzenia wkładu pracy delegowanych pracowników jak i poprawy poziomu prac oddziałów. Ogółem oceniono iż w około 75% przypadkach wyniki instruktazu i szkolenia były pozytywne. W pozostałych około 25% przypadkach wyniki nie były dostatecznie zadowalające.

Pod pozytywnymi wynikami należy rozumieć, że delegowani pracownicy doprowadzili powierzone im komórki w oddziałach objętych akcją pomocy, do stanu zadowalającego, tzn. nastawili te komórki na właściwą drogę do osiągnięcia trwałego dobrego poziomu pracy, przy odpowiedniej trosce ze strony zainteresowanych pracowników i kierowników oddziałów oraz oddziału wojewódzkiego. Pozytywne wyniki pomocy zanotowano w tych oddziałach w których delegowani pracownicy wyznaczeni do niej stosowali racjonalne metody działania polegające na:

1) dokładnym poznaniu stanu faktycznego poziomu prac odnośnych komórek, na podstawie wykazów błędów i usterek stwierdzonych przez komisje rewizyjne Biura Głównego Rewidenta i na podstawie wnikliwej kontroli wewnętrznej;

2) opracowaniu odpowiedniego planu działania i szczegółowego harmonogramu pracy uwzględniających:

- a) organizacyjne ustawienie oddziału
- b) intensywne szkolenie zawodowe pracowników oraz
- c) dokładną kontrolę wewnętrzną
- 3) stałym śledzeniu wyników pomocy.

Dowodem dobrze przeprowadzonej pomocy mogą być prace niektórych delegowanych pracowników, którzy zastali bardzo zły stan organizacyjny,

a w szczególności: niski poziom zawodowy pracowników (wynikający m. in. z braku szkolenia, zbioru zarządzeń itp.), brak dyscypliny pracy, kończenie czynności w późnych godzinach wieczorowych itd. Delegowani pracownicy potrafili jednak doprowadzić oddziały do równowagi, a w szczególności podnieść znacznie poziom zawodowy ich pracowników, zlikwidować pracę w godzinach wieczorowych, wprowadzić dyscyplinę i odpowiednią atmosferę pracy oraz doprowadzić oddziały do stanu rokującego jak najlepsze widoki na przyszłość.

Oceniając samą organizację pomocy dla oddziałów operacyjnych okręgu zielonogórskiego na tle jej wyników należy stwierdzić, że akcja ta przeprowadzona była na ogół dobrze, chociaż dają się w niej zauważyć również pewne niedociągnięcia organizacyjne, które miały wpływ na gorsze wyniki akcji w niektórych pozostałych oddziałach. W celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków na przyszłość wydaje się wskazane przeanalizowanie tych niedociągnięć. Niedociągnięcia te to przede wszystkim:

1) brak jednolitych i możliwie szczegółowych wytycznych dla oddziałów i pracowników biorących bezpośredni udział w akcji pomocy jak również dla pracowników delegowanych na przeszkolenie do oddziałów w innych okręgach wojewódzkich, dla wykonania możliwie najlepszymi metodami oraz w sposób skoordynowany i jednolity ich zadań wynikających z tej akcji,

2) niepoodejmowanie w czasie trwania pomocy instruktażowo-szkoleniowej zawczasu odpowiednich środków zaradczych w tych przypadkach, gdy już można było zauważyć, iż instruktaż w danym oddziale nie daje spodziewanych rezultatów.

W wyniku tych niedociągnięć miały miejsce w niektórych oddziałach przypadki:

a) Powierzania niektórym delegowanym pracownikom równocześnie dwóch funkcji, a mianowicie: bardzo absorbującej funkcji pełniącego obowiązki kierownika oddziału i funkcji zasadniczej, instruktora pionu kredytowego lub pionu operacyjno-rachunkowego, wskutek czego delegowani pomimo dużego wkładu pracy nie osiągnęli spodziewanych rezultatów.

b) Delegowania na instruktorów niektórych pracowników nie posiadających zdolności organizacyjnych i stosowanie przez nich metod nie dostosowanych do potrzeb oddziału i wskutek tego mało skutecznych.

c) Codziennego delegowania na instruktorów pracowników z niedaleko położonego oddziału sąsiadującego z oddziałem instruowanym, ze szkodą dla tego ostatniego.

d) Zbyt krótkiego okresu czasu, bo zaledwie około dwóch dni trwającego (w niektórych przypadkach) wspólnego pobytu pracowników instruktorów z pracownikami delegowanymi do innych województw na przeszkolenie. Instruktorzy pozostawieni własnemu losowi w nieznanym dla nich oddziale, pełniąc równocześnie funkcję kierowania powierzonymi im komórkami, tracili zbyt wiele czasu na rozpoznanie stanu faktycznego tych komórek i zapoznanie się z indywidualnymi potrzebami szkoleniowymi poszczególnych pracowników i mieli za mało czasu, aby wspólnie z przeszkolonymi w innych okręgach wojewódzkich, kierownikami instruowanych komórek ustalić stan poinstruktażowy tych komórek i opracować plan działania na najbliższą przyszłość, zmierzający nie tylko do utrzymania osiągniętych wyników ale również

do ich powiększenia. Okres więc wspólnego pobytu powinien być wynosić co najmniej po trzy dni przy rozpoczynaniu i po ukończeniu akcji.

e) Szkodliwego ograniczania inicjatywy instruktorów przez kierowników niektórych oddziałów.

f) Stosowania różnych metod szkolenia pracowników delegowanych z oddziałów województwa zielonogórskiego na przeszkolenie do oddziałów innych okręgów wojewódzkich. Niektórzy ze wspomnianych pracowników zapoznawali się z czynnościami interesujących ich komórek przez obserwowanie pracy tych komórek, inni zaś przez wykonywanie wszystkich funkcji w danej komórce ze specjalnym uwzględnieniem funkcji kierowniczych i zapoznawaniem się z zagadnieniami organizacyjnymi w powiązaniu z innymi komórkami oddziału operacyjnego. Ci ostatni odnieśli więcej korzyści ze szkolenia.

Aczkolwiek pomoc instruktażowo-szkoleniowa dla oddziałów okręgu zielonogórskiego ze strony oddziałów innych okręgów wojewódzkich została już w zasadzie zakończona, to jednak nie można uważać za zakończoną akcję ogólną, której bezwzględny zadaniem jest postawienie oddziałów tego województwa na właściwym poziomie pracy. Poważne to zadanie ciąży obecnie na pracownikach i kierownikach oddziałów województwa zielonogórskiego, którzy winni bezwzględnie nadal kontynuować metody pracy wprowadzone w okresie pobytu delegowanych pracowników z innych województw oraz w oddziale wojewódzkim Zielona Góra który powinien:

1) przyjść we własnym zakresie z wydatną pomocą organizacyjną i instruktażową oddziałom, w których akcja instruktażowo-szkoleniowa ze strony innych okręgów wojewódzkich nie dała należytych wyników,

2) aktywnie nadzorować prace pozostałych oddziałów i utrzymać oraz odpowiednio wykorzystać osiągnięcia oddziałów, w których akcja instruktażowo-szkoleniowa ze strony innych okręgów wojewódzkich dała dobre wyniki.

Podane powyżej zadania będzie mógł oddział wojewódzki Zielona Góra wykonać tylko przy równoczesnym, intensywnym szkoleniu pracowników samego oddziału wojewódzkiego, gdyż od poziomu instruktażu i inspekcji przedstawicieli oddziału wojewódzkiego w oddziałach, zależy w dużym stopniu poziom prac oddziałów operacyjnych. Dlatego wydaje się również bardzo wskazane wzmoczenie w bieżącym roku pomocy ze strony jednostek organizacyjnych Centrali dla Oddziału Wojewódzkiego Zielona Góra, gdyż w porównaniu z innymi okręgami wojewódzkimi ilość delegacji przedstawicieli niektórych jednostek organizacyjnych Centrali do tego oddziału wojewódzkiego jest niewspółmiernie mała.

W celu lepszego skoordynowania prac w Oddziale Wojewódzkim Zielona Góra na odcinku oddziaływanego tego oddziału na oddziały operacyjne, będą w oddziale wojewódzkim odbywać się co najmniej jeden raz w miesiącu zebrania aktywu zawodowego i społecznego, których głównym tematem będzie analiza prac poszczególnych oddziałów, poszczególnych komórek w oddziałach, a nawet poszczególnych pracowników w oddziałach oraz na których planowane będą odpowiednie prace zmierzające do dalszego podwyższenia poziomu oddziałów operacyjnych i Oddziału Wojewódzkiego Zielona Góra. Ponadto wydaje się wskazane, aby pracownicy i kierownicy wszystkich oddziałów województwa zielonogórskiego na naradach pracy w swych oddziałach postawili sobie zasadnicze zadanie: tak poprawić poziom pracy w oddziałach

drogą rozwinięcia współzawodnictwa pracy, systematycznego szkolenia, dokładnej kontroli wewnętrznej i ścisłego przestrzegania wszystkich przepisów, aby dorównać i prześcignąć w socjalistycznym współzawodnictwie pracy oddziały niektórych innych województw. Wykonanie tego postanowienia będzie można stwierdzić poprzez kwartalne oceny wyników

współzawodnictwa pracy, które m. in. uwzględniają również ocenę prac rewidowanych oddziałów dokonaną przez Biuro Głównego Rewidenta. Należy się spodziewać, iż w wyniku takiego postanowienia poziom prac oddziałów województwa zielonogórskiego będzie przy ocenie prac za 1954 rok wyższy niż w roku 1953.

Z. Ładoś

Listy do redakcji

Redakcja Wiadomości NBP zawiadamia, iż otwiera na swoich łamach rubrykę pod nazwą „Listy do redakcji”, w której będą publikowane najciekawsze wypowiedzi czytelników na tematy związane z zagadnieniami pracy i problematyki bankowej.

Redakcja zwraca się do wszystkich czytelników z prośbą o nadsyłanie listów poruszających sprawy zawodowe, zawierających projekty usprawnień, uwagi krytyczne o metodach i poziomie pracy.

Redakcja sądzi, że nowa rubryka zbliży pismo do szerokich rzesz pracowników NBP i będzie czynnikiem oddziaływania na dalsze podniesienie poziomu pracy w Banku.

W numerze bieżącym publikujemy wyjątki z dwóch pierwszych listów, które otrzymała redakcja w sprawie istotnych problemów naszej praktyki bankowej:

Kolega Maurycy Hauke z III Oddziału Miejskiego w Warszawie pisze: „Jako pracownik komórki kredytowej III Oddziału Miejskiego NBP w Warszawie pragnę poruszyć sprawę następującą:

Zbliża się okres opracowywania wniosków do planu kredytowego na IV kwartał br., a wraz z nim okres niepewności w odniesieniu do wytycznych, które oddziały otrzymują i które — jak wskazuje dotychczasowe nasze doświadczenie — przeważnie docierają do oddziałów z takim opóźnieniem, że stosowanie ich powoduje niejednokrotnie konieczność dokonywania poważnych zmian w opracowywanych już wnioskach. Jest to powodem znacznych trudności pracy w oddziałach. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że wytyczne do opracowywania wniosków kwartalnych do planu kredytowego, stanowiące uzupełnienie zasad zawartych w obowiązujących przepisach Instrukcji Służbowej NBP Dz. VI muszą być dokładnie przyswojone przez wszystkich pracowników komórek kredytowych (a najczęściej zarządzenie Prezesa NBP lub pismo okólne dociera do oddziału — pomijając opóźnienie — w dwóch egzemplarzach), a następnie uwzględnione w znacznej części wniosków już opracowanych. Brak też już czasu na podanie do wiadomości kontrolowanych przedsiębiorstw wprowadzonych zmian i uzupełnień a zatem cały ciężar pracy nad prawidłowym ustawieniem planu kredytowego spada wyłącznie na pracowników komórek kredytowych.

Wydaje się, iż opisany stan rzeczy nie wpływa korzystnie na prawidłowość planowania kredytowego poszczególnych oddziałów, że cierpi na tym i jakość opracowywanych wniosków do planu kredytowego. Wydaje się również, iż można by wysunąć następujące konkretne wnioski:

1) ustabilizować w sposób możliwie ostateczny metody i formy sporządzania wniosków kwartalnych do planu kredytowego, podobnie jak to już zostało osiągnięte w zakresie sprawozdań z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw.

2) w przypadku konieczności wprowadzania zmian i uzupełnień — podawać je do wiadomości i stosowania oddziałom z takim wyliczeniem w czasie, by istniała możliwość

gruntownego zapoznania z nimi tak wszystkich pracowników kredytowych jak i zainteresowane przedsiębiorstwa.

3) pożądanym byłoby wprowadzanie zmian i uzupełnień na teren przedsiębiorstw za pośrednictwem poszczególnych jednostek nadrzędnych, drogą skróconą (Centrala Banku lub oddział wojewódzki — jednostki nadrzędne), a zatem jeszcze wcześniej, co w znacznym stopniu wpłynęłoby na lepsze zastosowanie zmian w planowaniu kredytowym na szczeblu poszczególnych przedsiębiorstw jako wnioskodawców.

Jest rzeczą pewną, że przeanalizowanie poruszonych spraw i praktyczne zlikwidowanie omówionego źródła niewątpliwych trudności w pracy komórek kredytowych oddziałów NBP, której jednym z najbardziej istotnych zadań jest prawidłowe sporządzenie wniosku do planu kredytowego — jest zagadnieniem nader istotnym i godnym uwagi.

Podzielamy całkowicie zdanie kol. Haukego, wydaje się nam, że obecnie istnieje realna możliwość szybkiego zlikwidowania niewłaściwego stanu rzeczy na tym odcinku.

Kolega Andrzej Leski z Oddziału Otwock w woj. warszawskim pisze na temat zagadnień kasowo-skarbcowych.

Przepis I. S. IV/G, nakładający obowiązek przyjmowania gotówki od jednego klienta w przypadku zbiorczej wpłaty, na każdy dowód wpłaty oddzielnie okazał się w praktyce przepisem nieżyłowym. Podobnie przedstawia się sprawa z dokonywaniem wypłat na każdy czek oddzielnie w przypadku podejmowania gotówki przez jednego klienta na kilka czeków.

Rozumiem intencję przepisu instrukcji. Ma on chronić kasjerów. Niemniej przepis powyższy przysporzył nam dużo pracy i wzrosła ilość sporów na ten temat z klientami Banku.

Informuję, że dość często przy wpłatach klient przychodzi z odliczoną, posortowaną, opaskowaną gotówką i musi z posortowanej paczki dokonać wpłaty na każdy dowód wpłaty oddzielnie. Jest to duża strata czasu dla klienta, który nie zna intencji tego przepisu, jak również dla kasjerów, którzy muszą zacząć od początku sortowanie i paczkowanie banknotów.

Wydaje mi się, że specyfikacja banknotów wpłacanych i wypłacanych z kasy jest nieodzowna i wiele pomagała nawet i dobrym kasjerom w odszukaniu różnicy, ale obecnie rozwiązaniem nie jest właściwe i może być sprostowane w drodze wprowadzenia zwykłej zbiorczej specyfikacji gotówki wpłacanej czy wypłacanej.

Opinia kol. Leskiego jest naszym zdaniem zupełnie słuszną, można by uniknąć niepotrzebnej straty czasu przez wprowadzenie formularza zbiorowej specyfikacji. Jak dowiadujemy się z Departamentu Emisyjnego — zarządzenie regulujące na nowych zasadach omówiony odcinek pracy kasjerskiej jest w stadium opracowywania.

Dział instrukcyjny

Zadania aparatu bankowego w planowym skupie płodów rolnych

W Polsce Ludowej skup płodów rolnych już od wielu lat znajduje się w rękach państwa i stanowi stały element naszej gospodarki narodowej. Rola skupu jest niezmiernie ważna z następujących powodów.

1. Skup jest praktyczną realizacją spójni miasta ze wsią i stanowi jedną z podstaw sojuszu robotniczo-chłopskiego.

2. Skup płodów rolnych przez ustalanie z góry — opłacalnych cen, szczególnie dla upraw kontraktowa-

nych, stwarza dodatkowe bodźce dla produkcji rolnej, pobudza rozwój uprawy nowych kultur potrzebnych dla gospodarki narodowej, a poprzez kontrakcje nadaje produkcji te kierunki, które w ogólnych planach gospodarczych założone zostały jako najważniejsze.

3. Dokonując skupu płodów rolnych i gromadząc ich zapasy, państwo zapobiega spekulacji oraz zapewnia racjonalne i systematyczne zaopatrzenie w żywność pracującą ludność.

4. Skup płodów rolnych, przede wszystkim kontraktowanych, a następnie w ramach dostaw obowiązkowych i zbytu wolnorynkowego zabezpiecza ciągle rosnące potrzeby surowcowe przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, takich jak: burak cukrowy, len, konopie, tytoń, rośliny oleiste, ziemniaki, jęczmień, owoce, warzywa itp.

Skupując od chłopów płody rolne na warunkach dla nich dogodnych i po opłacalnej cenie, państwo wpływa na rozwój produkcji rolniczej indywidualnych gospodarstw chłopskich i na podwyższenie towarowości tych gospodarstw, a to zgodnie z założeniami IX Plenum i Uchwałami II Zjazdu PZPR.

Planowy skup płodów rolnych jest bardzo istotną formą ekonomicznego powiązania wsi z miastem. Gospodarstwo chłopskie nie może istnieć nie sprzedając na rynek miejski produktów rolnych i nie otrzymując w zamian koniecznych wyrobów przemysłowych oraz narzędzi pracy z miasta. Z drugiej strony ludność miast nie może się obejść bez zboża, ziemniaków i innych artykułów rolnych, a przemysł bez surowców rolniczych, które przetwarza na artykuły codziennego spożycia.

Rok bieżący dzięki pomyślnie przeprowadzonej akcji siewnej, co w dużym stopniu zawdzięczamy ulepszonym metodom uprawy i sprzyjającym warunkom atmosferycznym — zapowiada obfite plony i stwarza realne podstawy do założenia, że wydajność z ha znacznie wzrośnie. Wzrosną również niewątpliwie dostawy na rzecz państwa, zarówno z umów kontraktacyjnych jak i z dostaw obowiązkowych oraz ze skupu wolnorynkowego.

Należy przyjąć, że pracujący chłop, otrzymujący wydatną pomoc państwową w postaci maszyn rolniczych z GOM i POM, zwiększone ilości nawozów sztucznych, doborowego ziarna i kredytów udzielanych na dogodnych warunkach, w ogromnej swej większości wypełniać będą swój patriotyczny obowiązek wobec państwa, dostarczając na punkty skupu nie tylko te ilości do dostarczenia których zobowiązali się umowami i jakie nałożono na nich w ramach dostaw obowiązkowych, przewidzianych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1954 r., ale i te nadwyżki które dzięki dobremu urodzajowi przeznaczone są normalnie do sprzedaży na wolnym rynku.

Wykonanie zobowiązań oraz szybkie i planowe dostarczenie płodów rolnych do punktów skupu, będące sprawą obywatelskiego obowiązku każdego chłopca, przyczynią się niewątpliwie do pełnego wykonania planu dostaw jeszcze przed zakreślonym terminem.

Świadomość, że tak się stanie musi zastać aparat skupu w pełni przygotowany do odbioru płodów rolnych, a aparat bankowy do obsługi skupu pod względem wypłat i rozliczeń.

Akcja skupu płodów rolnych nakłada na aparat bankowy bardzo poważne i odpowiedzialne zadanie i z tego muszą sobie w pełni zdawać sprawę zarówno oddziały operacyjne Banku jak i GKS.

Pracownicy oddziałów i GKS, obsługujący skup pod względem finansowym muszą być w pełni świadomi obowiązków jakie zostają na nich nałożone i muszą sobie zdawać sprawę, że planowy skup płodów rolnych przeprowadzany jest zarówno w interesie naszego robotniczo-chłopskiego państwa, jak i w interesie każdego pracującego chłopca i robotnika. Zła obsługa skupu pod względem finansowym i płynące stąd niezadowolenie chłopca jako dostawcy sta-

nowić może źródło agitacji wroga i prób przeciwdziałania w planowym przebiegu skupu.

Najdrobniejsze nawet niedociągnięcie w organizacji i przeprowadzeniu wypłat oraz rozliczeń może być przez wroga klasowego wykorzystane i może ono odbić się ujemnie na terminowym wykonaniu planu skupu. Dlatego aparat bankowy musi być nie tylko dobrze przygotowany do akcji wypłat za skup i mieć tak zorganizowaną bezpośrednią obsługę chłopca aby wykluczyć jakiekolwiek niedociągnięcia, ale musi ponadto wykazać czujność na wszelkiego rodzaju przejawy samowoli i niedbalstwa w pracy tak w GKS jak i w placówkach skupu.

Ogólnie należy stwierdzić, że powierzone GKS obowiązki w zakresie finansowej obsługi skupu wykonane zostały w roku ubiegłym dobrze, ale były również niedociągnięcia i to zarówno ze strony niektórych GKS i ich punktów kasowych jak i ze strony niektórych oddziałów Banku.

W bieżącym roku te błędy i niedociągnięcia nie mogą się powtórzyć. Dlatego trzeba je dokładnie przeanalizować i doświadczenia stąd płynące wykorzystać do usprawnienia pracy na tym odcinku w roku bieżącym i to zarówno w GKS, ich punktach kasowych jak i w oddziałach Banku.

Należyta obsługa skupu wymaga od aparatu bankowego nie tylko pełnego przygotowania pod względem technicznym i organizacyjnym lecz również pełnej mobilizacji politycznej i organizacyjnej zespołu pracowniczego, a szczególności tych pracowników którzy będą bezpośrednio obsługiwać dostawców i zestawiać oraz rozliczać dokonane wypłaty.

Do obsługi skupu w zakresie wypłat i rozliczeń powinni być wyznaczeni najlepsi i najzdolniejsi pracownicy w GKS i w ich punktach kasowych. Pracownicy ci powinni być dokładnie zorientowani w zagadnieniach finansowej obsługi kontraktacji i w zagadnieniach skupu oraz powinni znać zasady rozliczeń z kontraktacji, jednoci kasowej z GS, a także orientować się w technice rozliczeń z placówkami skupu, jakie GKS przeprowadzają poprzez oddziały operacyjne Banku. Ponadto winni oni dobrze znać zagadnienie windykacji należności od dłużników GKS.

Każda inicjatywa ze strony pracowników, mająca na celu usprawnienie wypłat i ułatwienie rozliczeń powinna być życzliwie przyjmowana zarówno przez GKS jak i przez oddziały Banku, bowiem drobne na pozór niekiedy usprawnienia znacznie ułatwiają pracę i pozwalają na szybkie załatwianie chłopów-dostawców, co jest niezmiernie ważnym momentem politycznym i gospodarczym.

Chłop nie powinien wyczekiwać długo w kolejce po odbiór pieniędzy i tracić tak cenny dla niego czas w okresie żniw i prac polnych. Należy w zasadzie wykluczyć przypadki zamykania kas wypłat w godzinach dostaw i wykluczyć przypadki braku pieniędzy na wypłaty. Chłop jest na ogół cierpliwy załatwiający sprawy przy okienku kasowym, ale cierpliwość jego nie może być nadużywana i żaden z pracowników nie może dać chłopu najmniejszego powodu do niezadowolenia z obsługi w rozliczaniu i wypłacie należnej mu z rozliczenia sumy.

GKS jest chłopską placówką bankową i chłop nie tylko powinien być przez pracowników GKS dobrze obsługiwany, ale powinien się on czuć w GKS tak jak czuje się we własnej organizacji spółdzielczej. Stworzenie odpowiedniej atmosfery zaufania sprzyjać będzie nie tylko akcji skupu, ale ułatwi również akcję windykacyjną GKS i zapewni warunki do dalszej po-

mocy kredytowej dla tych, którzy obowiązki swoje wobec państwa całkowicie wykonają. Sprawa doprowadzenia na czas i w odpowiednich sumach gotówki na wypłaty powinna stanowić szczególną troskę kierownictwa GKS i oddziałów Banku.

Jednocześnie z tym muszą być przedsięwzięte wszelkie środki ostrożności zarówno w czasie transportu gotówki jak i w punkcie wypłat. Bezwzględne przestrzeganie istniejących w tej mierze przepisów jest konieczne. Nie wolno dopuścić do lekkomyślnego postępowania ze strony mało doświadczonych pod tym względem pracowników, co może im grozić smutnymi konsekwencjami, narażając na straty materialne zarówno ich samych jak i GKS. Stworzenie odpowiednich warunków pracy w punktach kasowych, to nie tylko zabezpieczenie gotówki w kasie ogniotrwałej, dobrze zamknięte drzwi aby do odgradzenia czy boksu kasowego nie mógł się dostać niepowołany osobnik, ale to jednocześnie zapewnienie znośnych warunków pracy pracownikowi załatwiającemu sprawy związane z wypłatami. Manka kasowe powstają przeważnie w warunkach chaotycznej pracy i gdy do kasy lokalu kasowego ma dostęp więcej osób, a kasjer nie może skupić uwagi.

Sprawy te wymagają, aby je omówiono szczegółowo z GKS na odprawach w oddziałach operacyjnych Banku. W okresie skupu powinna być szczególnie zastrzeżona dyscyplina w zakresie rozliczeń, z tytułu dokonanych wypłat — punktów kasowych z GKS, GKS z placówkami skupu i placówek skupu z oddziałami Banku i GKS.

Zasiłki gotówkowe pobierane przez punkty kasowe powinny być rozliczane z GKS każdego dnia. Jakiegokolwiek zaległości w rozliczaniu się punktów kasowych z GKS muszą być wyeliminowane, istnienie ich bowiem jest jednym z najważniejszych źródeł powstawania mank kasowych.

Codzienne i pełne rozliczanie się punktów kasowych z GKS stworzy z kolei warunki do terminowego rozliczania się GKS z placówkami skupu a w pierwszym rzędzie z GS. Rozliczanie się GKS z GS i to zarówno z otrzymanych wpłat z tytułu utargów jak z dokonanych przez GKS i punkty kasowe wypłat w ramach jedności kasowej i za dostawy kontraktacyjne przyczyni się nie tylko do szybszego krążenia środków obrotowych ale będzie ono również wielce pomocne GS w ustawieniu gospodarki finansowej. Terminowe rozliczenia GKS z GS powinny wykluczyć niewłaściwość kredytowania GS przez GKS do czego szczególnie przyczynia się okres skupu. Podobnie dotyczy to i innych placówek skupu obsługiwanych kasowo przez GKS.

Obowiązek terminowego rozliczania wypłat za skup ciąży również na oddziałach Banku, które w wykonywaniu zleceń GKS z tego tytułu nie mogą dopuszczać do najmniejszych nawet zaległości. Nieterminowe wykonanie zlecenia GKS powoduje zasadniczą nieprawidłowość kredytowania przez GKS placówek skupu i nieprawidłowe udzielanie GKS przez oddziały Banku kredytów refinansowych na ten cel. Jak z tego wynika, obsługa bankowa planowego skupu płodów rolnych w dużym stopniu obarcza pracę i odpowiedzialnością aparat GKS. Należy więc aparat ten otoczyć właściwą opieką i pomóc mu w wykona-

niu tak poważnych zadań. Pomoc nie może się wyrażać w samych tylko kontrolach stwierdzających takie czy inne niedociągnięcia, ale oparta ona być musi na stałym lustrowaniu, opiece i pouczeniu pracowników zatrudnionych bezpośrednio w akcji wypłat oraz pomocy w usuwaniu wszelkiego rodzaju przeszkód zaważonych w czasie kontroli.

Kontrola punktów kasowych przez GKS i oddziały Banku oraz kontrola GKS przez oddziały powinna być prowadzona w okresie skupu nie tylko często, ale i jak najbardziej wnikliwie. Podstawę do kontroli winna dawać stała obserwacja dokonywanych przez poszczególne GKS przelewów, podejmowanych sum z rachunków bieżących i kredytu na skup.

Wszelkiego rodzaju zlecenia i dyspozycje GKS związane z podjęciem gotówki i przelewami za skup powinny być poddawane w oddziale krytycznej ocenie, zwłaszcza w odniesieniu do GKS które miały i mają na tym odcinku niedociągnięcia.

Szczególna uwaga winna być zwrócona w oddziałach na terminowość rozliczeń GKS z placówkami skupu i terminowość przelewów placówek skupu dla GKS.

Sprawdżaniem, czy na tym odcinku nie powstają zahamowania może być brak wpływów od GKS na spłatę kredytu refinansowego, otrzymanego na skup. Pozostawanie przez dłuższy okres czasu na koncie GKS w oddziale salda kredytu podjętego na skup jest sygnałem, że w rozliczeniach powstały nieprawidłowości. Szukać tych nieprawidłowości należy zarówno w rozliczeniach punktów kasowych z macierzystymi GKS, w rozliczeniach GKS z placówkami skupu oraz w oddziałach Banku w niewykonanych dyspozycjach GKS.

Stwierdzone nieprawidłowości w oddziałach powinny być z punktu usuwane, natomiast kontrole bezpośrednie i odpowiedni instruktaż powinny spowodować usunięcie nieprawidłowości w GKS w wyniku czego powinna nastąpić spłata kredytu podjętego na skup.

W artykule niniejszym podkreślone zostały przykładowo jedynie niektóre z ważniejszych zadań i obowiązków aparatu bankowego aktualnie wiążących się z obsługą planowego skupu płodów rolnych. Zadania te i obowiązki obejmują szeroki krąg pracowników GKS i oddziału Banku i aby je wykonać należy dokładniej się z nimi zapoznać. Wskazane jest, aby zagadnieniom obsługi skupu pod względem finansowym poświęcić jedną ze specjalnie zwołanych odpraw w oddziałach dla GKS i zainteresowanych pracowników a w GKS dla pracowników GKS i punktów kasowych.

Ze względu na rozpoczęcie już skupu odprawa GKS może być zwołana na dzień wolny od pracy.

Przeprowadzenie odpraw, o których mowa oraz wyczulenie całego aparatu bankowego, sprawność jego działania podbudowana świadomością wielkiej roli społecznej oraz świadomością bezpośredniego brania udziału w walce o zwiększenie produkcji rolnej, przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu błędów i niedociągnięć w prowadzonej akcji skupu oraz pozwoli wykonać należycie zaszczytne zadania jakie powierzone zostały aparatowi bankowemu w skupie płodów rolnych.

E. Kański

Nagrody przyznawane za projekty usprawnieniowe

W ciągu czerwca br. Centralna Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów załatwiła pozytywnie 7 wniosków GKP UA przy Centrali NBP i przyznała 8 nagród pieniężnych na łączną sumę zł 4.400.—. Nagrody te otrzymali:

Barakoński Paweł — pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie.

Bień Mirosław — pracownik Oddziału Wojewódzkiego w Stalinogrodzie.

Górecka Walentyna — pracowniczka Oddziału w Międzychodzie.

Partyka Jan i Wulert Mieczysław — pracownicy Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie (projekt wspólnie opracowany — nagroda dodatkowa za dalszą realizację projektu).

Śloma Kazimierz — pracownik Oddziału w Łowiczu.

Sołtyk Kazimiera — pracowniczka IV Oddziału Miejskiego w Warszawie.

Rogowski Władysław — pracownik Oddziału w Sanoku.

GKPUA przy Centrali NBP w ramach własnych kompetencji wyróżniła w tym okresie autorów 26 projektów:

- a) w formie udzielenia 1 nagrody książkowej,
- b) w formie udzielenia w 25 przypadkach specjalnych podziękowań, które właściwe komórki kadrowe odnotowały w aktach osobowych autorów projektów.

Nagrodę książkową GKPUA otrzymał **Jerzy Letki**, pracownik Oddziału Kraków-Podgórze.

Działalność GKPUA w II kwartale br.

W ciągu II kwartału br. GKPUA przy Centrali NBP odbyła 20 posiedzeń, na których oceniła 271 projektów (w tym

15 ponownie rozpatrzonych w wyniku odwołań autorów bądź w związku z wykorzystaniem projektów przez kompetentne jednostki organizacyjne).

Komisja oceniła pozytywnie i skierowała do realizacji 81 projektów.

Nowych projektów w ciągu II kwartału zarejestrowano 198 (w I kwartale 257). Pod względem ilości zgłoszonych projektów przodują pracownicy z województwa bydgoskiego (35 projektów), stalinogrodzkiego (28), warszawskiego (21), łódzkiego (19), opolskiego (16). Nadal bardzo małą inicjatywę wykazują pracownicy z województw: kieleckiego, koszalińskiego, lubelskiego, zeszowskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Dla omówienia dotychczasowych osiągnięć ruchu usprawnień pracowniczych, trudności stojących na drodze dalszego rozwoju tego ruchu i dla ustalenia warunków ułatwiających pogłębienie inicjatywy mas pracowniczych w kierunku wykonania uchwały II Zjazdu PZPR w zakresie zmniejszenia kosztów administracyjnych, GKPUA zamierza zorganizować w najbliższym czasie krajową naradę przedstawicieli LKPUA przy oddziałach wojewódzkich oraz czołowych racjonalizatorów. Prace przygotowawcze zostały już rozpoczęte.

SS

Bibliografia

A) Artykuły z czasopism.

F I N A N S E

BLASS B. Istota finansów socjalistycznych, przedmiot i metoda nauki o finansach i kredycie. *Finanse* 1954 Nr 2 str. 10—21.

(Referat wygłoszony na konferencji naukowo-dydaktycznej katedr finansowych wyższych szkół ekonomicznych omawia następujące zagadnienia: 1. Finanse socjalistyczne jako obiektywnie konieczna kategoria ekonomiczna gospodarki socjalistycznej — 2. Socjalistyczny system finansowy jako organizacyjno-prawna forma funkcjonowania finansów przy socjalizmie — 3. Charakter i metoda socjalistycznej nauki o finansach i kredycie — 4. Zakres i przedmiot socjalistycznej nauki o finansach i kredycie oraz jej podział).

IVANKA A. Uwagi w związku z kredytowaniem na obrót przedsiębiorstw handlowych. *Finanse* 1954 Nr 2 str. 68—76.

(W związku z wprowadzeniem kredytowania na obrót przez NBP autor analizuje ogólny mechanizm finansowy przedsiębiorstwa, z czym się wiąże sprawa metody i odpowiedniego schematu analitycznego. Projekt takiego schematu autor przedstawia w dalszej części artykułu).

JAROSZKIEWICZ T. Kredyt normatywny na obrót towarowy — nową formą kredytowania przedsiębiorstw handlowych. *Poradnik Rachmistrza i Planisty* 1954 dod. do Nr. 5 i 7. (Wykładnia obowiązujących przepisów).

POJSKI W. Planowanie finansowe w roku 1954. *Poradnik Rachmistrza i Planisty* 1954 dod. do Nru 3 str. 5—6.

(W przededniu sporządzania szczegółowych planów gospodarczo-finansowych na rok 1954 przez spółdzielnie autor daje szkieletową analizę błędów popełnianych w dotychczasowej pracy aparatu planistycznego powodujących w wielu wypadkach nierealność planów finansowych).

SZOMBARA K. Analiza stanu finansowego spółdzielni na podstawie bilansu. *Poradnik Rachmistrza i Planisty* 1954 dod. do Nr 3 str. 11—13.

(Praktyczne omówienie celu analizy, dokumentów stanowiących podstawę do analizy i przebiegu prac analitycznych).

ZMORA W. O umiejętności operowania kredytami. *Poradnik Rachmistrza i Planisty* 1954 dod. do Nr. 3 str. 14—15.

(Autor daje zarys obowiązujących obecnie zasad kredytowania spółdzielni stwierdzając ich braki. Należy się liczyć — zdaniem autora — że w ciągu roku 1954 zasady powyższe zostaną zmienione na bardziej operatywne, mobilizujące podmioty gospodarujące i dające w konsekwencji przyspieszenie obiegu środków obrotowych).

Akumulacja w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. *Wiadomości Banku Rolnego* 1954 Nr 4 str. 12—16.

(Akumulacja w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych — jako podstawowe źródło tworzenia nowych środków trwałych. Wyjaśnienia natury praktycznej).

Kredytowanie ludności wiejskiej. *Wiadomości Banku Rolnego* 1954 Nr 4 str. 3—8.

(W treści: kolejne etapy pomocy kredytowej państwa dla ludności wiejskiej począwszy od Wyzwolenia — ze szczególną charakterystyką nowego systemu kredytowania w oparciu o Uchwałę Prezydium Rządu Nr 52/54 i szczegółową instrukcję Ministerstwa Finansów z dnia 20 lutego 1954).

Pomoc finansowa dla rolnictwa. *Finanse* 1954 Nr 2 str. 3—8.

(Artykuł redakcyjny).

(Podkreślając znaczenie rozwoju rolnictwa dla gospodarki narodowej i pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich pracujących, której wyrazem konkretnym była Uchwała Rady Ministrów z dnia 17.XII.1953 r. — artykuł analizuje środki, przy pomocy których obsługa finansowa rolnictwa będzie mogła być właściwie realizowana oraz omawia obowiązki rad narodowych w pierwszym rzędzie i aparatu bankowego).

Ulgi kredytowe dla spółdzielni produkcyjnych. *Wiadomości Banku Rolnego* 1954 Nr 4 str. 8—11.

(Wykładnia Uchwały Prezydium Rządu z dnia 28 stycznia 1954 r.).

KRAJEWSKI T., MATYJA E. Zagadnienie planowania obniżki kosztów własnych metodą gałęziową. *Finanse* 1954 Nr 4 str. 82—89.

(Autor stwierdza, że stosowanie metody gałęziowej jest konieczne dla uzyskania najbardziej istotnych z punktu widzenia całej gospodarki narodowej danych dotyczących obniżki kosztów. Wskaźnik obniżki kosztów obliczony tą metodą mówi nam o faktycznym obniżeniu w skali gospodarki narodowej średnich kosztów własnych poszczególnych artykułów, a łączny wskaźnik — całej produkcji towarowej. Tylko taki wskaźnik może służyć jako jedna z przesłanek do podjęcia decyzji w sprawie obniżenia cen. Zadaniem dopiero dalszej analizy ekonomicznej jest danie odpowiedzi na pytanie, ile z tej obniżki przypadło do wygospodarowania w poszczególnych przedsiębiorstwach, a ile przypadło na korzystne z punktu widzenia obniżki kosztów przesunięcia produkcyjne. Metoda zakładająca liczenia obniżki kosztów pełni wówczas rolę jednego ze środków analizy ekonomicznej, który pozwala nam ustalić wielkość obniżki przypadającej do wygospodarowania lub wygospodarowanej przez przedsiębiorstwo, podczas gdy metoda gałęziowa podaje nam najbardziej syntetyczny wskaźnik obniżki kosztów).

Rozliczenia

ROSTKOWSKI T., OKULICZ T. Rozliczenia roczne z tytułu wpłat z zysku na rok 1953. *Finanse* 1954 Nr 2 str. 97—102.

(Artykuł ma cel praktyczny: omówić zagadnienia wątpliwe, jakie mogą powstać przy dokonywaniu rozliczeń rocznych za r. 1953 przez przedsiębiorstwa i centralne zarządy).

SZYROCKI J. Międzynarodowe biura wzajemnych rozliczeń w województwie stalinogrodzkim. *Finanse* 1954 Nr 2 str. 90—96.

(Charakterystyka struktury i działania Biur Wzajemnych Rozliczeń na terenie województwa stalinogrodzkiego. Autor stwierdza, że uruchamianie branżowych lub międzybranżowych Biur Wzajemnych Rozliczeń doprowadziło między innymi do zahamowania narastania przeterminowanych płatności. Efektem dotychczasowej działalności BWR jest także opanowanie zasad ich działalności i to zarówno od strony ściśle manipulacyjno-bankowej jak i analitycznej. To wszystko staje się podstawą do rozszerzania działalności Biur Wzajemnych Rozliczeń względnie do powoływania do życia biur, wiążących transakcje przedsiębiorstw różnych branż).